

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Izabela Magdziarz**

Ławnicy: **Wanda Cymerman, Ewa Żarnecka**

Protokolant: Agata Bandura, Michał Sadaj

przy udziale Prokuratora: Katarzyny Dziewa, Aleksandry Piasta-Pokrzywy, Roberta Bohdanowicza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 26 stycznia 2017r., 31 stycznia 2017r., 09 lutego 2017r., 16 marca 2017r., 30 marca 2017r., 25 kwietnia 2017r., 09 maja 2017r., 05 czerwca 2017r., 27 lipca 2017 r.

sprawy **D. S. (1)**, syna P. i B. z domu N.

urodzonego dnia (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 28 stycznia 2016r. przy ul. (...) w W., posługując się trzymanym w ręku nożem i doprowadzając w ten sposób małoletniego A. S. (1) do stanu bezbronności, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki S. model G. (...) o wartości 380 zł na szkodę A. S. (2), D. S. (2) i A. S. (1), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 28 października 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim doprowadzeniu B. B. (2) do stanu bezbronności, poprzez złapanie w/w w pasie i przewrócenie do tyłu na ziemię, a następnie klęknienie na niej i przytrzymywanie - zerwał z szyi B. B. (2) złoty łańcuszek, żądając przy tym wydania złotych pierścionków, po czym zabrał w celu przywłaszczenia cudze rzeczy ruchome w postaci części złotego łańcuszka o wartości 340 zł oraz torebki koloru jasnobrązowego z zawartością telefonu komórkowego marki N. (...) o numerze (...) i wartości 90 zł, legitymacji rencisty, legitymacji (...), dowodu osobistego, karty bankomatowej banku (...), kluczy do mieszkania w ilości 7 sztuk, pieniędzy w kwocie 400 zł i dwóch par okularów, czyli przedmiotów o łącznej wartości 1.200 zł, na szkodę B. B. (2), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

III. w dniu 15 września 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W., po uprzednim doprowadzeniu G. B. do stanu bezbronności, poprzez złapanie jej za szyję i przytrzymywanie, a przez to unieruchomienie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości około 1.393 zł na szkodę G. B., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

IV. w dniu 24 sierpnia 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 844 zł na szkodę M. B. (1), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

V. w dniu 3 sierpnia 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 1.041 zł na szkodę E. P., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

VI. w dniu 28 sierpnia 2015r. przy ul. (...) w W. w autobusie linii numer (...) o numerze bocznym (...), po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie okrągłym z kryształem górskim w środku o łącznej wartości 720 zł na szkodę M. K. (1), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

VII. w dniu 8 września 2015r. przy ul. (...), po uprzednim użyciu przemocy wobec A. B. (1), poprzez uderzenie w/w w kark i doprowadzeniu do stanu bezbronności, zabrał w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą w postaci złotego łańcuszka o wartości 544 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

VIII. w dniu 12 października 2015r. na terenie piekarni przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka wraz z przywieszka przedstawiającą znak zodiaku na szkodę T. S. o łącznej wartości 1.572 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

IX. w dniu 26 lipca 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z medalionem o łącznej wartości 1.399 zł na szkodę D. K., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

X. w dniu 9 sierpnia 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W. na terenie parku M., po uprzednim zastosowaniu wobec A. K. (1) przemocy polegającej na wykręceniu nadgarstka dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka o łącznej wartości 946 zł na szkodę A. K. (1), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XI. w dniu 2 października 2015r. pomiędzy budynkami o numerach (...) przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z przywieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej

wartości 855 zł na szkodę B. K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XII. w dniu 2 października 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie motyla o łącznej wartości 940 zł na szkodę M. P., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

XIII. w dniu 24 stycznia 2016r. przy ul. (...) w W., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia urządzenia marki A. (...) o wartości 2.199 zł na szkodę D. S. (3), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego ***D. S. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie I (pierwszym) aktu oskarżenia*** uznaje za winnego tego, że w dniu 28 stycznia 2016r. przy ul. (...) w W., dokonał rozboju na osobie małoletniego A. S. (1) w ten sposób, że posługując się nożem poprzez okazanie pokrzywdzonemu noża i skierowanie ostrza noża w jego stronę, grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. model G. (...) o numerze (...) o wartości około 380 zł. działając w ten sposób na szkodę A. S. (1) i firmy (...) A. S. (2) z siedzibą w W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, co stanowi przestępstwo z ***art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go a na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;***

2. oskarżonego ***D. S. (1):***

a) ***uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IV (czwartym) aktu oskarżenia*** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. z tym, że ustala, iż oskarżony popełnił czyn przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W. i za to na podstawie ***art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;***

b) ***uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie V (piątym) aktu oskarżenia*** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie ***art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;***

c) ***uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie VI (szóstym) aktu oskarżenia*** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. z tym, że ustala, iż oskarżony popełnił czyn w autobusie linii numer (...) o numerze bocznym 2250 na przystanku autobusowym przy ul. (...) w W. i za to na podstawie ***art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;***

d) ***uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie VIII (ósmym) aktu oskarżenia*** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie ***art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;***

e) ***uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie IX (dziewiątym) aktu oskarżenia*** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie ***art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;***

f) **uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie XI (jedenastym) aktu oskarżenia** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

g) **uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie XII (dwunastym) aktu oskarżenia** stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. z tym, że ustala, iż oskarżony popełnił czyn przy ul. (...) i za to na podstawie **art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

i przyjmując, że oskarżony czyny z punktu a),b), c),d),e),f),g) popełnił w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu jedną karę **2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności;

3) oskarżonego **D. S. (1):**

h) w ramach czynu zarzuconego mu **w punkcie II (drugim) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 28 października 2015r. przy ul. (...) w W., używając przemocy wobec B. B. (2) polegającej na złapaniu pokrzywdzonej w pasie i przewróceniu na ziemię, a następnie klęknęciu na niej, przyciśnięciu kolaniem i przytrzymywanie, zerwał z jej szyi złoty łańcuszek o wartości 340 zł., żądając przy tym wydania złotych pierścionków, po czym zabrał w celu przywłaszczenia przedmioty w postaci części złotego łańcuszka, skórzanej torebki koloru jasnobrązowego o wartości nie niższej niż 700 zł. z zawartością telefonu komórkowego marki N. (...) o numerze (...) o wartości około 90 zł, kluczy do mieszkania w ilości 7 sztuk, pieniędzy w kwocie 400 zł, dwóch par okularów o wartości 560 zł. o łącznej wartości nie niższej niż 1.750 zł. oraz legitymacji rencisty, legitymacji (...), dowodu osobistego, karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego banku (...), działając w ten sposób na szkodę B. B. (2), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

i) w ramach czynu zarzuconego mu **w punkcie III (trzecim) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 15 września 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W., używając przemocy wobec G. B., poprzez złapanie jej za szyję i przytrzymywanie, a przez to unieruchomienie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 1.393 zł na szkodę G. B., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

j) w ramach czynu zarzuconego mu **w punkcie VII (siódmym) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 8 września 2015r. przy ul. (...) w W., używając przemocy wobec A. B. (1), poprzez uderzenie pokrzywdzonej w kark i jej odepchnięcie, w wyniku czego przewróciła się na ziemię, zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wartości 544 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

k) uznaje za winnego popełnienia czynu zarzuconego mu **w punkcie X (dziesiątym) aktu oskarżenia** stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

l) w ramach czynu zarzuconego mu **w punkcie XIII (trzynastym) aktu oskarżenia** uznaje za winnego tego, że w dniu 24 stycznia 2016r. przy ul. (...) w W., używając przemocy wobec małoletniego D. S. (3) polegającej na złapaniu go od tyłu za plecak, odwróceniu przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę, przytrzymywaniu i przewróceniu na ziemię oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki A. (...)wraz z kartą SIM P. o wartości 2.199 zł na szkodę D. S. (3), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił

się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i czyn ten kwalifikuje z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie **art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go;**

i przyjmując, że oskarżony czyny z punktu h),i), j),k),l)) popełnił w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierza mu jedną karę **6 (sześciu) lat** pozbawienia wolności;

4) na podstawie art. 85 § 1 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. wymierzone w punktach 1), 2), 3) wyroku kary jednostkowe pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu **karę łączną 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

5) w związku ze skazaniem za czyny z pkt **2a), 2c), 2d), 2e),2f), 2g) i 3j), 3k), 3h)** na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec D. S. (1) środek kompensacyjny i zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz:

a) pokrzywdzonej **M. B. (1)** kwoty 844,00 (ośmiolet czterdziestu czterech) złotych;

b) pokrzywdzonej **M. K. (1)** kwoty 720,00 (siedmiolet dwudziestu) złotych;

c) pokrzywdzonej **A. B. (1)** kwoty 544,00 (pięciolet czterdziestu czterech) złotych;

d) pokrzywdzonej **T. S.** kwoty 1.572,00 (jednego tysiąca pięciolet siedemdziesięciu dwóch) złotych;

e) pokrzywdzonej **D. K.** kwoty 1.399,00 (jednego tysiąca trzystu dziewięćdziesięciu dziewięciu) złotych;

f) pokrzywdzonej **A. K. (1)** kwoty 946,00 (dziewięćset czterdziestu sześciu) złotych;

g) pokrzywdzonej **B. K.** kwoty 855,00 (ośmiolet pięćdziesięciu pięciu) złotych;

h) pokrzywdzonej **M. P.** kwoty 940 (dziewięćset czterdziestu) złotych;

i) pokrzywdzonej **B. B. (2)** kwoty 33,79 (trzydziestu trzech 79/100) złotych;

6) na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić R. S. dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych k. 953, pod poz. 4 i 5,;

7) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 4) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu D. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 lutego 2016r. do dnia 03 marca 2016r., od dnia 15 marca 2016r. do dnia 09 sierpnia 2017r., w dniu 15 października 2015r., 24 listopada 2015r., od 17 września 2015r. do 18 września 2015r., ;

8) na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. L. kwotę 1.560,00 (jednego tysiąca pięciolet sześćdziesięciu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconej pomocy prawnej;

9) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Izabela Magdziarz

Wanda Cymerman Ewa Żarnecka

Sygnatura akt XVIII K 255/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia (rozbój na osobie A. S. (1))

W dniu 28 stycznia 2016r., D. S. (1) udał się na ul. (...) w W.. Około godziny 19.00, pomiędzy blokami mieszkalnymi przy ul. (...), zauważył trzynastoletniego A. S. (1), który wyszedł ze szkolnej dyskoteki i udawał się na trening taekwondo. D. S. (1) dobiegł do A. S. (1), wyprzedził go, po czym stanął od niego w odległości około 50 cm i trzymając nóż w lewej dłoni, którą wysunął na odległość około 15 cm od pokrzywdzonego, z rękojeścią koloru czarnego, o gładkim ostrzu długości około 5 cm, skierowanym w stronę A. S. (1) na wysokości brzucha, zażądał od niego wydania telefonu komórkowego. Kiedy pokrzywdzony powiedział „słucham?”, ponowił żądanie. A. S. (1) wydał mu telefon, który wyjął z prawej kieszeni spodni. D. S. (1) wziął telefon prawą ręką, schował go do prawej kieszeni spodni, po czym się oddalił. D. S. (1) w czasie zdarzenia miał na głowę założony kaptur. Pokrzywdzony udał się w stronę przystanku przy skrzyżowaniu ulic (...), poprosił o pomoc osoby oczekujące na przystanku, jednak został przez nie zignorowany. Będąc na przystanku zauważył też D. S. (1), który wsiadł do autobusu. Poinformował o tym przypadkowego mężczyznę, który jednak zignorował prośbę o pomoc informując, że nic nie może zrobić. W międzyczasie D. S. (1) odjechał autobusem z miejsca zdarzenia.

Nóż, którym posłużył się D. S. (1) w trakcie zajścia był to nóż kuchenny i został przez niego kupiony na bazarze przy ul. (...) w W.. Po zdarzeniu oskarżony go wyrzucił.

Skradziony A. S. (1) telefon był marki S. (...) koloru ciemnoszarego o nr (...), zarejestrowany w sieci O. o numerze wywoławczym (...). Jego wartość w dacie zdarzenia wynosiła około 380 zł. Telefon był własnością firmy (...) A. S. (2) z siedzibą w W., której ojciec pokrzywdzonego – D. S. (2)- był współwłaścicielem. Telefon ten miał widoczne pęknięcia na całej powierzchni wyświetlacza oraz wyszczerbienie przy napisie (...).

Po dokonaniu przestępstwa, A. S. (1) udał się do szkoły przy ul. (...) w W. i o zdarzeniu opowiedział swojej trenerce P. K., a następnie z jej telefonu komórkowego zadzwonił do swojego ojca oraz na Policję.

D. S. (1) zwrócił się do swojego sąsiada R. S., by ten sprzedał powyższy telefon w lombardzie przy Al. (...) w W., gdyż jak podał, zgubił swój dokument tożsamości. W dniu 28 stycznia 2016 r., pomiędzy pożyczkodawcą firmą (...) s.c. prowadzącą działalność gospodarczą przy Al. (...) w W. a pożyczkobiorcą R. S., zawarta została umowa pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem telefonu komórkowego marki S. (...) o nr (...) wraz z ładowarką. Przedmiotem umowy było udzielenie pożyczki oprocentowanej w kwocie całkowitej 100 zł. Celem zabezpieczenia terminowego zwrotu pożyczki i wszelkich innych zobowiązań pożyczkobiorcy wynikających z umowy, R. S. przeniósł na własność pożyczkodawcy i wydał mu telefon komórkowy marki S. (...) o nr (...) wraz z ładowarką a pożyczkodawca zobowiązał się do jego przechowania. Wartość przewłaszczonego telefonu ustalono na kwotę 200 zł. zaś termin do zwrotu kwoty udzielonej pożyczki wraz z opłatami w łącznej wysokości 107,00 zł, zakreślono do dnia 28 stycznia 2016r. Zawierając umowę pożyczki, R. S. podpisał też oświadczenie, iż sprzedawany telefon stanowi jego własność. R. S. otrzymane z tytułu zawarcia umowy pożyczki pieniądze w kwocie 100 zł. przekazał D. S. (1), który przeznaczył je na własne potrzeby, w szczególności na jedzenie i narkotyki. Dopiero po zawarciu umowy pożyczki, D. S. (1) poinformował R. S., że przedmiotowy telefon pochodził z przestępstwa rozbój.

W dniu 29 stycznia 2016 r., telefon marki S. (...) od (...) s. c. z siedzibą ul. (...) we W., nabył M. W. za kwotę 199 zł. Telefon nie posiadał karty pamięci ani karty SIM. M. W. nie podejrzewał, że telefon może pochodzić z przestępstwa rozbój, a cena telefonu nie wzbudziła jego podejrzeń z uwagi na widoczne uszkodzenia.

W dniu 25 lutego 2016r., telefon marki S. (...), wobec jego odzyskania, zwrócony został D. S. (2).

Dowód: zeznania świadka D. S. (2) (k. 2-3, k. 100-101 t. I i k. 1159-1161t. VI), karta gwarancyjna (k. 4 t. I), aneks z dnia 07 listopada 2013 r. do umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (k. 5-8 t. I), zeznania pokrzywdzonego

A. S. (1) (k. 11-12 t. I i k. 1274-1276 t. VII), szkic miejsca zdarzenia (k. 13 t. I), protokół zatrzymania rzeczy wraz ze spisem i opisem rzeczy (k. 47-49 t. I), protokół zatrzymania rzeczy (k. 51-54 t. I), umowa pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem (k. 53a i k. 88t. I), zeznania M. W. (k. 61-62 t. I i k. 1198 t. VII), protokół przeszkania (k. 70-71 t. I), zeznania J. P. (1) (k. 79-82 t. I i k. 1198-1199 t. VII), materiał poglądowy (k. 83 t. I), protokół zatrzymania rzeczy wraz ze spisem i opisem rzeczy (k. 84-87 t. I), protokół oględzin rzeczy (k. 95 t. I), zeznania R. S. (k. 97-98 t. I, k. 1201-1203, k. 1280 t. VII), pokwitowanie zwrotu telefonu (k. 104 t. I), wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) (k. 181-184, k. 194-196 t. I i k. 204 t. II), opinia biegłego w zakresie wyceny ruchomości (k. 840-851 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia (rozbój na osobie B. B. (2)).

W dniu 28 października 2015 r., około godziny 16:00, B. B. (2) wchodziła do klatki schodowej bloku przy ul. (...) w W., w którym zamieszkiwała. Kiedy zbliżała się do wejścia do klatki schodowej, zauważyła przed nim D. S. (1), stojącego do niej tyłem. Stała przed wejściem i wpisała kod w domofonie, a następnie weszła do klatki schodowej. Do budynku wszedł także D. S. (1). W pewnej chwili doszedł do pokrzywdzonej, złapał ją oburącz w pasie, popchnął przewracając twarzą na ziemię. Powiedział „dawaj łańcuszek!”. Następnie D. S. (1) klęknął na pokrzywdzonej w okolicy pleców, przycisnął ją kolanem do podłogi i przytrzymał powodując, iż nie mogła się ruszyć. Znalazł złoty łańcuszek, zawieszony na szyi pokrzywdzonej i zerwał go, po czym powiedział „dawaj pierścionki!”. Pokrzywdzona prosiła aby ją puścił, zabrał wszystko, tylko nie robił jej krzywdy. Kiedy B. B. (2) próbowała się bronić oraz wstać, wtedy D. S. (1) zabrał jej torebkę i uciekł. Torebka skradziona przez D. S. (1) była skórzana, w kolorze jasnobrązowym z zapięciem na suwak oraz klapką, o wartości nie niższej niż 700 zł. W torebce znajdowały się: telefon komórkowy marki N. (...) o nr (...) i wartości około 90 zł, portfel z zawartością legitymacji rencisty, legitymacji (...), dowodu osobistego, karty do bankomatu (...) Bank (...) i pieniędzy w kwocie 400 zł oraz klucze do mieszkania w ilości 7 sztuk a także dwie pary okularów o wartości 560 zł. W wyniku szarpnięcia i zerwania, łańcuszek pękł na dwie części, z których jedną zabrał D. S. (1), a druga wpadła do biustonosza B. B. (2). Był on wykonany ze złota, próby (...), o wadze około 3 gram i długości 45 cm. Na łańcuszku nie było żadnej zawieszki. Po dokonaniu przestępstwa, D. S. (1) oddalił się w kierunku bazaru przy ul. (...) w W.. Kiedy pokrzywdzona wstała, wyszła za nim z klatki schodowej, widząc jak ucieka. O zdarzeniu zawiadomiona została Policja. Wartość łańcuszka wynosiła 340 zł. Łączna wartość skradzionych na szkodę B. B. (2) przedmiotów była nie niższa niż 1.750,00 zł.

Z zabranych przedmiotów pokrzywdzona odzyskała jedynie klucze, które nieustalona osoba znalazła i zostawiła w sklepie (...). D. S. (1), w związku z dokonaniem kradzieży karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego, nie podejmował prób podjęcia pieniędzy z rachunku bankowego B. B. (2). Oprócz pieniędzy i telefonu, pozostałe przedmioty i dokumenty, D. S. (1) wyrzucił do pobliskiego śmietnika. Telefon skradziony pokrzywdzonej, po włożeniu do niego karty SIM użytkował. Po jakimś czasie telefon ten zgubił. Skradzioną pokrzywdzonej część łańcuszka sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie a pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i narkotyki.

W związku z poniesioną w wyniku zdarzenia szkodą i ubieganiem się o odszkodowanie, ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W., wypłacił B. B. (2) kwotę w wysokości 1.716,21 zł.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej B. B. (2) (k. 424-427, 528-529 t. III, k. 806 t. V i k. 1161-1163 t. VI), materiał poglądowy (k. 436-439 t. III), zeznania świadka A. P. (2) (k. 520-522 t. III k. 1205-1206 t. VII), tablica poglądowa (k. 530 t. III), wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304 t. II, k. 539-540 t. III, k. 836-839 t. V), opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości (k. 840-851 t. V), opinia biegłego (k. 935-950 t. V), pismo z (...) S.A. (k. 1297 t. VII).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt III aktu oskarżenia (rozbój na osobie G. B.)

W dniu 15 września 2015 r., około godziny 14:00, G. B. wysiadła z autobusu linii 131 przy ul. (...) w W. i udała się do przejścia dla pieszych by dojść na przystanek autobusowy z którego odjeżdżał autobus linii 501. Przy przejściu dla pieszych zauważyła D. S. (1), który zagaił rozmowę mówiąc, że zmieniły się światła a ona wchodzi na przejście dla pieszych. Około godziny 14:15, G. B. wysiadła z autobusu linii 501 na przystanku autobusowym (...), przy ul. (...) w W.. Szła w stronę domu przy ul. (...) w W. podpierając się laską, którą miała w ręku. W obydwu dłoniach miała także torby

z zakupami. Po zrobieniu około 10 kroków, od tyłu podbiegł do niej D. S. (1). Złapał ją ręką za szyję z prawej strony, ścisnął za szyję, zatrzymał i przytrzymał w taki sposób, że była unieruchomiona i nie mogła się odwrócić. Następnie sięgnął drugą ręką z przodu szyi i poprzez szarpnięcie zerwał jej złoty łańcuszek z zawieszka przedstawiającą wizerunek Matki Boskiej Niepokalanej z serduszkami znajdującymi się na spodniej części medalika, cały czas trzymając za szyję i jeszcze mocniej ściskając tak, że nie mogła się ruszyć, uniemożliwiając odwrócenie się czy wyszarpięcie. Podczas zrywania łańcuszka, D. S. (1) pociągnął też pokrzywdzoną do tyłu, jednak nie przewróciła się bowiem podtrzymała się laską. W trakcie szarpnięcia w celu zerwania łańcuszka, doszło do uderzenia dłonią pokrzywdzonej w nos. Następnie D. S. (1) uciekł.

Skradziony łańcuszek był wykonany z złotego złota, o grubości 0,5 cm i długości 50 cm. G. B. otrzymała go w prezencie od swojego męża. Medalik także został wykonany ze złota, miał owalny kształt i wymiary 2 cm x 1 cm. Wartość łańcuszka wraz z medalikiem wynosiła 1.393,00 zł.

Łańcuszek wraz z medalikiem, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304 t. II, k. 612-613, 630-632 t. IV, k. 836-839 t. V), zeznania pokrzywdzonej G. B. (k. 549-550 t. III i k. 623-624, k. 626-627 t. IV, k. 868 t. V, k. 1155-1159 t. VI), zeznania świadka K. W. (k. 568-569 t. III i k. 1206-1207 t. VII), protokół eksperymentu procesowego (k. 621-622 t. IV), opinia biegłego (k. 935-950 t. V), zeznania świadka T. D. (k. 1282-1283 t. VII), zeznania świadka J. I. (k. 1366 t. VII).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt IV aktu oskarżenia (kradzież na szkodę M. B. (1))

W dniu 24 sierpnia 2015 r., około godziny 9:50-9:55, na wysokości nr 13 ul. (...) (róg ul. (...)), do poruszającej się o kulach M. B. (1), idącej z naprzeciwka, podszedł D. S. (1) i szarpnął za złoty łańcuszek, który miała zawieszony na szyi, zrywając go, po czym zaczął uciekać wbiegając pomiędzy okoliczne budynki. Po zerwaniu łańcuszka, na którym zawieszony był medalik z wizerunkiem Matki Boskiej, M. B. (1) krzyknęła „złodziej, złodziej !”, jednak w pobliżu nie było nikogo, kto mógłby udzielić jej pomocy. O zdarzeniu poinformowana została Policja.

Łańcuszek wraz z medalikiem, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Łańcuszek, którego zaboru dokonał oskarżony, M. B. (1) otrzymała w prezencie. Był on próby 3, wykonany z złotego złota, o tradycyjnym splocie w postaci kóleczek, o wadze 5 gramów i długości około 45 cm, zaś zawieszony na nim medalik z wizerunkiem Matki Boskiej był również wykonany z złotego złota, próby 3, o wadze 2 gramów i średnicy 1 cm. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosiła 844,00 zł.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej M. B. (1) (k. 574-575 t. III i k. 817 t. V, k. 1183-1184 t. VII), wyjaśnienia oskarżonego (k. 612-613 i k. 630-632 t. IV, k. 836-839 t. V), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt V aktu oskarżenia (kradzież na szkodę E. P.)

W dniu 03 sierpnia 2015 r., E. P. około godz. 13:40 wracała z zakupami ze sklepu (...), przy ul. (...) róg ul. (...) w W., które w reklamówkach trzymała w obydwu rękach. Przy śmietniku znajdującym się obok budynku Spółdzielni Mieszkaniowej (...), zauważyła stojącego D. S. (1). Jedną ręką opierał się o śmietnik, a w drugiej trzymał papierosa. Wyglądał na chorego, gdyż ciężko oddychał i zachowywał się jakby miał zemdleć. E. P. zapytała go, czy dobrze się czuje i czy nie potrzebuje pomocy. Odmówił stwierdzając, że sobie poradzi. E. P. udała się więc w dalszą drogę. Na wysokości bloku nr 5B przy ul. (...), około godz. 13:50, D. S. (1) podbiegł do E. P., wpadł na jej plecy i jednocześnie szarpnął za złoty łańcuszek, który miała na szyi, zrywając go. W wyniku uderzenia w plecy E. P. zachwiała się jednak nie upadła na ziemię. Następnie po zerwaniu łańcuszka uciekł w kierunku parku D.. Po kradzieży łańcuszka pokrzywdzona telefonicznie wezwała funkcjonariuszy Policji, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia.

Łańcuszek wraz z medalikiem, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na zakup jedzenia i narkotyków.

Łańcuszek, który D. S. (1) ukradł pokrzywdzonej był przedwojenny, o grubości około 5 mm, wadze około 9 gram ze złotym medalikiem z wizerunkiem Matki Boskiej (...), o łącznej wartości 1.041,00 zł.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej E. P. (k. 582-585, k.593-596 t. III, k.1165-1167 t.VI), szkic miejsca zdarzenia (k. 587t. III), wyjaśnienia oskarżonego (k. 612-613 i 630-633 t. IV, k. 836-839 t. V), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt VI aktu oskarżenia (kradzież na szkodę M. K. (1))

W dniu 28 sierpnia 2015 r., około godziny 16:40-16:46, M. K. (1) jechała do pracy autobusem linii 189, numer boczny (...), w kierunku ul. (...) w W.. Siedziała tyłem do kierunku jazdy, po lewej stronie, w pobliżu drzwi znajdujących się na końcu pojazdu. Na szyi miała zawieszony złoty łańcuszek z zawieszka. Autobusem tym, oprócz kilku pasażerów, podróżował także D. S. (1), który zauważył biżuterię u pokrzywdzonej. Podszedł do M. K. (1). Kiedy autobus zatrzymał się na przystanku przy ul. (...), złapał za łańcuszek, szarpnął, zrywając go. M. K. (1) krzyknęła „złodziej!”, jednakże D. S. (1), gdy drzwi autobusu otworzyły się, uciekł w kierunku pobliskiego osiedla.

Skradziony łańcuszek był włoskiej produkcji, miał splot węzowaty, długość około 50 cm, szerokość 3 mm. Znajdująca się na nim zawieszka była wykonana ze złota, o okrągłym kształcie, a w środku niej znajdował się kryształ górski. Wartość łańcuszka z zawieszka wynosiła 720,00 zł.

Łańcuszek wraz z zawieszka, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej M. K. (1) (k. 598-600 t. III i k. 1165 t. VI), szkic łańcuszka (k. 602 t. III), wyjaśnienia oskarżonego (k. 612-613 i k. 630-633 t. IV, k. 836-839 t. V), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt VII aktu oskarżenia (rozbój na osobie A. B. (1))

W dniu 08 września 2015 r., D. S. (1) udał się na ul. (...) w W.. Około godziny 13:30, na wysokości budynków przy ul. (...), zauważył idącą chodnikiem A. B. (1), która miała na szyi złoty łańcuszek. Kiedy wchodziła po schodkach znajdujących się pomiędzy budynkami ul. (...) i ul. (...), podszedł do niej i klepnął ją w prawe ramię. Kiedy odwróciła się, została przez niego uderzona w kark i w wyniku uderzenia odchyliła głowę do tyłu. D. S. (1) chwycił wówczas od przodu za łańcuszek wiszący na szyi A. B. (1) i zerwał go. W chwili zrywania łańcuszka odepchnął ją, wówczas pokrzywdzona chwyciła go za podkoszulek i oderwała z niego kawałek materiału. W wyniku popchnięcia przewróciła się jednak na trawnik. Następnie D. S. (1) uciekł w kierunku ulicy (...). A. B. (1) w wyniku zajścia nie doznała widocznych obrażeń ciała.

Skradziony łańcuszek był grubości 3 mm i miał zawieszka w kształcie kuleczki. Po dwóch dniach zawieszka została zwrócona pokrzywdzonej przez sąsiada, który znalazł ją na chodniku przy klatce schodowej bloku, w którym mieszka. Wartość skradzionego łańcuszka wynosiła 544,00 zł.

Łańcuszek D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej A. B. (1) (k. 259-260, k. 263-264 t. II i k. 1178-1179 t. VII), tablica poglądowa (k. 265 t. II), wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304, k. 373-376 t. II, k. 836-839 t. V), protokołu eksperymentu procesowego (k. 305- 307 t. II), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt VIII aktu oskarżenia (kradzież na szkodę T. S.)

W dniu 12 października 2015 r., około godziny 14.00, D. S. (1) wszedł do piekarni (...) przy ul. (...) w W.. Zapytał pracującą tam w charakterze sprzedawcy T. S., czy są kanapki i poprosił o odłożenie ich dla niego. Następnie wyszedł z piekarni po czym po chwili wrócił i zapytał się o cenę kanapek, na co kobieta odpowiedziała, że kosztują 8 zł. D. S. (1) powiedział wówczas, że idzie do mamy po pieniądze i wyszedł. Po jakimś czasie ponownie wrócił do piekarni, dał T. S. 10 zł i wziął kanapki. Gdy pokrzywdzona wydawała mu resztę pieniędzy, złapał ręką za łańcuszek, który miała na szyi, szarpnął i zerwał go, po czym uciekł w stronę ulicy (...). T. S. wyszła za nim z piekarni, jednak D. S. (1) znacznie się już oddalił. Podczas zdarzenia, w piekarni nie było klientów. Na miejsce zdarzenia wezwana została Policja.

Skradziony łańcuszek T. S. dostała w prezencie od męża w 1976r. Był on wykonany ze złota, próba 2, o kwadratowym splocie i miał około 50 cm długości. Ważył około 5 gram. Na łańcuszku wisiała zawieszka wykonana z żółtego złota, próby 2, o wadze 5 gram, w kształcie koła o średnicy 1,5 cm ze znakiem zodiaku Panny z jednej strony, natomiast druga strona zawieszki była gładka. Łączna wartość łańcuszka z zawieszka wynosiła 1.572,00 zł.

Łańcuszek wraz z zawieszka, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej T. S. (k. 270-273, k. 280-283 t. II i k. 821 t. V i k. 1180 t. VII), szkic (k. 274 t. II), tablica poglądowa (k. 284 t. II), wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304 i k. 373-376 t. II, k. 836-839 t. V), protokół eksperymentu procesowego (k. 305-307 t. II), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt IX aktu oskarżenia (kradzież na szkodę D. K.)

W dniu 26 lipca 2015 r., D. S. (1) udał się na ul. (...) w W.. Pomiędzy godziną 13:00 a 14:00, na wysokości ul. (...), zauważył idącą wolno starszą kobietę - D. K., która miała na szyi złoty łańcuszek wraz z zawieszonym na nim złotym medalionem. Po zauważeniu biżuterii, podszedł do niej od tyłu, złapał za łańcuszek i zerwał go. Następnie po dokonaniu kradzieży, pobiegł w stronę parku M..

Łańcuszek wraz z medalionem, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na zakup narkotyków.

Był to łańcuszek z żółtego złota, średniej wielkości, z okrągłym medalionem wykonanym także z żółtego złota o długości 5 cm i z podwójnym obramowaniem. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wynosiła 1.399,00 zł.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304 i k. 373-376 t. II, k. 836-839 t. V), protokół eksperymentu procesowego (k. 305-307 t. II), zeznania pokrzywdzonej D. K. (k. 313-314 t. II, ujawniono k. 1410 t. VIII), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt X aktu oskarżenia (rozbój na osobie A. K. (1))

W dniu 09 sierpnia 2015 r., w godzinach popołudniowych, A. K. (1) wraz z koleżanką H. R., przebywały w parku M. w W.. Gdy kobiety siedziały na ławce przy stawie, podszedł do nich chłopiec w wieku około 12 lat i powiedział, że brakuje mu 90 groszy na napój. H. R. dała mu 1 zł. Chłopiec nadal stał w pobliżu i obserwował kobiety. Wtedy A. K. (1) powiedziała do niego, że jeśli nadal brakuje mu pieniędzy to niech podejdzie do innej ławki. Chłopiec odszedł w kierunku ul. (...). W parku M. przebywał także D. S. (1). Około godziny 16:45 kobiety zdecydowały się wracać do domu. Będąc na terenie parku, w pobliżu skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) zauważyła D. S. (1). Kiedy ją mijal, idąc od ul. (...) i znajdował się po jej lewej stronie, złapał ręką za łańcuszek, który miała na szyi. Krzyknęła „ratunku, zostaw!” i złapała za łańcuszek lewą ręką, chcąc uniemożliwić kradzież go, jednak D. S. (1) drugą ręką mocno wykręcił jej nadgarstek prawej ręki, po czym zabrał łańcuszek z zawieszka, który był już zerwany i wyślizgnął się z ręki pokrzywdzonej a następnie uciekł w kierunku ul. (...). W wyniku zerwania łańcuszka, który przeciął skórę kobiety z tyłu na szyi po lewej stronie, A. K. (1) doznała 10-centymetrowej rany z której sączyła się krew. Miała także trzy zadrapania na szyi z przodu, z których także sączyła się niewielka ilość krwi. Krew zatamowała chusteczką, którą otrzymała od H. R.. Nie udała się do lekarza.

Skradziony łańcuszek był wykonany ze złota, pleciony, o grubości około 4 mm. Znajdująca się na nim zawieszka była w kształcie meksykańskiego kapelusza i także była wykonana ze złota. Łańcuszek wraz z zawieszka, A. K. (1) otrzymała w 1963r. od teściowej w prezencie ślubnym. Łączna wartość łańcuszka i zawieszki wynosiła 946,00 zł.

Łańcuszek wraz z zawieszka, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304 i k. 373-376 t. II), protokół eksperymentu procesowego (k. 305-307 t. II), zeznania pokrzywdzonej A. K. (1) (k. 335-337 t. II i k. 1181-1182 t. VII), szkic łańcuszka (k. 340, t. II), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt XI aktu oskarżenia (kradzież na szkodę B. K.)

W dniu 02 października 2015 r., D. S. (1) udał się na ul. (...) w W.. Około godziny 12:50 zauważył idącą w kierunku ul. (...) B. K., która miała na szyi złoty łańcuszek z przywieszka. Postanowił pójść za nią i w dogodnym momencie dokonać kradzieży biżuterii. Kiedy B. K. znalazła się pomiędzy blokami nr 6 i 8 ul. (...) podszedł do niej od tyłu, złapał ręką za łańcuszek na którym była przywieszka i poprzez szarpnięcie zerwał go z jej szyi. Po dokonaniu kradzieży uciekł w stronę ul. (...). B. K. na miejsce zdarzenia wezwała patrol Policji.

Był to złoty łańcuszek o długości około 80 cm, splot w kształcie kwadracików, z przywieszka w kształcie koła z wizerunkiem Matki Boskiej i napisem grawerowanym na odwrocie „(...)”. Łączna wartość łańcuszka i przywieszki wynosiła 855,00 zł.

Łańcuszek wraz z zawieszka, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: protokół eksperymentu procesowego (k. 305-307 t. II), zeznania pokrzywdzonej B. K. (k. 350-351 t. II i k. 1276-1277 t. VII), wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304 i k. 373-376 t. II, k. 836-839 t. V), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt XII aktu oskarżenia (kradzież na szkodę M. P.)

W dniu 02 października 2015 r., D. S. (1) udał się na ul. (...) w W.. Na chodniku zauważył M. P., która na szyi miała zawieszony złoty łańcuszek z zawieszka w kształcie motyla. Łańcuszek z zawieszka pokrzywdzona otrzymała w prezencie od męża około 20 lat wcześniej. D. S. (1) postanowił iść za pokrzywdzoną, w celu dokonania w dogodnym momencie kradzieży biżuterii. Pomiędzy godziną 11:00 a 12:00, na wysokości budynku nr 10a ul. (...), podszedł od tyłu do idącej pokrzywdzonej i poprzez szarpnięcie, zerwał jej z szyi złoty łańcuszek z zawieszka. Po dokonaniu kradzieży, D. S. (1) uciekł w kierunku Szkoły Podstawowej przy ul. (...) w W..

Łańcuszek był wykonany z żółtego złota, próby 2, o splocie kwadratowych ogniwek, długości 50 cm. Zawieszka była na stałe połączona z łańcuszkiem, wykonana była z emaliowanego złota próby 2 i miała 1,5 cm długości. Waga łańcuszka z zawieszka to około 6 gram. Łączna wartość skradzionych przedmiotów wyniosła 940,00 zł.

Łańcuszek wraz z zawieszka, D. S. (1) sprzedał przypadkowej, nieustalonej osobie w okolicy bazaru R. w W. a uzyskane pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w tym na jedzenie i zakup narkotyków.

Dowód: protokół eksperymentu procesowego (k. 305-307 t. II), zeznania pokrzywdzonej M. P. (k. 353-354 t. II i k. 823-824 t. V, ujawniono k. 1279 t. VII), protokół zatrzymania rzeczy (k. 357-361t. II), protokół oględzin rzeczy (k. 365 t. II), materiał poglądowy (k. 366-368t. II), płyta CD (k. 369 t. II), wyjaśnienia oskarżonego (k. 301-304, k. 373-376 t. II, k. 836-839 t. V), opinia biegłego (k. 935-950 t. V).

Czyn zarzucony oskarżonemu w pkt XIII aktu oskarżenia (rozbój na osobie D. S. (3))

W dniu 24 stycznia 2016 r., około godziny 15.00, trzynastoletni D. S. (3) wsiadł na przystanku (...) w W. do autobusu linii 172. Na którymś z kolejnych przystanków, do tego samego autobusu wsiadł także D. S. (1). Około godziny 15:20, D. S. (3) wysiadł na przystanku „T. `a” przy ul. (...) w W.. Za nim z autobusu wysiadł także D. S. (1), który następnie udał się za pokrzywdzonym. Na wysokości budynku Politechniki (...) przy ul. (...), D. S. (1) podszedł od tyłu do D. S. (3), złapał go za plecak i przy użyciu siły fizycznej odwrócił w swoją stronę. Następnie złapał go za kurtkę i przytrzymał mocno oburącz za przedramiona. Zażądał wydania telefonu komórkowego, grożąc wyrządzeniem mu krzywdy. Zapytał też D. S. (3), w której kieszeni trzyma telefon. Następnie przewrócił go na ziemię, po czym sięgnął do prawej, zewnętrznej kieszeni kurtki pokrzywdzonego i wyjął z niej telefon komórkowy. Włączył wyświetlacz telefonu i zażądał udostępnienia do niego hasła co też przestraszony D. S. (3) uczynił. Następnie D. S. (1) wraz z telefonem, szybkim krokiem oddalił się w stronę ulicy (...). D. S. (3) wrócił do miejsca zamieszkania płacząc po czym zrelacjonował swojej mamie B. S. przebieg zdarzenia, w wyniku którego zabrano mu został telefon. Na miejsce zajścia wezwana została Policja.

Skradziony przez D. S. (1) telefon komórkowy był marki A. (...) (...) nr seryjny (...) wraz z kartą SIM P. pre-paid o nr wywoławczym (...). Numer telefonu nie był zarejestrowany u operatora. Telefon ten D. S. (3) dostał w prezencie na Święta Bożego Narodzenia w 2015 r. od rodziców. Został on nabyty za kwotę 2.199,00 zł w dniu 02 grudnia 2015 r. i był ubezpieczony od kradzieży w Towarzystwie (...). Telefon miał ustawioną usługę umożliwiającą zlokalizowanie go, jednakże próba włączenia powyższej usługi okazała się nieskuteczna.

Szkoda związana z dokonaniem kradzieży telefonu została naprawiona poprzez otrzymanie w ramach ubezpieczenia w marcu 2016r. od (...) Sp. z o.o., karty podarunkowej na kwotę odpowiadającą wartości telefonu w dniu zakupu tj. na kwotę 2.199,00 zł. W związku z powyższym, D. S. (3) otrzymał nowy, tej samej marki telefon komórkowy.

Dowód: zeznania pokrzywdzonego D. S. (3) (k. 216-220, k. 248-249 t. II i k. 804 t. V, k. 1186-1189 t. VII), szkic miejsca zdarzenia (k. 223-224), faktura (k. 225), paragony (k. 226), umowa ubezpieczenia telefonu (k. 227-229 t. II), zeznania B. S. (k. 730-731 t. IV i k. 1184-1185 t. VII).

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powyższych dowodów a nadto na podstawie: protokołów zatrzymania rzeczy (k. 24-27, 32- 34, 39-41, 47- 49, 51- 54, 235-237, 323 – 325,357- 361,671-673, 808-810), płyt DVD (k. 28,35,42,234,238,326,674,811), protokołów oględzin (k.29- 31, 36- 37, 174, 330-331,661-662, 663-664,665-666,675-676,1333), protokołów zatrzymania osoby (k. 44,45,66,67-68, 165, 166, k. 286, 507, 557, 559, 1271), protokołów przeszukania (k. 70-71,74-76, 168-169, 288-289,291-292, 511-515, 516- 519,560-562,564-566), zeznań świadka H. W. (k. 172-173,907-909, 1203-1205), ogólnych warunków ubezpieczenia (k. 227- 229), zaświadczenia (k. 232,432), szkicu (k. 243-244), informacji (k. 245,247,441,449,659, 751,752, 871,894,1249,1270, 1297), materiału poglądowego (k. 436-439,530), wykazu połączeń (k. 502), zeznań świadka W. L. (k. 503-504,1277-1278), rejestru (k. 532-533), wykazu dowodów rzeczowych (k. 660, 678, 953), wywiadu środowiskowego (k. 831- 834), kwestionariusza (k. 873- 884), zeznań świadka M. B. (2) (k. 901-902, 1278), opinii sądowo – psychologicznych (k. 1352- 1356, 1357- 1361).

Przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym w dniu 18 września 2015 r., **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów tj. do dokonania kradzieży na szkodę G. B., M. B. (1), E. P. i M. K. (1). Wyjaśnił, iż kradzieży dokonywał w taki sam sposób tj. obserwował kobiety na ulicy i kiedy zauważył starszą kobietę z łańcuszkiem na szyi, wtedy szedł za nią i wykorzystywał moment, kiedy kobieta wchodziła na teren osiedla lub do klatki schodowej. Następnie podchodził do kobiet od tyłu i szarpnięciem zrywał łańcuszek z szyi. Po dokonaniu kradzieży uciekał w osiedle. Wskazał, że dokonał kradzieży łańcuszków przy ul. (...). Kradzieży dokonuje z uwagi na fakt, iż jest czynnym heroinistą. Dziennie zażywa około 6 działek heroiny, co kosztuje około 300 zł. Skradzione łańcuszki sprzedawał przygodnie spotkanym ludziom w okolicy bazaru R., a pieniądze ze sprzedaży przeznaczał na narkotyki (k. 612-613).

Podczas przesłuchania w dniu 19 września 2015 r., **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił, że zawsze działał w ten sam sposób. Nie było przypadku, żeby używał przemocy wobec okradzionych kobiet. Zawsze podchodził do kobiety od tyłu i zrywał łańcuszek. Nigdy nie było sytuacji, aby jedną ręką złapał kobietę

za szyję, a drugą zerwał z szyi łańcuszek. Jeśli któraś z kobiet tak opisała zdarzenie, to on się z tym nie zgadza. Zawsze działał szybko. Innych zdarzeń z jego udziałem nie było (k.630-633).

Przesłuchany w dniu 15 października 2015 r., oskarżony D. S. (1) przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów tj. do dokonania rozboju na osobie A. B. (1) i kradzieży na szkodę T. S.. Wyjaśnił, iż wszystkie osoby okradzione wybierał w ten sam sposób tj. wybierał starsze kobiety, u których na szyi była widoczna biżuteria. W sytuacji, gdy wypatrzył taką osobę, szedł za nią i w dogodnym dla niego momencie zrywał łańcuszek z szyi kobiety. Wyjaśnił dalej, iż według niego, nie uderzył kobiety z ul. (...) tj. pokrzywdzonej A. B. (1). Przyznał, że miała miejsce sytuacja, iż kobieta potknęła się, po tym jak szarpnęła za łańcuszek, lecz z tego co pamięta, jej nie uderzył. Podał, iż dokonując tego typu czynów pilnuje, żeby popełniane czyny nie były rozbojami i stara się nie używać siły fizycznej w stosunku do okradanych osób. Co do kradzieży w sklepie na szkodę T. S. oskarżony wyjaśnił, że poprosił ją o kanapki, znajdujące się w asortymencie sklepu, a kiedy kobieta schyliła się, zerwał z jej szyi łańcuszek. W trakcie zdarzenia w sklepie nie było nikogo więcej. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że dokonał dwóch kradzieży łańcuszków na W. przy ul. (...), dwóch kradzieży łańcuszków na S. przy ul. (...), kolejnych dwóch czynów na M., w parku M. oraz jeszcze jednej kradzieży przy ul. (...) w W.. Jest w stanie wskazać miejsca kradzieży. Innych czynów nie popełnił (k. 301-304).

Przesłuchany ponownie tego samego dnia, **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów tj. do dokonania rozbojów na osobach A. B. (1) i A. K. (1) oraz do kradzieży na szkodę T. S., D. K., B. K. i M. P.. Wyjaśnił, że skradzione łańcuszki od razu sprzedawał przypadkowym osobom, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczał na swoje potrzeby. Wskazał, że nie posiada już żadnej ze skradzionych rzeczy. W jego ocenie, żaden z łańcuszków nie był nietypowy ani szczególnie duży. Kwoty, jakie uzyskiwał ze sprzedaży łańcuszków, wahały się w przedziale od 500 do 700 zł. Nie potrafi powiedzieć ile pieniędzy otrzymywał za łańcuszki z poszczególnych czynów ale za wszystkie w tym przedziale cenowym. Wyjaśnił nadto, że nie zanosił skradzionych łańcuszków do jubilera, w celu wyceny ich wartości. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, że dopuszczał się kradzieży łańcuszków dlatego, że jest uzależniony i potrzebuje pieniędzy na heroinę (k. 373-376).

Podczas przesłuchania w dniu 26 listopada 2015 r., **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu tj. do dokonania rozboju na osobie B. B. (2). Wyjaśnił, że w dniu 28 października 2015 r., po południu, przechodził ulicą (...) w W., nie pamięta numeru. Zauważył kobietę w starszym wieku, która wchodziła do klatki schodowej. Postanowił pójść za nią. Wewnątrz klatki schodowej, na parterze, podszedł do niej od tyłu, złapał z przodu za złoty łańcuszek, który zobaczył wcześniej a który miała na szyi i zerwał go w części, gdyż druga część została na szyi. Wówczas pokrzywdzona odwróciła się, zobaczyła go, zaczęła machać rękoma oraz krzyczeć „złodziej!”, więc ją odepchnął. Kobieta przewróciła się na ziemię na plecy, a on schylił się nad nią i zabrał jej torebkę, po czym uciekł. Oskarżony wskazał, że zabrał torebkę, bo chodziło mu tylko o pieniądze. Gdy zajrzał do wnętrza torebki, znalazł w niej telefon komórkowy marki N. (...), w miarę nowy, koloru srebrnego oraz 250 zł. Wyjaśnił, że były w niej też dwie pary okularów, jakieś karty, dowód osobisty, których nie zabrał ze sobą, lecz wyrzucił do śmietnika wraz z torebką. Zabrał jedynie pieniądze oraz telefon. Jak podał, w czasie zdarzenia na klatce schodowej nikogo nie było. Do telefonu włożył swoją kartę SIM, a następnie go użytkował. W późniejszym czasie telefon razem z kartą SIM zgubił. Pieniądze potrzebował na narkotyki z którymi ma problem (k. 539-541).

Podczas przesłuchania w dniu 25 lutego 2016 r., **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów tj. min. do dokonania rozboju na osobie A. S. (1). Wyjaśnił, że w dniu 28 stycznia 2016 r., gdy szedł ul. (...), zauważył młodego chłopaka, za którym szedł kawalek. Gdy obaj znaleźli się w przejściu między blokami, podbiegł do niego. Założył na głowę kaptur. Kiedy podszedł do chłopaka, wyjął z kieszeni szczyroryk i kazał mu oddać telefon. Pokrzywdzony oddał mu telefon marki S. (...). Następnie oskarżony uciekł z telefonem i wsiadł do autobusu odjeżdżającego z przystanku (...). D. S. (1) wyjaśnił nadto, że telefon należący do A. S. (1) sprzedał R. S., któremu nie wyjawiał pochodzenia telefonu. R. S. zapłacił mu za telefon 100 zł. R. S. następnie sprzedał powyższy telefon w lombardzie. Po sprzedaży telefonu w lombardzie powiedział mu, że sprzedany telefon ukradł jakiemuś „małolotowi” (k. 181- 184).

Podczas przesłuchania w dniu 26 lutego 2016 r., **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów tj. min. do dokonania rozboju na osobie A. S. (1). Wyjaśnił, że w trakcie rozboju na A. S. (1) trzymał w ręku szwajcarski scyzoryk, który należał do niego. W późniejszym czasie wyrzucił scyzoryk, ale nie pamięta gdzie to zrobił. Podtrzymał wyjaśnienia dotyczące sprzedaży zabranego telefonu. Wskazał, że zamieszkuje przy ul. (...) i bywa tam codziennie. Nocuje albo w zajmowanym mieszkaniu albo u R. S.. Ma na utrzymaniu córkę, która mieszka z matką. Wyjaśnił też, że zakład karny opuścił rok wcześniej, a odbywał wtedy karę jednego roku pozbawienia wolności za przestępstwa kradzieży. Został warunkowo przedterminowo zwolniony z uwagi na dobre sprawowanie. Oskarżony wskazał, że jest uzależniony od heroiny, którą przyjmuje dożylnie 2-3 razy dziennie, łącznie ćwiartkę dziennie. Z uwagi na uzależnienie, spotkał się z terapeutą, a także uczęszczał na terapię podczas odbywania kary pozbawienia wolności (k. 194-196).

W trakcie posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 26 lutego 2016 r., **oskarżony D. S. (1)** przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wskazał, iż jest uzależniony od heroiny od około 5 lat. Chciałby mieć przymusowe leczenie aby udowodnić swoim dzieciom, że jest czegoś wart, że potrafi być tatą. Wyjaśnił, iż telefony ukradł, gdyż były mu potrzebne pieniądze na jedzenie i narkotyki. Telefon (...) został sprzedany w lombardzie przez kolegę R. Z., który otrzymał około 100 zł za ten telefon. Nóż, którego używał był mały, był typu scyzoryk i został kupiony na bazarze przy ul. (...) w W.. D. S. (1) dalej wyjaśnił, iż powyższy nóż pokazał chłopakowi, któremu zabrał telefon Samsung. Powiedział aby oddał mu telefon, jak on oddał mu telefon, pobiegł na autobus. Oskarżony wyjaśnił, że nie przykładał noża do ciała pokrzywdzonego. Ten chłopak mógł mieć z 16 lat, był wyższy od niego. Wyjaśnił ponadto, że miesięcznie wydaje na narkotyki około 400 zł, a od kilku miesięcy uczęszcza na spotkania z terapeutą (k. 203-205).

Podczas przesłuchania w dniu 08 sierpnia 2016 r., **oskarżony D. S. (1)** oświadczył, że w części przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Nie przyznał się do dokonania rozboju na osobie A. S. (1). Przyznał się do popełnienia przestępstwa rozboju na osobie B. B. (2). W odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę G. B. przyznał się do kradzieży, lecz nie do rozboju. Wskazał, iż nie stosował żadnej przemocy wobec pokrzywdzonej, tylko zerwał łańcuszek. Przyznał się do kradzieży na szkodę M. B. (1), E. P. oraz M. K. (1). Co do rozboju na osobie A. B. (1), oskarżony przyznał się wyłącznie do kradzieży a nie rozboju wskazując, iż pokrzywdzona upadła w chwili zerwania przez niego łańcuszka. Przyznał się do kradzieży na szkodę T. S. i D. K.. Jak podał, nie przypomina sobie zdarzenia z udziałem A. K. (1) więc nie potrafi powiedzieć czy się przyznaje czy też nie. Przyznał się do kradzieży na szkodę B. K. i M. P.. Wskazał, że nie pamięta zdarzenia z udziałem D. S. (3). Jak podał, czyny do których popełnienia przyznał się, popełniał w heroinowym ciągu i dlatego pewnych zdarzeń może nie pamiętać (k. 836-839).

W postępowaniu jurysdykcyjnym, na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 r., **oskarżony D. S. (1)** oświadczył, że do popełnienia zarzuconych mu czynów przyznaje się jedynie częściowo. Nie przyznał się do dokonania rozboju na osobie A. S. (1) i popełnienia przestępstwa na szkodę D. S. (3). Oświadczył, że co do czynu z którego wynika, że uderzył w kark pokrzywdzoną czy złapał ją za szyję, będzie składał wyjaśnienia. Natomiast przyznał się do popełnienia pozostałych zarzuconych mu czynów. Dalej wskazał, iż co do rozboju na osobie A. S. (1) nie ma nic do powiedzenia, a także, że nie przyznaje się do popełnienia czynu na szkodę D. S. (3) i nie chce się do tego czynu odnieść. Przyznaje się do popełnienia czynu na szkodę B. B. (2). W zakresie rozboju na osobie G. B. wyjaśnił, że nic pokrzywdzonej nie zrobił, tylko zerwał łańcuszek i uciekł. Wyjaśnił nadto, że tak samo postąpił w stosunku do M. B. (1). Przyznał się do kradzieży na szkodę M. K. (1) i E. P. wskazując, iż w przypadku obu tych czynów zerwał łańcuszek i uciekł, gdyż zawsze tak robił. Co do dokonania rozboju na osobie A. B. (1) wyjaśnił, iż nie uderzył pokrzywdzonej w kark, tylko wyszedł z za jej pleców, zerwał łańcuszek i uciekł. Przyznał się do dokonania kradzieży na szkodę T. S.. Zerwał łańcuszek i uciekł. Co do dokonania rozboju na szkodę A. K. (1) w parku M., oskarżony wskazał, że nie wykręcił jej nadgarstka, tylko zerwał łańcuszek i uciekł. Przyznał się do kradzieży na szkodę B. K. i M. P.. Wskazał, że zerwał łańcuszki i uciekł. Wyjaśnił, iż nie był na miejscu zdarzenia jeśli chodzi o czyn na szkodę D. S. (3), a na komisariacie policji przyznał się do tego czynu, gdyż funkcjonariusze policji znęcali się nad nim psychicznie i fizycznie w ten sposób, że skuli go kajdankami z tyłu, przewrócili na podłogę, „wpinali” głowę w półkę, w szafkę stopą, jak leżał na podłodze skuty z tyłu kajdankami, bili kolanami i pięściami po całym ciele. Używali pałki policyjnej, bili gdzie popadnie a także kopali go w twarz gdy

siedział na krzeselku. Naczelnik KP W. straszył go swoim psem, żeby wymusić przyznanie się do rozboju na osobie A. S. (1). Oskarżony wyjaśnił, że nieraz po przesłuchaniu na powyższym komisariacie, miał obrażenia. Był badany przez lekarza, ale lekarz zawsze stwierdzał, iż nic mu nie dolega. Obrażenia zostały opisane w dokumentacji, która znajduje się w KP U.. Oskarżony wyjaśnił nadto, że nigdy nie posługiwał się nożem w trakcie czynu. Tylko podczas jednego zdarzenia użył przemocy, gdy przewalił kobietę na podłogę i do tego czynu się przyznał. Jest to czyn popełniony na szkodę B. B. (2). W pozostałych przypadkach nie używał przemocy. Oskarżony wyjaśnił również, iż samej kradzieży nie kwestionuje, za wyjątkiem czynów, co do których nie przyznał się w całości.

Po odczytaniu wyjaśnień z k. 181-184 (t. I), oskarżony nie potwierdził ich treści. Wskazał, że po prostu przytakiwał temu, co mówił policjant. Podał, że powyższe wyjaśnienia kwestionuje w całości. Wyjaśnił, że nie przekazywał żadnego telefonu R. S., sprzedawał telefonu (...) w lombardzie na ul. (...) i tylko do tej okoliczności przyznaje się z odczytanego protokołu. Nie potwierdza wyjaśnień w pozostałym zakresie, gdyż są one nieprawdziwe, nie popełnił tego czynu. Złożył tej treści wyjaśnienia dlatego, że policjanci go bili i znęcali się nad nim. Miał tego dosyć i dlatego tak powiedział. Przed podpisaniem protokołu powyższego przesłuchania czytał wyjaśnienia, zapoznawał się z jego treścią, nie miał żadnych zastrzeżeń do jego treści, gdyż „byłoby to samo, co na początku”.

Po odczytaniu kolejnych wyjaśnień z k. 194-196 (t. I), oskarżony również ich nie potwierdził. Wskazał, że w prokuraturze powiedział, że nie przyznaje się do tych czynów. Wyjaśnił, że prokurator się nad nim nie znęcał. Wskazał, że nie wie, dlaczego w protokole przesłuchania zawarte są takie wyjaśnienia, gdyż powiedział, że przyznał się tylko dlatego, że policjanci wymusili na nim przyznanie się do winy. Ponadto podczas tego przesłuchania powiedział, że policjanci straszili go psem. Wskazał, że nie potwierdza powyższych wyjaśnień, gdyż wyraźnie tego nie przeczytał, tak jakby wierzył prokuratorowi na słowo. Po okazaniu protokołu przesłuchania, oskarżony potwierdził, że widnieje na nim jego pismo, a podpisy pod powyższym protokołem zostały przez niego nakreślone. Wyjaśnił, że adnotację „po odczytaniu mi protokołu, treść zgodna z moimi wyjaśnieniami” sam napisał, jednak jest to nieprawda, gdyż tego nie zrobił.

Po odczytaniu wyjaśnień z k. 204, oskarżony również ich nie potwierdził. Wskazał, że częściowo to nie są jego słowa, ale nie chce się ustosunkowywać do tego protokołu.

Oskarżony potwierdził natomiast wyjaśnienia odczytane mu z k. 301-304 (t. II), z k. 373-376 (t. II), z k. 539-541 (t. III), z k. 612-613 (t. IV), z k. 630-633 (t. IV), z k. 836-839 (t. V) oraz wyjaśnienia złożone w trakcie eksperymentu procesowego z k. 305-307 (t. II) oraz z k. 621-622 (t. IV). Co do każdych wskazanych powyższej wyjaśnień oskarżony oświadczył, że nie ma nic do dodania (k. 1151-1154 t. VI).

Oskarżony wyjaśnił nadto, że gdy był na wolności zażywał heroinę i gdy został zatrzymany np. do kradzieży, to funkcjonariusz Policji mówił, że mają 26 kradzieży, on „bierze” 6 i idzie do domu. Niewiele myśląc, będąc na głodzie narkotykowym, zgadzał się (k. 1167 t. VI).

W ustosunkowaniu do zeznań świadka A. B. (1), oskarżony wyjaśnił, że nie uderzył pokrzywdzonej ani jej nie popchnął. To ona złapała go za bluzkę i ją rozerwała, kawałek materiału się oderwał, to pewnie wówczas się przewróciła (k. 1179 t. VII).

Po przesłuchaniu świadka D. S. (3) oskarżony wyjaśnił, że nie przyznaje się do tego czynu i oświadczył, że nigdy nie miał trądzika na twarzy (k. 1189 t. VII).

W ustosunkowaniu do zeznań świadka A. P. (2), oskarżony wyjaśnił, że w dniu zatrzymania gdy stawiał się na dozór i był razem ze swoją matką, która chciała zabrać pieniądze jakie miał przy sobie, kiedy odmówiono w sposób niecenzuralny wydania matce pieniędzy i zwrócił policjantowi uwagę, został kopnięty przez niego w twarz tak, że spadł z krzesła (k. 1206 t. VII).

W ustosunkowaniu do zeznań świadka K. W. oskarżony wyjaśnił, że ugryzł świadka, żeby przestał go dusić. Ponieważ funkcjonariuszy policji przyjechało wówczas na interwencję dziewięciu, podjął próbę ucieczki i kiedy świadek złapał

go za szyję i go dusił, został ugryziony. Wówczas dopadło go pięciu policjantów, został obezwładniony i skuty, tak przygnieciony kolanami w okolicy klatki piersiowej, że został mu wielki siniak. Zaczął krzyczeć aż wyszli na klatkę schodową sąsiedzi. Ponadto był kopany. Później za to, że krzyczał na klatce schodowej, bicie miało miejsce w mieszkaniu. Był skuty do tyłu a jego głową walono o ścianę (k. 1208 t. VII).

Po przesłuchaniu świadka A. S. (1) oskarżony wyjaśnił, że z zeznań świadka wynika, iż nie byłby w stanie go rozpoznać a to, że zeznał o wieku napastnika , że miał 15-16 lat to pewnie ojciec mu powiedział po przesłuchaniu jak wyglądał sprawca (k. 1276 t. VII)

Po przesłuchaniu świadka M. B. (2), oskarżony wyjaśnił, że faktycznie stał przy oknie podczas zatrzymania o którym wspominał świadek. Podał nadto, że podczas innego zatrzymania o którym już wspominał, był kopany na klatce schodowej w klatkę piersiową, podczas gdy był skuty do tyłu, co widział R. S.. W innym zatrzymaniu przesłuchany świadek go kopał a było to wówczas gdy był duszony jeszcze przez innego policjanta, którego ugryzł. To zachowanie o którym mówił dotyczyło kradzieży łańcuszków w obrębie W. (k. 1278-1279 t. VII).

Po przesłuchaniu świadka R. S. oskarżony wyjaśnił, że nie rozmawiał ze świadkiem na temat telefonu i żadnego telefonu mu nie przynosił (k. 1281 t. VII).

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Ocena dowodów

Wyjaśnienia D. S. (1), uznane zostały przez Sąd za wiarygodne jedynie częściowo. Nie budzą bowiem zastrzeżeń Sądu wyjaśnienia w tej części w której oskarżony odnosił się do dokonania przestępstw kradzieży biżuterii na szkodę pokrzywdzonych D. K., E. P., M. B. (1), M. K. (1), M. P., B. K. i T. S.. Oskarżony w złożonych wyjaśnieniach opisał okoliczności i sposób dokonywania kradzieży złotych łańcuszków na szkodę wymienionych pokrzywdzonych. Wskazał, że obserwował kobiety na ulicy, a kiedy wypatrzył starsze kobiety z widoczną biżuterią na szyi, szedł za nimi a następnie w dogodnym momencie podbiegał do nich i poprzez szarpnięcie, zrywał łańcuszki z ich szyi, po czym uciekał. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są spójne i logiczne a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie a mianowicie z zeznaniami świadków M. B. (1) (k. 574-575 t. III i k. 817 t. V, k. 1183-1184 t. VII), E. P. (k. 582-585, k.593-596 t. III, k.1165-1167 t.VI), M. K. (1) (k. 598-600 t. III i k. 1165 t. VI), T. S. (k. 270-273, k. 280-283 t. II i k. 821 t. V i k. 1180 t. VII), D. K. (k. 313-314 t. II, ujawniono k. 1410 t. VIII), B. K. (k. 350-351 t. II i k. 1276-1277 t. VII), M. P. (k. 353-354 t. II i k. 823-824 t. V, ujawniono k. 1279 t. VII). Wskazać także należy, że są one konsekwentne, gdyż oskarżony w toku całego postępowania nie kwestionował dokonania powyższych kradzieży. W szczególności podczas eksperymentów procesowych z jego udziałem (k. 305-307, t. II i 621-622 t. IV), wskazywał miejsca popełnianych czynów.

Nadmienić jedynie należy, że oskarżony opisując sposób swojego zachowania podał, że zawsze podchodził do pokrzywdzonych od tyłu za wyjątkiem przestępstwa dokonanego na szkodę T. S., w przypadku której kradzież łańcuszka z jej szyi nastąpiła w piekarni w której pokrzywdzona pracowała. Jakkolwiek wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie zasługują zasadniczo na wiarę to jednak w przypadku pokrzywdzonej M. B. (1), kradzież biżuterii nastąpiła w momencie, gdy oskarżony doszedł do niej z naprzeciwka a nie od tyłu jak twierdził. W tym zakresie zatem wyjaśnienia oskarżonego nie mogły zostać uznane za wiarygodne albowiem pozostają w sprzeczności z zeznaniami wymienionej pokrzywdzonej, która szczegółowo opisała przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego. Również odnośnie do osoby M. K. (1), kradzież biżuterii nastąpiła w autobusie, w momencie zatrzymania się pojazdu na przystanku (...) w W., stąd w zakresie i tego zdarzenia, Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej, która szczegółowo opisała jego okoliczności.

Sąd nie znalazł także powodów, aby uznać za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim podał, że skradzione łańcuszki sprzedawał przypadkowym osobom w okolicy bazaru R. w W. za kwoty od 500 zł – 700 zł a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczał na własne potrzeby, w szczególności na jedzenie i narkotyki od których jest uzależniony. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie korespondują z pozostałym materiałem

dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci wywiadu środowiskowego (k. 831-834) i kwestionariusza zebrania informacji przez specjalistę ds. uzależnień (k. 873-884 t. V).

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim potwierdził, że dokonał kradzieży łańcuszka na szkodę pokrzywdzonej A. B. (1) a po dokonaniu przestępstwa uciekł z miejsca zajścia. Oskarżony wskazał także miejsce zaistnienia zdarzenia na szkodę tej pokrzywdzonej i wyjaśnił, że łańcuszek sprzedał przypadkowej osobie w okolicy bazaru R. w W. a pieniądze przeznaczył na własne potrzeby, w szczególności na jedzenie i narkotyki. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym fragmencie są logiczne, spójne i konsekwentne a także zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań pokrzywdzonej A. B. (1) (k. 259-260, k. 263-264 t. II i k. 1178-1179 t. VII), tablicy poglądowej (k. 265 t. II), , protokołu eksperymentu procesowego (k. 305- 307 t. II), opinii biegłego (k. 935-950 t. V).

Oskarżony wyjaśnił, że nie uderzył pokrzywdzonej A. B. (1). Wskazał, że miała miejsce sytuacja, iż kobieta potknęła się, po tym jak szarpnął za łańcuszek, lecz z tego co pamięta, jej nie uderzył. Podał, iż dokonując tego typu czynów pilnuje, żeby popełniane czyny nie były rozbojami i stara się nie używać siły fizycznej w stosunku do okradanych osób. W dalszych swoich wyjaśnieniach podtrzymał, że pokrzywdzona upadła gdy szarpnął za łańcuszek. Zaprzeczył aby uderzył pokrzywdzoną w kark tylko wyszedł zza jej pleców, zerwał łańcuszek i uciekł. Nie uderzył jej ani nie popchnął. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w których zanegował fakt użycia przemocy wobec pokrzywdzonej A. B. (1), nie polegają na prawdzie. Są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Pokrzywdzona A. B. (1) potwierdziła bowiem użycie wobec niej przemocy polegającej na uderzeniu ją w kark i jej odepchnięcie w trakcie zrywania łańcuszka, w wyniku czego przewróciła się na ziemię a także określiła rodzaj rzeczy, które utraciła. Wskazała również, że wówczas gdy została odepchnięta złapała za podkoszulek sprawcy i oderwała z niego kawałek materiału. Okoliczność, iż pokrzywdzona zdołała oderwać część materiału z podkoszulka oskarżonego świadczy dobitnie o tym, że siła z jaką została przez niego odepchnięta była znaczna. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonej były logiczne, spójne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. Co szczególnie istotne w niniejszej sprawie, pokrzywdzona A. B. (1) podczas czynności procesowej okazania, która miała miejsce w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznała oskarżonego jako sprawcę dokonanego na jej szkodę rozboju. Także podczas przesłuchania na rozprawie głównej nie miała wątpliwości, że to oskarżony D. S. (1) był sprawcą przestępstwa, które opisywała (k. 1178 t. VII). Jej zeznania nie budzą wątpliwości, gdyż korelują z wyjaśnieniami oskarżonego, który nie kwestionował, że był na miejscu zdarzenia i ukradł pokrzywdzonej biżuterię, poprzez zerwanie łańcuszka z szyi po czym uciekł (k. 1151 t. VI). Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wzmaga i ta okoliczność, że korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego, który kwestionował jedynie fakt użycia wobec pokrzywdzonej przemocy. Zdaniem Sądu, relacje pokrzywdzonej A. B. (1) potwierdzają, że sprawcą dokonanego na jej szkodę przestępstwa rozboju, był nikt inny jak oskarżony D. S. (1).

Wiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonego w których nie kwestionował kradzieży złotego łańcuszka na szkodę pokrzywdzonej A. K. (1). Oskarżony i w tym wypadku wskazał miejsce popełnienia przestępstwa oraz podał, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży łańcuszka przeznaczył na własne potrzeby. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są spójne i logiczne a także korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci protokołu eksperymentu procesowego (k. 305-307 t. II), zeznań pokrzywdzonej A. K. (1) (k. 335-337 t. II i k. 1181-1182 t. VII), szkicu łańcuszka (k. 340, t. II), opinii biegłego (k. 935-950 t. V).

Nie zasługiwały na przymiot wiarygodności wyjaśnienia oskarżonego w których przekonywał, że nie użył przemocy wobec tej pokrzywdzonej, w celu dokonania zaboru łańcuszka. Jak podał, nie było takiej sytuacji aby wykręcił nadgarstek pokrzywdzonej. Zerwał łańcuszek i uciekł. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie nie są wiarygodne albowiem pozostają w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonej A. K. (1). Wskazany świadek zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego zbieżnie opisywała przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego D. S. (1). A. K. (1) konsekwentnie wskazywała, że sprawca rozboju po dojściu do niej chwycił za łańcuszek, który miała na szyi, a kiedy złapała za łańcuszek aby zapobiec kradzieży, wykręcił jej prawą rękę w okolicy nadgarstka a następnie

w wyniku takiego zachowania, zabrał złoty łańcuszek ze złotą zawieszką w kształcie meksykańskiego kapelusza, która się na nim znajdowała. Analiza zeznań pokrzywdzonej nie wykazała, by występowały okoliczności podważające jej wiarygodność. Wypowiedzi świadka są spójne, logiczne i konsekwentne. Jej zeznania w zakresie genezy zdarzenia, jego przebiegu oraz rodzaju skradzionych rzeczy są zbieżne. Wskazać jedynie należy, że na etapie postępowania sądowego świadek uzupełniła, iż w trakcie zajścia złapała za łańcuszek lewą ręką zaś wykręcona została jej prawa ręka w okolicy nadgarstka. Nadto świadek doprecyzowała, że w wyniku zerwania łańcuszka miała trzy zadrapania na szyi, które krwawiły a także ranę na szyi z tyłu po lewej stronie wielkości około 10 cm, która także nieznacznie krwawiła. Wskazała, że nie powiedziała o tym na wcześniejszym etapie postępowania, gdyż była zdenerwowana zdarzeniem i utratą pamiątki rodzinnej, która stanowiła dla niej szczególną wartość afektywną, którą nosiła przez wiele lat (k. 1182 t. VII). Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować zeznania pokrzywdzonej i w tym zakresie, albowiem nie prezentowała postawy, z której wynikałoby, że niesłusznie pomawia oskarżonego chcąc doprowadzić do jego odpowiedzialności karnej.

Wskazać też należy, iż podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, świadek A. K. (1) podała, że sprawcy przestępstwa na jej szkodę nie jest w stanie rozpoznać z twarzy (k. 336 t. II). Podczas przesłuchania w postępowaniu jurysdykcyjnym rozpoznała oskarżonego motywując, że mu się przyjrzała, widziała sznity na jego rękach. Zdaniem Sądu, bez wątplenia A. K. (1) widziała oskarżonego (nadszedł z naprzeciwka, był jeszcze dzień- sierpień godz. 17:00), opisała jego wygląd, przybliżony wiek, sylwetkę, stąd logiczne jest, że po przyjrzeniu się oskarżonemu na sali sądowej jednoznacznie wskazała, że to on dokonał przestępstwa na jej szkodę. Sam oskarżony zresztą zarówno podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej wyjaśniał, że podczas zdarzenia z udziałem pokrzywdzonej A. K. (1) ukradł jej łańcuszek i uciekł. Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wzmacnia i ta okoliczność, że korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego. Tym samym, brak jakichkolwiek powodów by uznać, że sprawcą kradzieży na szkodę A. K. (1) była inna niż oskarżony osoba.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia D. S. (1) w których przyznał się do dokonania rozboju na osobie A. S. (1). Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 28 stycznia 2016 r., gdy szedł ul. (...), zauważył młodego chłopaka, za którym szedł kawalek. Gdy obaj znaleźli się w przejściu między blokami, podbiegł do niego. Założył na głowę kaptur. Podeszedł do pokrzywdzonego, wyjął z kieszeni nóż, który należał do niego, pokazał go pokrzywdzonemu i kazał mu oddać telefon komórkowy. Pokrzywdzony oddał mu telefon marki S. (...). Nie przykładał noża do ciała pokrzywdzonego. Następnie uciekł z telefonem i wsiadł do autobusu odjeżdżającego z przystanku (...). W późniejszym czasie wyrzucił nóż, ale nie pamięta gdzie to zrobił. Nóż, którego użył był mały i został kupiony na bazarze przy ul. (...) w W.. Wyjaśnił, iż telefon (...) ukradł, gdyż były mu potrzebne pieniądze na jedzenie i narkotyki. Telefon został sprzedany w lombardzie przez kolegę, który otrzymał za niego około 100 zł. (k. 181- 184, k. 194- 196, k. 203-205).

Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są szczerze, logiczne i spójne a w szczególności zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci zeznań pokrzywdzonego A. S. (1) (k.11-12,100-101 t. I, k. 1275-1276 t. VII), zeznań świadka R. S., zeznań świadka J. P. (1), zeznań świadka M. W., zeznań świadka D. S. (2). Stwierdzić należy, że pokrzywdzony przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego opisał w sposób zbieżny na obu etapach postępowania. A. S. (1) na rozprawie głównej doprecyzował, że wprawdzie oskarżony stał od niego w odległości około 50 cm to jednak nóż był wysunięty do przodu, ostrze było skierowane w jego stronę i był od okolic jego brzucha w odległości około 10-15 cm. Gdy zobaczył nóż w bliskiej od siebie odległości, bał się sprawcy. W obawie o swoje zdrowie i życie oddał telefon. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonego były jednoznaczne w swojej wymowie, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niego czynności wykonawczych w postaci posłużenia się przez oskarżonego nożem poprzez jego okazanie i skierowanie ostrza noża w jego stronę grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy w postaci uszkodzenia ciała i w wyniku takiego zachowania, dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego. Okoliczności te opisał on w tożsamy sposób. Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzony miał interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. Jego zeznania dotyczące skradzionego przedmiotu znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadka R. S., J. P. (1), M. W., D. S. (2), protokołów zatrzymania rzeczy, pokwitowaniu odbioru i umowie pożyczki z przewłaszczeniem na

zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. Z dowodów tych wynika jednoznacznie, że telefon komórkowy skradziony A. S. (1), był przedmiotem powyższej umowy, której stroną był R. S. (vide: umowa k. 88). Jak wynika z zeznań wymienionego, telefon otrzymał od D. S. (1) z prośbą o jego sprzedaż, czego sam nie mógł uczynić z powodu braku dokumentu tożsamości, który, jak powiedział, zgubił. Po otrzymaniu za telefon pieniędzy, przekazał je D. S. (1) za co ten w dowód wdzięczności kupił mu piwo. Świadek wskazał także, iż już po zawarciu umowy pożyczki, oskarżony poinformował go, że telefon w dniu 28 stycznia 2016r. ukraść młodemu chłopakowi przy ul. (...) w W., któremu zagroził nożem (vide: zeznania R. S. k. 97v). Zeznania świadka R. S. korespondują więc z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał, iż po sprzedaży telefonu w lombardzie powiedział R. S., że sprzedany telefon ukraść jakiemuś „małolatowi”. Świadek J. P. (1) potwierdził, że umowę pożyczki zawierał (vide: zeznania świadka J. P. (2) k. 80) . Także świadek M. W. wskazał, że telefon marki S. (...) nabył w dniu 29 stycznia 2016r. w lombardzie w W. przy Al. (...), co potwierdza paragon nabycia telefonu (vide: protokół zatrzymania k. 51-54, zeznania M. W. k. 61v). Telefon został zatrzymany a następnie zwrócony D. S. (2) (vide: zeznania świadka D. S. (2) k. 1160, protokół zatrzymania k. 47- 49, pokwitowanie k. 104). Okoliczność, że oskarżony był w posiadaniu telefonu, który został skradziony pokrzywdzonemu, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonych dowodów, potwierdza zatem, że to on był sprawcą dokonania rozboju na pokrzywdzonym, do czego na etapie postępowania przygotowawczego trzykrotnie się przyznał (k. 181-184, 194-196, 204).

Wskazać należy, że pokrzywdzony A. S. (1) podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, iż nie byłby w stanie rozpoznać sprawcy dokonanego na swoją szkodę przestępstwa wskazując jednocześnie, że większość jego twarzy była zasłonięta i widział tylko jej część (k. 11v). Podczas czynności procesowej okazania osoby rozpoznał jednak oskarżonego jako sprawcę rozboju (k. 100-101). Dopytywany na tę okoliczność na rozprawie głównej świadek logicznie wyjaśnił, że w czasie zdarzenia widział fragment twarzy tj. nos, kawałek szczęki i policzki. Gdy składał zeznania po raz pierwszy, był przestraszony i trudno było mu wyjąć z pamięci wszystkie szczegóły zajścia stąd powiedział, że nie byłby w stanie rozpoznać sprawcy. Podczas okazania był rozluźniony i mógł rozpoznać napastnika (k. 1275-1276). Na rozprawie głównej także rozpoznał oskarżonego (k. 1275). Zdaniem Sądu, zeznania świadka są wiarygodne a rozpoznanie przez niego oskarżonego jako sprawcy przestępstwa, nie budzi wątpliwości. Wskazać bowiem należy, że pokrzywdzony A. S. (1) już podczas pierwszego przesłuchania wskazywał na cechy wyglądu sprawcy (wzrost, sylwetkę, przybliżony wiek), które zapamiętał, widział też fragment jego twarzy, stąd po okazaniu mu osoby oskarżonego i przyjrzeniu się jego wyglądowi, mógł mieć pewność (i taką miał), że to on jest sprawcą przestępstwa na jego szkodę. Powtórzyć w tym miejscu jeszcze raz wypada, że co do okoliczności, iż sprawcą rozboju na szkodę małoletniego (trzynastoletniego w dacie zajścia) A. S. (1) jest oskarżony, nie ma wątpliwości, zważywszy na materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci zeznań świadków A. S. (1), D. S. (2), R. S., J. P. (1), M. W., pokwitowania i umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. a także wyjaśnień oskarżonego, który na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia tego czynu. Tym samym więc, mając na względzie powyżej omówiony materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, nie mogły zostać uznane za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego złożone na późniejszym etapie postępowania, w których zaprzeczył popełnieniu przestępstwa na szkodę A. S. (1) jak również w których przekonywał, że nie przekazywał żadnego telefonu R. S. i nie rozmawiał ze świadkiem na temat jego pochodzenia.

Nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), który oświadczając na rozprawie głównej, po odczytaniu mu kolejnych wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, dotyczących zdarzenia z dnia 28 stycznia 2016r., na szkodę A. S. (1) (k. 181-184, 194-196, 204), że nie potwierdza ich treści, argumentował, że czyni tak dlatego, ponieważ przyznanie się do dokonania tego rozboju zostało wymuszone na nim przez funkcjonariuszy Policji, którzy go bili, znęcali się nad nim i naczelnika KP W., który straszył go swoim psem wabiącym się (...). Wniósł jednocześnie o przesłuchanie dwóch funkcjonariuszy Policji tj. M. B. (2) i H. W..

Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie , nie polegają na prawdzie, bowiem sprzeczne są z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Świadek M. B. (2) (k.900-902 t. V, k. 1278 t. VII) w swoich deponacjach wskazał, iż zna D. S. (1) bowiem kilkakrotnie go zatrzymywał. Uczestniczył w zatrzymaniu oskarżonego w dniu 24 lutego 2016 r. Wskazał, że nie był świadkiem żadnych nieprawidłowych zachowań

wobec D. S. (1) ze strony innych funkcjonariuszy Policji, w tym zachowań polegających na użyciu siły fizycznej w celu wymuszenia przyznania się do winy. Zaprzeczył aby obiecywał oskarżonemu jakiejkolwiek korzyści w zamian za przyznanie się do popełnienia czynów. Jeżeli chodzi o użycie siły fizycznej w stosunku do oskarżonego była ona użyta tylko i wyłącznie w przypadku bezpośredniego zatrzymania z uwagi na charakter oskarżonego i jego próby ucieczki. Polegała na stosowaniu chwytów obezwładniających a samo zatrzymanie było bardzo szybkie i dynamiczne. Świadek potwierdził też, iż w jego obecności podczas czynności przeprowadzanych z udziałem oskarżonego, nie był obecny żaden pies. Świadek wskazał, iż Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KP W. M. H. ma psa wystawowego o łagodnym usposobieniu, o którym zdarza mu się opowiadać w pracy. Po zatrzymaniu D. S. (1), M. H. przyjechał na komisariat i mógł opowiadać o jednej z wystaw i mógł podać imię psa, który w lutym 2016 r. był jeszcze szczeniakiem. Według świadka, D. S. (1) doskonale wiedział, dlaczego został zatrzymany.

Świadek H. W. (k. 172-173 t. I, k. 907-909 t.V, 1203- 1205 t.VII) wskazał, że zna oskarżonego D. S. (1) z kilku spraw, kilkakrotnie go zatrzymywał. Między innymi zatrzymywał go w związku z podejrzeniem o dokonanie rozboju na małoletnim. Z uwagi na zatrzymanie w dniu 24 lutego 2016 r. konieczne stało się zastosowanie wobec niego chwytów obezwładniających oraz skucie kajdankami aby uniemożliwić oskarżonemu ucieczkę, gdyż w przeszłości przy zatrzymaniach takie próby podejmował. Świadek wskazał, że oskarżony został zatrzymany w mieszkaniu mieszczącym się na parterze a w momencie wejścia do tego mieszkania funkcjonariuszy Policji znajdował się przy oknie. W tych okolicznościach skucie go kajdankami i zastosowanie chwytów obezwładniających było zasadne, aby zapobiec jego ucieczce. Nie wykluczył przy tym, że w związku z użyciem de facto siły fizycznej w stosunku do oskarżonego, mogły na jego ciele powstać zasinienia. Świadek podał też, iż rozpytywał oskarżonego, jednak nie używał na komisariacie wobec niego siły fizycznej ani nie wywierał też żadnej presji aby ten przyznał się do popełnienia przestępstwa, aby opisywał zdarzenie. Nie widział też aby inni funkcjonariusze Policji używali wobec oskarżonego siły fizycznej w celu wymuszenia przyznania się do winy. Nie słyszał odgłosów oskarżonego wołającego o pomoc, próśb by nie był bity. Zaprzeczył aby w trakcie czynności, przy których był obecny on i oskarżony, był jakkolwiek pies. Świadek wskazał, iż Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KP W. M. H. ma psa, który jest jego „oczkiem w głowie”, często o nim opowiada w pracy, lecz nie przychodzi z nim na komisariat. Świadek wskazał, że prawdopodobne jest, że M. H. mówił o swoim psie w obecności oskarżonego.

Zeznania świadków H. W. i M. B. (2) wykluczają zatem, aby w stosunku do oskarżonego D. S. (1) użyta została nadmierna czy nieuzasadniona siła fizyczna a jej celem byłoby uzyskanie przyznania się przez niego do popełnienia przestępstwa na szkodę A. S. (1) czy innej osoby pokrzywdzonej jego zachowaniem. Powyższych twierdzeń oskarżonego nie potwierdza także informacja z dnia 22 lutego 2017r., nadesłana z Komisariatu Policji W. U., z której wynika, wbrew twierdzeniom oskarżonego, że nie był on badany przez lekarza (k. 1270 t. VII). Wskazać należy, że fakt dokonania zatrzymania D. S. (1) w dniu 24 lutego 2016r. potwierdza protokół zatrzymania osoby (k. 165 t. I). Analiza treści tego dokumentu nie wskazuje też aby wobec oskarżonego użyta była jakaś nieuzasadniona i nadmierna, jak twierdzi, siła fizyczna, aby był on bity przez policjantów i miał obrażenia na ciele. Gdyby taka sytuacja w istocie miała miejsce, oskarżony w miejscu do tego przeznaczonym w protokole a mianowicie w rubryce „ oświadczenia zatrzymanego o stanie zdrowia, z uwzględnieniem opisu i przyczyn ewentualnych obrażeń”, przed złożeniem podpisu na protokole, stosowną adnotację by uczynił. Dotyczy to oczywiście także innych protokołów zatrzymania , w treści których adnotacji takiej nie ma (k. 507, 557). Brak takiego zastrzeżenia świadczy bezsprzecznie o tym, że wyjaśnienia oskarżonego w których podkreśla, iż funkcjonariusze Policji go bili, używali wobec niego przemocy, wywierali presję by przyznał się do popełnienia przestępstw, złożone zostały wyłącznie w celu uzyskania dla siebie pożądanego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Taka linia obrony oskarżonego wynika także z faktu, że funkcjonariusze Policji H. W. i M. B. (2), wielokrotnie zatrzymywali oskarżonego, za różne przestępstwa, w związku z różnymi zdarzeniami a zatem są oni osobami, które bez wątplenia oskarżony zalicza do kręgu osób odpowiedzialnych za jego ujęcie i postawienie w stan oskarżenia. Zauważyć też należy, że od momentu zatrzymania oskarżonego w dniu 24 lutego 2016r. w którym uczestniczyli wymienieni funkcjonariusze Policji, oskarżony jest pozbawiony wolności, co uniemożliwia mu dalsze popełnianie przestępstw, które stały się jego sposobem na uzyskiwanie wymiernych korzyści majątkowych.

Wyjaśnień oskarżonego w powyższym zakresie, nie potwierdzają także zeznania świadka A. S. (3) (k. 1281-1282). Świadek A. S. (3) prowadziła czynności z udziałem oskarżonego D. S. (1). Po okazaniu jej protokołu przesłuchania z k. 181-184 potwierdziła, iż został on przez nią sporządzony. Wskazała, iż nie pamięta przebiegu przesłuchania, gdyż przeprowadza bardzo dużo czynności procesowych z udziałem świadków, pokrzywdzonych niemniej jednak, przed podpisaniem protokołu przesłuchania oskarżony bez wątplenia mógł zapoznać się z jego treścią i wnieść zastrzeżenia do treści protokołu, jeżeli uznałby, że coś jest niezgodne z jego wyjaśnieniami. Wykluczyła stosowanie presji fizycznej i psychicznej w celu przyznania się przez niego do popełnienia zarzucanych mu czynów. Nie była też świadkiem stosowania przemocy fizycznej w stosunku do oskarżonego przez innych funkcjonariuszy Policji. Wykluczyła także obietnicę uzyskania korzyści przez oskarżonego, w związku z toczącym się postępowaniem, w zamian za przyznanie się do kilku czy kilkunastu czynów. Zeznania świadka A. S. (3) są wiarygodne i logiczne. Wskazać bowiem należy, że oskarżony D. S. (1) podpisał protokół przesłuchania i nie miał do jego treści żadnych zastrzeżeń. Gdyby zaś prawdą było to o czym wyjaśniał, nie było żadnych przeszkód aby na protokole przesłuchania stosowaną wzmiankę uczynił. Co więcej, będąc ponownie przesłuchiwanym przez prokuratora, także nie wniósł zastrzeżeń do protokołu przesłuchania czytając go i podpisując (wbrew temu co twierdził) z adnotacją „ po odczytaniu mi protokołu, treść zgodna z moimi wyjaśnieniami” (k. 196 t. I). Również podczas składania wyjaśnień przed sądem, na posiedzeniu w przedmiocie tymczasowego aresztowania, przyznał się do popełnienia przestępstwa rozboju na szkodę A. S. (1).

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić zatem należy, że wyjaśnienia w których D. S. (1) kwestionował fakt popełnienia przestępstwa na szkodę A. S. (1), wymyślone zostały na potrzeby niniejszego postępowania, stanowiły przyjętą przez niego linię obrony i miały na celu spowodowanie uniknięcia odpowiedzialności karnej za ten najpoważniejszy zarzucony mu czyn, stanowiący zbrodnię.

Nie są także wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1), w których twierdził, że podczas interwencji został kopnięty w twarz przez świadka A. P. (2) jak również, że był duszony przez świadka K. W., w obecności którego był także kopany i bity (walili jego głową o ścianę) przez innych funkcjonariuszy. Są one bowiem sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Świadek A. P. (2) (k. 520-522 t. III, k. 1205- 1206 t. VII) wykluczył aby ze strony funkcjonariuszy Policji, w tym także jego, w stosunku do oskarżonego używana była przemoc fizyczna albo psychiczna. Również świadek K. W. (k.568-569 t. III, k. 1206-1207 t. VII) zaakcentował, że D. S. (1) jest dobrze znany funkcjonariuszom KP W. W., ponieważ w przeszłości był wielokrotnie zatrzymywany, w tym także przez niego, za różne przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, rozboje) i związane z narkotykami. Wskazał też, iż nigdy nie był świadkiem sytuacji aby funkcjonariusze Policji używali w stosunku do oskarżonego przemocy fizycznej czy psychicznej. Nie była na nim wywierana jakkolwiek presja aby przyznał się do popełnienia przestępstw. Z jego strony siła fizyczna użyta została tylko w związku z zatrzymaniem oskarżonego, co było w tych okolicznościach uzasadnione.

Oskarżony D. S. (1) wyjaśnił nadto, że telefon należący do A. S. (1) sprzedał R. S., któremu nie wyjawiał pochodzenia telefonu. R. S. zapłacił mu za telefon 100 zł a następnie sprzedał powyższy telefon w lombardzie. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie sprzedaży telefonu R. S., nie są wiarygodne. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami świadka R. S., który wykluczył aby kupił przedmiotowy telefon od oskarżonego (k. 1202- 1203 t. VII). Są one także nielogiczne. Wskazać bowiem należy, że w związku z zawarciem w dniu 28 stycznia 2016r. przez R. S. umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem telefonu komórkowego marki S. (...), otrzymał on kwotę 100 zł. a zatem tyle ile miałby rzekomo zapłacić za telefon oskarżonemu.

Oskarżony wyjaśnił też, że nóż, którym posłużył się w trakcie rozboju na osobie A. S. (1), był to nóż typu scyzoryk. Wyjaśnienia oskarżonego i w tym zakresie, nie są wiarygodne. Pozostają one bowiem w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego A. S. (1) i świadka D. S. (2). A. S. (1) podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym opisał narzędzie, którym posłużył się oskarżony. Wskazał, że ostrze noża było gładkie, długości około 5 cm, z rękojeścią koloru czarnego. To był taki nóż jak do obierania ziemniaków (k. 11v t. I). Dopytywany na tę okoliczność na rozprawie głównej wskazał, że nóż, którym posłużył się oskarżony, nie był to nóż typu scyzoryk tylko bardziej kuchenny, taki sam ma do krojenia ziemniaków (k. 1275 t. VII). Świadek D. S. (2) wskazał z kolei, iż rozmawiał z synem na temat zdarzenia jak również przedmiotu, którym posłużył się sprawca. Jak podał, syn opisywał nóż jako nóż z krótkim ostrzem, bardziej

gospodarczy (k. 1160 t. VI). Wskazać przy tym należy, że pokrzywdzony A. S. (1) miał możliwość zaobserwowania zachowania się oskarżonego w trakcie zdarzenia, widział nóż trzymany w lewej dłoni przez oskarżonego, stąd opis cech narzędzia, które służyło do popełnienia przestępstwa, nie budzi wątpliwości Sądu. Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować wyjaśnienia oskarżonego z których wynika, że przedmiotowy nóż kupił na jakimś bazarze przy ul. (...) w W. a po zdarzeniu go wyrzucił.

Wiarygodne są, w ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego D. S. (1) dotyczące zdarzenia z udziałem B. B. (2) w których potwierdził, że w dniu 28 października 2015r. po południu, gdy przechodził ul. (...) w W. zauważył kobietę, która wchodziła do klatki schodowej. Wszedł za nią a wewnątrz klatki schodowej zerwał jej z szyi łańcuszek, przy czym zabrał jedynie jego część, gdyż fragment pozostał na ciele pokrzywdzonej. Oskarżony potwierdził też, że zabrał pokrzywdzonej torebkę z zawartością pieniędzy, telefonu komórkowego, dwóch par okularów, kart i dowodu osobistego, po czym uciekł. Torebkę z zawartością, oprócz pieniędzy i telefonu wyrzucił do śmietnika. Znajdujące się w niej pieniądze przeznaczył na własne potrzeby zaś telefon marki N. (...) przez jakiś czas użytkował po włożeniu do niego swojej karty SIM, po czym go zgubił. Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie są szczere, rzeczowe, logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań pokrzywdzonej B. B. (2) (k. 424-427, 528-529 t. III, k. 806 t. V i k. 1161-1163 t. VI), materiału poglądowego (k. 436-439 t. III), zeznań świadka A. P. (2) (k. 520-522 t. III k. 1205-1206 t. VII), tablicy poglądowej (k. 530 t. III).

Nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w których minimalizował swoją rolę w zdarzeniu z udziałem B. B. (2) podając, że po dojściu do pokrzywdzonej od tyłu, złapał z przodu za złoty łańcuszek, który miała na szyi a kiedy kobieta odwróciła się, zobaczyła go, zaczęła machać rękoma i krzyczeć „złodziej !”, odepchnął ją, w wyniku czego przewróciła się plecami na ziemię a on schylił się, zabrał torebkę i uciekł. Oskarżony wskazał zatem, że stosowanie wobec pokrzywdzonej przemocy polegało wyłącznie na odepchnięciu jej i nastąpiło już po dokonaniu zerwania łańcuszka. Relacja przedstawiona przez oskarżonego, nie jest zgodna z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia, albowiem jest sprzeczna z jego opisem danym przez pokrzywdzoną B. B. (2). Pokrzywdzona potwierdziła bowiem, że po wejściu do klatki schodowej budynku w którym zamieszkiwała przy ul. (...) w W., została złapana w pasie i przewrócona na ziemię, a następnie kiedy upadła, sprawca klęknął na jej plecach, przycisnął kolanem i przytrzymał, po czym zerwał z jej szyi złoty łańcuszek, a kiedy próbowała wstać, zabrał jej torebkę i uciekł. Co do okoliczności, w jaki sposób upadła, na rozprawie głównej doprecyzowała, że na pewno upadła na twarz a nie na plecy, jak zostało to zapisane w protokole przesłuchania (k. 1162 t. VI). Tym samym, pokrzywdzona potwierdziła opisany przez siebie tuż po zdarzeniu jego przebieg (za wyjątkiem upadku do tyłu), zachowanie się oskarżonego D. S. (1) a także rodzaj rzeczy przez nią utraconych w wyniku dokonanego rozboju. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonej były logiczne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niej czynności wykonawczych w postaci użycia przemocy i tego na czym ona polegała. Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzona miała interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. Co szczególnie istotne w niniejszej sprawie, pokrzywdzona B. B. (2) podczas czynności procesowej okazania, która miała miejsce w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznała oskarżonego jako sprawcę dokonanego na jej szkodę rozboju. Zauważyć należy, że podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, pokrzywdzona wskazała, że nie widziała dokładnie twarzy sprawcy więc nie rozpoznałaby go (k. 426 t. III). Podczas czynności okazania tablicy poglądowej z wizerunkiem oskarżonego, wskazała jednak na D. S. (1) wyjaśniając, że rozpoznaje go po rysach twarzy a pierwsze zeznania składała w dużym zdenerwowaniu i dopiero w późniejszym czasie przypomniała sobie szczegóły wyglądu sprawcy (k. 529 t. III). Także podczas przesłuchania na rozprawie głównej i ujawnieniu protokołu okazania wskazała, że widziała sylwetkę sprawcy, jego wygląd, ponieważ przyjrzała mu się jak uciekał. Doprecyzowała, że na fotografiach, które jej okazano, ta osoba się identyfikowała (k. 1163 t. VI). Jej zeznania korelują z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do dokonania przestępstwa na jej szkodę. Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wzmacnia i ta okoliczność. Nadmienić jedynie należy, że oskarżony podczas przesłuchania na rozprawie głównej oświadczył, że przewrócił B. B. (2) na ziemię i do tego rozboju się przyznaje.

Nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego co do kwoty pieniędzy jaką ukradł z torebki pokrzywdzonej B. B. (2). Jak wynika bowiem z zeznań pokrzywdzonej, była to kwota 400zł. a nie 250 zł., jak podawał oskarżony.

Oskarżony wskazywał też w swoich wyjaśnieniach, że po dokonaniu kradzieży torebki na szkodę pokrzywdzonej, zabrał z niej wyłącznie pieniądze i telefon komórkowy a pozostałe przedmioty i dokumenty w niej znajdujące się wyrzucił do pobliskiego śmietnika. Zdaniem Sądu, oskarżony D. S. (1) działał z zamiarem bezpośrednim zaboru w celu przywłaszczenia nie tylko skórzanej torebki z zawartością pieniędzy i telefonu komórkowego, ale również znajdujących się w niej innych przedmiotów i dokumentów. Oskarżony D. S. (1) uświadamiał sobie, iż w zabranej przez niego torebce znajdują się nie tylko pieniądze ale także inne jeszcze przedmioty, karta uprawniająca do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego oraz dokumenty, w tym dowód osobisty pokrzywdzonej. Faktem powszechnie znanym jest bowiem, że właściciele torebek trzymają w nich nie tylko pieniądze ale także różnego rodzaju przedmioty (telefony, okulary, klucze) oraz legitymacje, karty bankomatowe, dokumenty tożsamości, i inne dokumenty. To właśnie przedmioty znajdujące się w torebce, perspektywa stania się ich właścicielem, skonsumowania ich, używania ich, powodowała podjęcie przez oskarżonego szeregu działań aby torebką pokrzywdzonej zawładnąć. Fakt pozbycia się torebki przez oskarżonego już po dokonaniu jej kradzieży wraz z przedmiotami i dokumentami, które w niej się znajdowały, poprzez wyrzucenie do śmietnika, świadczy o tym, że postąpił on z powyższymi przedmiotami i dokumentami jak ich właściciel. Stąd Sąd w opisie czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonej B. B. (2) a przypisanego w wyroku przyjął, że oskarżony D. S. (1) działał z zamiarem przywłaszczenia nie tylko torebki, pieniędzy i telefonu komórkowego ale wszystkich przedmiotów, dokumentów, której się w tej torebce znajdowały.

Oskarżony D. S. (1) nie przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę D. S. (3). Początkowo wyjaśnił, że nie pamięta zdarzenia z udziałem tego pokrzywdzonego (k. 838 t. V). Dalej wskazał, że nie przyznaje się do popełnienia tego czynu i nie chce się do tego czynu odnieść (k. 1151 t. VI). Następnie wskazał, że nie był na miejscu zdarzenia jeśli chodzi o czyn na szkodę D. S. (3) a na komisariacie Policji przyznał się do tego czynu, gdyż funkcjonariusze znęcali się nad nim psychicznie i fizycznie w ten sposób, że skuli go kajdankami, popychali na podłogę, „wpinali” jego głowę w półkę, w szafkę, kopali w twarz, bili go pięściami po całym ciele (k. 1151- 1152 t. VI).

Przystępując do oceny powyższych twierdzeń oskarżonego, po pierwsze wskazać należy, że wnikliwa analiza postanowień o przedstawieniu oskarżonemu zarzutów i protokołów przesłuchania go wskazuje, że nigdy nie przyznał się on do popełnienia tego czynu. Dlatego też zdaniem Sądu, twierdzenia oskarżonego sugerujące, że policjanci bili go, znęcali się nad nim w opisany przez niego sposób, są nieprawdziwe i złożone zostały wyłącznie po to aby zdyskredytować zeznania funkcjonariuszy Policji, którzy przesłuchani zostali w niniejszej sprawie i zgodnie nie potwierdzili okoliczności podawanych przez D. S. (1).

Zdaniem Sądu, dokonanie przez oskarżonego przestępstwa rozboju na szkodę D. S. (3), nie budzi wątpliwości w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonego D. S. (3), zeznań świadka B. S. i opinii sądowo – psychologicznej biegłego T. G.. Pokrzywdzony D. S. (3) potwierdził, że kiedy w dniu 24 stycznia 2016r. szedł ulicą (...) w W., oskarżony po chwyceniu za plecak, który miał na plecach i odwróceniu go przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę, złapał go oburącz w okolicę przedramion i przytrzymując zażądał wydania telefonu komórkowego grożąc zrobieniem mu krzywdy (a więc co najmniej pobiciem) a na dalszym etapie zachowania przewrócił go na ziemię i wyjął mu z kieszeni kurtki telefon marki A. (...) (...)nr seryjny (...) wraz z kartą SIM. Zażądał także hasła do telefonu, które pokrzywdzony mu udostępnił a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia. Z załączonej do akt opinii biegłego psychologa wynika, że charakter kontaktu słowno – logicznego, podtrzymywanego przez D. S. (3) wskazuje na ogólny, szacunkowy poziom funkcjonowania intelektualnego świadka, mieszczący się w granicach normy wiekowej. Funkcjonowanie świadka w aktualnej sytuacji wskazuje na adekwatny do wieku poziom społecznej dojrzałości małoletniego. W aktualnym stanie psychicznym D. S. (3) nie ujawnił klinicznych objawów deficytów funkcji poznawczych (w tym także dotyczących sprawności percepcyjnej i pamięciowej). D. S. (3) nie manifestuje objawów chorób psychicznych bądź zaburzeń emocjonalnych. Biegły zaznaczył, że nie podanie w pierwszych zeznaniach, złożonych po zdarzeniu z dnia 24 stycznia 2016r., faktu przewrócenia go przez oskarżonego na ziemię i motywowanie tego przeżywanym wówczas stresem, w ocenie

psychologicznej, zważywszy na emocjonalny potencjał przedmiotowego zdarzenia, jest argumentacją wiarygodną i motywacyjnie uzasadnioną. Przesłuchiwany na rozprawie wykazywał cechy napięcia wewnętrznego jednak nie dezorganizowały one jego możliwości do złożenia zeznań. Biegły wskazał, że w ocenie psychologicznej, w kontekście aktualnego stanu emocjonalnego i poznawczego świadka, funkcjonowanie D. S. (3) wskazuje, iż jego zeznania mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy dla potrzeb prowadzonego postępowania (k. 1352-1356 t. VII). Zdaniem Sądu, opis emocji towarzyszących pokrzywdzonemu w trakcie zajścia z jednej strony czyni logicznymi i zrozumiałymi zeznania w powyższym zakresie, a z drugiej strony dowodzi wiarygodności jego relacji.

Oceniając wiarygodność zeznań świadka D. S. (3) Sąd zważył, że świadek ten będąc przesłuchiwanym po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym, opisał wygląd sprawcy, jego sylwetkę, wzrost, wiek. Podał, że widział twarz sprawcy przez około minutę i byłby w stanie go rozpoznać (k. 218 t. II). Podczas kolejnego przesłuchania i okazaniu mu tablicy pogłądowej z wizerunkiem osób, rozpoznał oskarżonego jako sprawcę dokonanego na swoją szkodę przestępstwa (k.804v t. V). Co do sprzyjających warunków obserwacji zachowania oskarżonego nie ma wątpliwości, bowiem pozwalały one na to aby pokrzywdzony mógł widzieć to zachowanie co zresztą sam przyznał, podając na rozprawie, że sprawca stał przed nim i wówczas patrzył na jego twarz i na ubranie i dlatego go zapamiętał (k. 1187 t. VII). Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę okoliczność, że oskarżony rozpoznany został przez świadka D. S. (3) jako sprawca rozboju na swojej osobie, nie ma wątpliwości, że to on był sprawcą tego czynu a nie inna osoba. Wskazać także należy, że zeznania pokrzywdzonego D. S. (3) korespondują z zeznaniami świadka B. S.. Nie była ona wprawdzie naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego, jednak widziała stan emocjonalny swojego dziecka bezpośrednio po jego zaistnieniu (był roztrzęsiony i płakał) i rozmawiała z nim na temat tego co taki stan spowodowało. B. S. potwierdziła, że zdarzenie w którym jej syn został okradziony miało miejsce. Wskazała datę i miejsce zajścia, okoliczności poprzedzające zdarzenie, sposób zachowania się D. S. (1), który polegał na chwyceniu za plecak D. S. (3) i odwróceniu siłą w swoją stronę i zażądaniu telefonu grożąc mu zrobieniem krzywdy, dokonanie jego kradzieży poprzez wyjęcie z kieszeni kurtki i zażądanie kodu do telefonu, który pokrzywdzony podał, przedmiot zaboru jakim był telefon komórkowy marki A. (...) (...) nr seryjny (...) wraz z kartą SIM P. pre-paid o nr wywoławczym (...) i jego wartość, a także opisała późniejsze zachowanie się oskarżonego (oddalenie się z miejsca zdarzenia). Świadek B. S. na rozprawie głównej nadto wskazała, że w jej ocenie syn podał prawdziwe informacje. Oskarżony został przez niego rozpoznany po okazaniu mu jego wizerunku. Zdaniem Sądu, oceniając zeznania wskazanego świadka pod kątem ich szczegółowości należy mieć na uwadze, że uczestnikiem zajścia z udziałem oskarżonego był D. S. (3), który widział zachowanie sprawcy, opisywał poszczególne jego etapy. B. S. znała okoliczności zajścia z rozmów z synem dlatego też relacja świadka nie przedstawia wszystkich okoliczności i jest ona ograniczona do tych elementów, które zostały przez nią zapamiętane. Niemniej jednak zeznania i tego świadka wskazują na to, że zdarzenie opisane przez pokrzywdzonego miało miejsce a nadto, że jego sprawcą był nikt inny jak oskarżony.

W odniesieniu do rozboju na osobie pokrzywdzonej G. B., Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim wskazuje on na fakt zerwania łańcuszka z szyi pokrzywdzonej i ucieczki z miejsca zdarzenia. Natomiast wyjaśnienia w których neguje fakt użycia przemocy wobec pokrzywdzonej, nie mogły zostać uznane za wiarygodne, albowiem są one sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci zeznań świadka G. B., które złożyła ona w postępowaniu przygotowawczym oraz zeznań świadka T. D.. Pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że szła w stronę domu przy ul. (...) w W., podpierając się laską, którą miała w ręku. Niosła zakupy. Po zrobieniu około 10 kroków, od tyłu podbiegł do niej sprawca. Złapał ją ręką za szyję z prawej strony, ścisnął za szyję, zatrzymał i przytrzymał w taki sposób, że była unieruchomiona i nie mogła się odwrócić. Następnie sięgnął drugą ręką z przodu szyi i poprzez szarpnięcie zerwał jej złoty łańcuszek z zawieszką przedstawiającą wizerunek Matki Boskiej Niepokalanej, cały czas trzymając za szyję i jeszcze mocniej ścisnął tak, że nie mogła się ruszyć, uniemożliwiając odwrócenie się czy wyszarpięcie. Podczas zrywania łańcuszka, D. S. (1) pociągnął ją do tyłu, jednak nie przewróciła się bowiem podtrzymała się laską. Zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek racjonalnych powodów aby zeznania powyższe kwestionować, zwłaszcza, że pokrzywdzona podczas kolejnego przesłuchania podtrzymała poprzednio złożone zeznania (k. 868 t. V). Świadek T. D., który przesłuchiwał pokrzywdzoną wskazał, iż w trakcie składania zeznań, pokrzywdzona miała możliwość zapoznania się ze sporządzonym protokołem oraz wniesienia do niego zastrzeżeń, czego nie uczyniła. Protokół odzwierciedla

wyłącznie treści, które wypowiedziała podczas przesłuchania pokrzywdzona. Świadek ten wskazał ponadto, iż podczas przesłuchania pokrzywdzeni niekiedy mają problem z wysłowieniem się, dlatego często zadaje się przesłuchiwanemu pytania w celu uzyskania dokładnych i szczegółowych zeznań. Świadek T. D. potwierdził, iż w protokole przesłuchania G. B. nie znalazły się żadne treści, które nie pochodziły od pokrzywdzonej. Sąd nie dopatrywał się powodów dla których świadek, będący funkcjonariuszem Policji, miałby złożyć fałszywe zeznania. Nie miał on bowiem żadnego interesu w tym aby podawać nieprawdę. Natomiast okoliczność, że pokrzywdzona nie potwierdziła zeznań z postępowania przygotowawczego, w których opisywała zachowanie oskarżonego i użycie przez niego wobec niej przemy, wynika z faktu, że żal jej było oskarżonego, sytuacji w jakiej się znajdował, współczuła mu, co demonstrowała na rozprawie głównej wybacząc oskarżonemu. Przypomnieć trzeba, że pokrzywdzona będąc przesłuchiwaną po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym, podtrzymała zeznania, które złożyła w dniu 18 września 2015r. Ponadto analizując jej zeznania, które złożyła na rozprawie i w których podała, że oskarżony tak ją ręką „ukochał” za szyję, mając na uwadze doświadczenie życiowe i cel jaki przyświecał oskarżonemu (kradzież z jej szyi łańcuszka) uznać trzeba, że takie zachowanie nie może być uznane za objaw sympatii czy życzliwości w stosunku do pokrzywdzonej, lecz potwierdza wcześniejsze jej zeznania, świadczące o użyciu wobec niej przemy. Jednocześnie brak podstaw aby uznać, że uderzenie w twarz pokrzywdzonej ręką przez oskarżonego było celowe. Sposób jego działania, a mianowicie chęć zerwania łańcuszka poprzez sięgnięcie ręką w okolice przedniej części ciała pokrzywdzonej, przy jednoczesnym przytrzymaniu jej ręką za szyję z tyłu, przy całej dynamice sytuacji, jaka wówczas zaistniała, bez wątpienia mogło spowodować, że uderzona została zupełnie przypadkowo podczas zrywania z jej szyi łańcuszka.

Sąd uznał zeznania świadka **R. S.** (k. 97-98 t. I, k. 1201-1203, k. 1280 t. VII), za wiarygodne jedynie częściowo. Wskazany świadek potwierdził, że zna oskarżonego, gdyż jest on jego sąsiadem. Potwierdził, że pod koniec stycznia 2016r., D. S. (1) przyniósł do niego telefon komórkowy marki S. (...) i poprosił o jego sprzedaż w komisie przy Al. (...) w W., gdyż zgubił swój dowód osobisty. Zgodził się, sprzedał telefon a pieniądze przekazał oskarżonemu. W zamian za pomoc, D. S. (1) postawił mu piwo. Świadek potwierdził też, że oskarżony już po dokonaniu transakcji poinformował go, że telefon, który sprzedał w dniu 28 stycznia 2016r., ukradł młodemu chłopakowi przy ul. (...) w W., któremu zagroził nożem. Zeznania świadka w powyższym zakresie są wiarygodne albowiem są one logiczne, spójne a w szczególności zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci zeznań świadków A. S. (1), J. P. (1), M. W., D. S. (2), protokołów zatrzymania rzeczy, pokwitowania odbioru i umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. Z dowodów tych wynika jednoznacznie, że telefon komórkowy skradziony A. S. (1), po uprzednim posłużeniu się nożem przez oskarżonego poprzez okazanie go pokrzywdzonemu i skierowanie ostrza noża w jego stronę grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemy w postaci uszkodzenia ciała i w wyniku takiego zachowania, dokonanie zaboru telefonu komórkowego, był przedmiotem powyższej umowy, której stroną był świadek R. S. (vide: umowa k. 88). Powyższe potwierdził świadek J. P. (1), który umowę pożyczki zawierał (vide: zeznania świadka J. P. (2) k. 80) . Także świadek M. W. wskazał, że telefon marki S. (...) nabył w dniu 29 stycznia 2016r. w lombardzie w W. przy Al. (...), co potwierdza paragon nabycia telefonu (vide: protokół zatrzymania k. 51-54, zeznania M. W. k. 61v). Telefon został zatrzymany a następnie zwrócony D. S. (2) (vide: zeznania świadka D. S. (2) k. 1160, protokół zatrzymania k. 47- 49, pokwitowanie k. 104). Okoliczność, że oskarżony był w posiadaniu telefonu, który został skradziony pokrzywdzonemu, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonych dowodów, potwierdza zatem, że to on był sprawcą dokonania rozboju na pokrzywdzonym, do czego zresztą na etapie postępowania przygotowawczego trzykrotnie się przyznał (k. 181-184, 194-196, 204).

Nie są wiarygodne zeznania świadka R. S. w zakresie w jakim dotyczyły one kwoty uzyskanej za telefon otrzymany od oskarżonego, w ramach zawartej umowy pożyczki. Świadek podał bowiem, że była to kwota 199 zł., w sytuacji gdy faktycznie otrzymał jedynie 100 zł. (vide: umowa k. 88).

Podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 09 lutego 2017r., świadek R. S. wskazał, że kwestionuje zeznania w zakresie dotyczącym przekazania oskarżonemu swojej kurtki wraz ze scyzorykiem. Podał też, że nie wyklucza, iż odnośnie rozmowy z oskarżonym na temat tego skąd pochodził telefon, który był przedmiotem umowy pożyczki, którą zawarł oświadczył, że nie wyklucza, że tak właśnie mogli kazać mu powiedzieć policjanci, ponieważ wiedzieli, że jest

osobą uzależnioną od narkotyków (k. 1202 t. VII). Na rozprawie w dniu 16 marca 2017r., świadek R. S. przesłuchany został w obecności biegłego psychologa. Wówczas potwierdził, że oskarżony w rozmowie z nim powiedział, że ukradł telefon młodemu chłopakowi przy ul. (...), któremu zagroził nożem. Oświadczył, że inaczej zeznał poprzednio, gdyż szkoda mu było oskarżonego. Jak już akcentowano powyżej, w zakresie dotyczącym pochodzenia rzezonego telefonu, zeznania R. S. korespondują z materiałem dowodowym wskazanym już powyżej. W dalszym ciągu jednak R. S. kwestionował swoje pierwsze zeznania w zakresie pożyczania oskarżonemu kurtki w której był scyzoryk (k. 1280 t. VII). Z załączonej do akt opinii biegłego wynika, że R. S. w aktualnym funkcjonowaniu, obserwowanym w sytuacji składania zeznań, nie ujawnił objawów chorób i zaburzeń psychicznych. W trakcie składania zeznań przed sądem podtrzymywał rzeczowy kontakt słowno – logiczny. Funkcjonowanie świadka nie nosi cech zaburzeń poznawczych (w tym klinicznych objawów zaburzeń percepcyjnych i pamięciowych). Aktualne zeznania świadka R. S. wskazują na rozbieżności między nimi a treścią zeznań złożonych przez świadka na wcześniejszych etapach postępowania (min. w zakresie dotyczącym pożyczania kurtki oskarżonemu). W kolejnych zeznaniach fakt rozbieżności w podawanej wersji wydarzeń świadek argumentuje okolicznościami pierwszego przesłuchania, presją ze strony funkcjonariuszy, objawami zespołu abstynencyjnego w jakim miał się znajdować. Według biegłego, wypowiedzi świadka wskazują, że nie dysponuje on spójnym, psychologicznie wiarygodnym uzasadnieniem zmian w treści swoich poszczególnych zeznań. Należy więc wnioskować, iż postawa świadka może być związana z potrzebą pozytywnej autoprezentacji. W ocenie psychologicznej, zeznania złożone przez R. S. w dniu 16 marca 2017r. mogą stanowić materiał dowodowy w ograniczonym zakresie z uwagi na wyraźnie zaznaczoną postawę świadka, związaną z manipulowaniem podawanymi informacjami (k. 1357- 1361 t. VII). Podzielając wnioski powyższej opinii, Sąd nie uznał za wiarygodne zeznań świadka w zakresie w jakim twierdził, że nie pożyczał kurtki i scyzoryka oskarżonemu. Wskazać trzeba, że świadek uzyskał od oskarżonego D. S. (1) informację, że telefon, który był przedmiotem umowy pożyczki, którą zawarł, pochodził z przestępstwa rozboju, w którym posłużono się nożem. Zatem negowanie zeznań w powyższym zakresie należy tłumaczyć faktem, że świadek zwyczajnie obawiał się poniesienia odpowiedzialności karnej, gdyby okazało się, że scyzoryk i kurtka, które pożyczył, służyły do popełnienia przestępstwa, co wynika jaskrawo z zeznań, które złożył na etapie postępowania przygotowawczego.

Nie są także wiarygodne zeznania świadka R. S., w których podawał, że po zatrzymaniu wraz z oskarżonym D. S. (1), na komisariacie słyszał, że jest on bity przez funkcjonariuszy Policji. Zeznania świadka w powyższym fragmencie pozostają bowiem w sprzeczności z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, którzy dokonywali zatrzymania wymienionych – H. W. i M. B. (2) a którzy taką sytuację wykluczili.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka **E. P.** (k. 582-585, k.593-596 t. III, k.1165-1167 t.VI). Świadek opisała w sposób szczerzy i szczegółowy okoliczności bezpośrednio poprzedzające kradzież biżuterii na jej szkodę tj. spotkanie oskarżonego, zainteresowanie się stanem jego zdrowia, gdyż wyglądał na chorego i zaoferowanie mu pomocy. Opisała przebieg zdarzenia z jej udziałem a także zachowanie się oskarżonego po jego zaistnieniu. Zeznania świadka E. P. są spójne, logiczne, konsekwentne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego, który przyznał się do dokonania tej kradzieży (k. 836- 839, 1151).

Odnosząc się natomiast do tego fragmentu zeznań wskazanego świadka, złożonych na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017r. w których podała, że wbrew treści protokołu okazania osoby, podczas tej czynności procesowej nie miała 100 % pewności, że sprawcą kradzieży na jej szkodę jest oskarżony, stwierdzić należy, że nawet jeśli świadek miała wątpliwości w tym zakresie (chociaż okazywanego jej oskarżonego jako sprawcy przestępstwa przecież nie wykluczyła, co także potwierdziła na rozprawie k. 1167), to i tak fakt popełnienia na jej szkodę przestępstwa kradzieży biżuterii przez oskarżonego nie budzi wątpliwości, gdyż on sam, podczas składania wyjaśnień w sprawie, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego, konsekwentnie przyznawał się do dokonania tego czynu.

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszka przedstawiającą wizerunek Matki Boskiej (...), utraconych przez E. P., w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 03 sierpnia 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 1.041,00 zł. (k. 942 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii

kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej, w tym także okres jej użytkowania. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że według niej wartość strat wynosi około 1000 zł. (k. 584 t. III). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę około 1000 zł. jest nierzeczywista i nieprecyzyjna, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Zeznania świadka **A. K. (1)** (k. 335-337 t. II i k. 1181-1182 t. VII), Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne. Wskazany świadek zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego zbieżnie opisywała przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego D. S. (1). A. K. (1) konsekwentnie wskazywała, że sprawca rozboju po dojeździe do niej chwycił za łańcuszek, który miała na szyi, a kiedy złapała za łańcuszek aby zapobiec kradzieży, wykręcił jej prawą rękę w okolicy nadgarstka, a następnie w wyniku takiego zachowania, zabrał złoty łańcuszek ze złotą zawieszka w kształcie meksykańskiego kapelusza, która się na nim znajdowała. Prowadzona dotychczas analiza zeznań pokrzywdzonej nie wykazała, by występowały okoliczności podważające jej wiarygodność. Wypowiedzi świadka są spójne, logiczne i konsekwentne. Jej zeznania w zakresie genezy zdarzenia, jego przebiegu oraz rodzaju skradzionych rzeczy są zbieżne. Wskazać jedynie należy, że na etapie postępowania sądowego świadek uzupełniła, iż w trakcie zajścia złapała za łańcuszek lewą ręką zaś wykręcona została jej prawa ręką w okolicy nadgarstka. Nadto świadek doprecyzowała, że w wyniku zerwania łańcuszka miała trzy zadrapania na szyi, które krwawiły a także ranę na szyi z tyłu po lewej stronie wielkości około 10 cm, która także nieznacznie krwawiła. Wskazała, że nie powiedziała o tym na wcześniejszym etapie postępowania, gdyż była zdenerwowana zdarzeniem i utratą pamiętki rodzinnej, która stanowiła dla niej szczególną wartość afektywną, którą nosiła ponad 50 lat (k. 1182 t. VII). Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować zeznania pokrzywdzonej i w tym zakresie albowiem nie prezentowała postawy z której wynikałoby, że niesłusznie pomawia oskarżonego, chcąc doprowadzić do jego odpowiedzialności karnej.

Wskazać należy, że podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, świadek A. K. (1) podała, że sprawcy przestępstwa na jej szkodę nie jest w stanie rozpoznać z twarzy (k. 336 t. II). Podczas przesłuchania w postępowaniu jurysdykcyjnym rozpoznała oskarżonego motywując, że mu się przyjrzała, widziała sznity na jego rękach. Zdaniem Sądu, bez wątplenia A. K. (1) widziała oskarżonego (nadszedł z naprzeciwka, był jeszcze dzień- sierpień godz. 17:00), opisała jego wygląd, przybliżony wiek, sylwetkę, stąd logiczne jest, że po przyjrzeniu się oskarżonemu na sali sądowej jednoznacznie wskazała, że to on dokonał przestępstwa na jej szkodę. Sam oskarżony zresztą zarówno podczas składania wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym jak i na rozprawie głównej wyjaśniał, że podczas zdarzenia z udziałem pokrzywdzonej A. K. (1) ukradł jej łańcuszek i uciekł. Wyjaśnił też, że skradzioną biżuterię sprzedał przypadkowej osobie, a uzyskane ze sprzedaży pieniądze przeznaczał na swoje potrzeby. Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wzmacnia i ta okoliczność, że korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego.

Odnosząc się do wartości skradzionej przez oskarżonego biżuterii stwierdzić trzeba, że pokrzywdzona określiła ją na około 1000 zł. Dopytywana na tę okoliczność na rozprawie sądowej podała, że nie знаła wartości złota, żeby móc wycenić łańcuszek zgodnie z prawdą i nie ma zastrzeżeń do wyceny dokonanej przez biegłego sądowego. Tym samym więc, dokonując ustaleń faktycznych w zakresie wartości biżuterii, której kradzieży dokonał D. S. (1) na szkodę A. K. (1), Sąd oparł się na opinii biegłego Ł. K. i ustalił ją na 946,00 zł. Ustalona wartość jest precyzyjna i uwzględnia wszystkie obiektywne dane (waga, próba złota, cena złota w dacie kradzieży, fakt użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Zeznania **M. K. (1)** (k. 598-600 t. III i k. 1165 t. VI), uznane zostały w przeważającej części za wiarygodne. W zakresie okoliczności poprzedzających zdarzenie z udziałem oskarżonego, jego przebiegu w autobusie a także zachowania się oskarżonego po dokonaniu kradzieży łańcuszka z zawieszka, są one logiczne, spójne, konsekwentne a także zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci wyjaśnień oskarżonego D. S. (1), który zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak również sądowym, przyznał się do popełnienia tego przestępstwa (k. 836- 839, 1151).

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszka z kryształem górskim, utraconych przez M. K. (1), w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 28 sierpnia 2015r. minimalna wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie okrągłym z kryształem górskim w środku utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 720,00 zł. (k. 943 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że wartość łańcuszka wycenia na kwotę 1000 zł. natomiast zawieszka była o wartości 300 zł. (k. 599 t. III). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na łączną kwotę 1300 zł. jest nierzeczywista i oparta na pewnej ogólnej wiedzy, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, fakt użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej. Wskazać trzeba, że biegły w opinii zaznaczył, iż skradziona pokrzywdzonej biżuteria mogła ważyć więcej niż przyjął w opinii i tym samym mieć większą wartość, jednak w aktach sprawy nie ma informacji, na podstawie których mógłby tak opiniować, stąd opinię sporządził na podstawie dostępnych danych.

Sąd uznał zeznania świadka **A. B. (1)** (k.259-260, k. 263-364 t. II, k. 1178-1179 t. VII) zasadniczo za wiarygodne. Takiej oceny nie zmienia fakt, że pokrzywdzona na rozprawie głównej na początku swoich zeznań wskazała, że została uderzona w ramię, szarpała się z oskarżonym, wyrwała mu kawałek bluzki a dopiero później ją popchnął i przewróciła się (k.1178). Po odczytaniu bowiem zeznań z postępowania przygotowawczego, z których wynikało, że odepchnięta została w trakcie zrywania z jej szyi łańcuszka, złapała wówczas za podkoszulek i oderwała fragment a następnie w wyniku odepchnięcia przewróciła się na trawnik, potwierdziła ich treść wyjaśniając, że od momentu zdarzenia do czasu składania zeznań na rozprawie minęło dość dużo czasu i szczegółów już nie pamięta (k. 1179). Tym samym, pokrzywdzona potwierdziła opisany przez siebie tuż po zdarzeniu jego przebieg i zachowanie się oskarżonego D. S. (1). W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niej czynności wykonawczych w postaci użycia przemocy polegającej na uderzeniu ją w kark i jej odepchnięcie, w wyniku czego przewróciła się na ziemię, a także rodzaju rzeczy przez nią utraconych. W jej wypowiedziach nie występowały istotne różnice, które podważałyby wiarygodność jej zeznań, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Oczywiście relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat poszczególnych etapów zdarzenia, co jest jednak naturalnym następstwem upływu czasu i co też sama pokrzywdzona akcentowała. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonej były logiczne, spójne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niej czynności wykonawczych w postaci użycia przemocy i tego na czym ona polegała. Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzona miała interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. Co szczególnie istotne w niniejszej sprawie, pokrzywdzona A. B. (1) podczas czynności procesowej okazania, która miała miejsce w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznała oskarżonego jako sprawcę dokonanego na jej szkodę rozboju. Także podczas przesłuchania na rozprawie głównej nie miała wątpliwości, że to oskarżony D. S. (1) był sprawcą przestępstwa, które opisywała (k. 1178 t. VII). Jej zeznania korelują z wyjaśnieniami oskarżonego, który nie kwestionował, że był na miejscu zdarzenia i ukradł pokrzywdzonej biżuterię, poprzez zerwanie łańcuszka z szyi, po czym uciekł (k. 1151 t. VI). Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wzmaga i ta okoliczność, że korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego. Mając powyższe na uwadze sąd uznał zeznania A. B. (1) zasadniczo za wiarygodne, a za podstawę ustaleń faktycznych przyjął relacje z postępowania przygotowawczego, które były bardziej szczegółowe od tych składanych na rozprawie głównej. Jej relacje cechowały się wystarczającą dokładnością, przekonującą logiką oraz brakiem symptomów wskazujących na chęć zniekształcania opisywanych zdarzeń na niekorzyść oskarżonego.

Ustalając wartość złotego łańcuszka, utraconego przez A. B. (1), w wyniku dokonanego na jej szkodę rozboju, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 08 września 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka utraconego przez pokrzywdzoną, wynosiła 544,00 zł. (k. 944 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej

wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że wartość łańcuszka wycenia na kwotę 500 zł. (k. 260 t. II). Podczas przesłuchania na rozprawie głównej wskazała, że nie zna cen złota jednak wartość łańcuszka jest nie niższa niż 500,00 zł. (k. 1179 t. VII). Zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba złota, cena złota w dacie kradzieży, fakt użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Zeznania **G. B.** (k. 549-550 t. III i k. 623-624, k. 626-627 t. IV, k. 868 t. V, k. 1155-1159 t. VI), Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo a mianowicie w tym zakresie w którym potwierdziła datę i miejsce zdarzenia, okoliczności poprzedzające zajście, użycie wobec niej przemocy polegającej na złapaniu za szyję i przytrzymywanie a przez to unieruchomienie i dokonanie kradzieży złotego łańcuszka wraz z zawieszka , który miała na szyi. Wskazać trzeba, że pokrzywdzona G. B. podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym, szczegółowo opisała przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego. Wskazała wówczas, że szła w stronę domu przy ul. (...) w W. podpierając się laską, którą miała w ręku. W obydwu dłoniach miała także torby z zakupami. Po zrobieniu około 10 kroków, od tyłu podbiegł do niej D. S. (1) (którego pokrzywdzona podczas okazania jak również na rozprawie sądowej rozpoznała). Złapał ją ręką za szyję z prawej strony, ścisnął za szyję, zatrzymał i przytrzymywał w taki sposób, że była unieruchomiona i nie mogła się odwrócić. Następnie sięgnął drugą ręką z przodu szyi i poprzez szarpnięcie zerwał jej złoty łańcuszek z zawieszka przedstawiającą wizerunek Matki Boskiej Niepokalanej, cały czas trzymając za szyję i jeszcze mocniej ściskając tak, że nie mogła się ruszyć, uniemożliwiając odwrócenie się czy wyszarpięcie. Podczas zrywania łańcuszka, D. S. (1) pociągnął też pokrzywdzoną do tyłu, jednak nie przewróciła się bowiem podtrzymała się laską. G. B. podczas kolejnego przesłuchania podtrzymała złożone wcześniej zeznania. Wprawdzie wówczas gdy składała pierwsze zeznania w dniu 16 września 2015r., nie podała wszystkich szczegółów zajścia, niemniej jednak analiza tych wypowiedzi nie wyklucza, że zachowanie opisane na późniejszym etapie postępowania, miało miejsce. Zaakcentować bowiem trzeba, że zeznania, które złożone zostały w tym dniu, ograniczają się jedynie do wskazania, że sprawca podbiegł do niej od tyłu gdy szła do domu i zerwał z jej szyi złoty łańcuszek wraz z medalikiem. Oszacowała ona także wysokość poniesionej szkody, opisała wygląd sprawcy oraz drogę jaką pokonała do miejsca zdarzenia. Do protokołu przesłuchania z dnia 18 września 2015r. zaś oświadczyła, że chce uzupełnić wcześniejsze zeznania. Dodała przy tym, że w chwili składania zawiadomienia była w szoku po całej sytuacji, dlatego nie potrafiła dokładnie opowiedzieć całego zdarzenia i stąd składa uzupełniające zeznania (k. 623-624 t. IV). Wskazać też trzeba, że adnotacja uczyniona pod protokołem „ treść zgodna” napisana została przez G. B., co też potwierdziła (k. 1158 t. VI). Do treści protokołu pokrzywdzona nie wносиła żadnych zastrzeżeń. Tym samym, brak jakichkolwiek racjonalnych i obiektywnych powodów aby zeznania pokrzywdzonej w powyższym zakresie kwestionować.

Na rozprawie głównej, pokrzywdzona G. B. nie potwierdziła zeznań w zakresie dotyczącym użycia przez oskarżonego w stosunku do niej przemocy. Jak podała, D. S. (1) miał jedynie położyć jej rękę na szyi z tyłu, którą następnie delikatnie zsunął, zrywając z przodu łańcuszek wraz z zawieszka, miał ją jedynie tak „ukochać” , nie ścisnął, nie przytrzymywał, nie odepchnął, nie uderzył ręką w twarz. Podała jednak, że protokół został jej odczytany i nie zgłaszała do niego żadnych zastrzeżeń. Stwierdziła, że nie wie dlaczego są inne zeznania w protokole odczytanym (k.1155-1159 t. VI). Oceniając wiarygodność zeznań z postępowania sądowego, po pierwsze wskazać należy, że świadek G. B. nie przedstawiła żadnego racjonalnego powodu zmiany swoich zeznań. Oświadczyła, że nie wie dlaczego zeznania, które zostały jej odczytane są inne niż te, które złożyła na rozprawie głównej. Zdaniem Sądu jednak, powodem takiej postawy pokrzywdzonej na rozprawie było współczucie jakim się kierowała w stosunku do oskarżonego. Nie kryła bowiem, że żał jej oskarżonego, że chce mu wszystko darować, wręcz twierdząc, że nic się nie stało. Najistotniejsze jest jednak to, że nie sposób uznać aby zeznania pokrzywdzonej, o tej treści, która wynika z protokołu przesłuchania, nie zostały przez nią złożone. Sąd przesłuchał funkcjonariusza Policji, który przesłuchiwał pokrzywdzoną. Świadek T. D., po okazaniu mu protokołu przesłuchania G. B. z k. 623-624 wskazał, iż potwierdza, że został on przez niego sporządzony. Wykluczył, aby w protokole przesłuchania świadka znajdowały się zapisy, których pokrzywdzona nie powiedziała. Potwierdził, iż G. B. na pewno przeczytała protokół przesłuchania przed podpisaniem. Miała prawo wnieść zastrzeżenia do protokołu, czego jednak nie uczyniła, nie miała do jego treści żadnych zarzutów. Oceniając

zeznania wskazanego świadka zaakcentować należy, że funkcjonariusz Policji jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonego, nie był zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania, stąd brak jest podstaw do uznania, iż miałyby relacjonować przebieg dokonywanych czynności procesowych niezgodnie z rzeczywistością czy też odmiennie niż relacje osób w tych czynnościach uczestniczących. Zdaniem Sądu okoliczność, że G. B. przeczytała protokół przesłuchania przed jego podpisaniem, nie wniosła do niego żadnych zastrzeżeń, świadczy dobitnie o tym, że tej treści zeznania złożyła.

Odnosząc się do kwestii zadrapania na nosie pokrzywdzonej wskutek uderzenia jej w twarz, (jak już akcentowano powyżej, nie można wykluczyć, że samo uderzenie było przypadkowe), brak jakichkolwiek obrażeń na twarzy pokrzywdzonej potwierdził świadek J. I., stąd uznać należało, że takich zadrapań nie było.

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszką, utraconych przez G. B., w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 15 września 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka z zawieszką z wizerunkiem Matki Boskiej utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 1.393,00 zł. (k. 940 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować, zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej. W ocenie Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę 1500 zł. jest nierzeczywista, oparta na pewnych ogólnych i niezweryfikowanych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Sąd uznał zeznania świadka **M. P.** (k. 353-354, 823-824, ujawniono k. 1279) zasadniczo za wiarygodne. Wskazany świadek szczegółowo opisywał przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego D. S. (1). Wskazywał, że sprawca podszedł do niej z tyłu, zerwał z jej szyi złoty łańcuszek z zawieszką w kształcie motyla, wykonaną także ze złota, po czym uciekł. Analiza zeznań pokrzywdzonej nie wykazała, by występowały okoliczności podważające jej wiarygodność. Wypowiedzi świadka są spójne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności. W zakresie genezy zdarzenia, jego przebiegu oraz rodzaju skradzionych rzeczy są one także logiczne, a nadto zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do dokonania kradzieży biżuterii na szkodę tej pokrzywdzonej (k. 836- 839, 1151).

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszką, utraconych przez M. P., w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 02 października 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka z zawieszką w kształcie motyla utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 940,00 zł. (k. 949 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować, zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej, w tym także okres jej użytkowania. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że po rozmowie z mężem, który jest jubilerem, skradziony łańcuszek z zawieszką wycenia na kwotę 1500 zł. lecz nie posiada żadnego dowodu zakupu biżuterii a użytkuje ją około 20 lat (k. 823v). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę 1500 zł. jest nierzeczywista, oparta na pewnych ogólnych i niezweryfikowanych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Sąd uznał zeznania świadka **D. K.** (k. 313-314, ujawniono k. 1410) zasadniczo za wiarygodne. Wymieniona szczegółowo opisała przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego D. S. (1). Wskazywała, że sprawca podszedł do niej z tyłu, zerwał z jej szyi złoty łańcuszek ze złotą zawieszką a następnie uciekł. Analiza zeznań pokrzywdzonej nie wykazała, by ujawniły się okoliczności podważające wiarygodność jej zeznań. Wypowiedzi świadka w zakresie przebiegu zdarzenia oraz rodzaju skradzionych rzeczy są spójne i logiczne a w szczególności zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do dokonania kradzieży biżuterii na szkodę tej pokrzywdzonej (k. 836- 839, 1151).

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszka, utraconych przez D. K., w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 26 lipca 2015r. minimalna wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka z medalionem utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 1.399,00 zł. (k. 949 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej, w tym także okres jej użytkowania. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że według niej wartość strat wynosi ponad 3000 zł., jednak nie potrafi dokładnie skradzionej biżuterii wycenić, nie posiada żadnych zdjęć tych przedmiotów a medalion użytkowała kilkanaście lat (k. 314 t. II). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę ponad 3000 zł. jest nierzeczywista, oparta na ogólnych i niezweryfikowanych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu, zeznania świadka **M. B. (1)** (k. 573-575 t. III, 817-818 t. V, (...) - (...) t. VII), są zasadniczo wiarygodne. Stwierdzić należy, że pokrzywdzona przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego opisała w sposób zbieżny na obu etapach postępowania. W jej wypowiedziach nie występowały różnice, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Oczywiście relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat poszczególnych etapów zdarzenia, co jest jednak naturalnym następstwem upływu czasu. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonej były logiczne, spójne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. Z zeznań pokrzywdzonej wynika bowiem, że gdy szła ul. (...) w W., idący naprzeciwko mężczyzna dokonał kradzieży łańcuszka zawieszono na jej szyi poprzez zerwanie go wraz z zawieszonym na nim medalikiem z wizerunkiem Matki Boskiej. Okoliczności te opisała ona w tożsamy sposób. Jej zeznania dotyczące okoliczności kradzieży znalazły odzwierciedlenie w wyjaśnieniach oskarżonego, który przyznał się do dokonania kradzieży biżuterii na szkodę tej pokrzywdzonej (k. 836- 839, 1151). Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzona miała interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. Mając powyższe na uwadze sąd uznał zeznania M. B. (1) zasadniczo za wiarygodne, a za podstawę ustaleń faktycznych przyjął relacje z postępowania przygotowawczego, które były bardziej szczegółowe od tych składanych na rozprawie głównej. Jej relacje cechowały się wystarczającą dokładnością, przekonującą logiką oraz brakiem symptomów wskazujących na chęć zniekształcania opisywanych zdarzeń na niekorzyść oskarżonego.

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszka, utraconych przez M. B. (1), w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 24 sierpnia 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka oraz zawieszki w kształcie Matki Boskiej utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 844,00 zł. (k. 949 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej, w tym także okres jej użytkowania. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że łączną wartość łańcuszka i medalika wycenia na kwotę 1000 zł., nie potrafi podać dokładnej ceny łańcuszka, nie posiada żadnego zdjęcia ani dowodu zakupu biżuterii a użytkuje ją około 9 lat (k. 575, 817v). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę 1000 zł. jest nierzeczywista, oparta na pewnych ogólnych i niezweryfikowanych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Zeznania świadka **B. K.** (k. 350-351 t. II i k. 1276-1277 t. VII) uznane zostały – co do zasady- za wiarygodne. B. K. w złożonych przez siebie zeznaniach potwierdziła, że kiedy szła ul. (...) w W. poczuła szarpnięcie w następstwie którego zerwany jej został złoty łańcuszek z zawieszka, który miała na szyi. Zeznania wskazanego świadka są logiczne i spójne

a nadto korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci wyjaśnień oskarżonego, który przyznał się do popełnienia tego czynu (k. 836- 839, 1151).

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą zawieszką z wizerunkiem Matki Boskiej, utraconych przez B. K., w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 02 października 2015r. minimalna wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka oraz zawieszki w kształcie Matki Boskiej utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 855,00 zł. (k. 948 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej, w tym także okres jej użytkowania. Pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że łączną wartość łańcuszka i zawieszki wycenia na kwotę 5000 zł. (k. 351 t. II). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę 5000 zł. jest znacznie zawyżona, nierzeczywista, oparta na pewnych ogólnych i niezwyfikowanych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej. Nadmienić jedynie należy, że biegły w opinii zaznaczył, iż skradziona pokrzywdzonej biżuteria mogła ważyć więcej niż przyjął w opinii jednak w aktach sprawy nie ma informacji, na podstawie których mógłby tak opiniować, stąd opinię sporządził na podstawie dostępnych danych.

Zeznania świadka **T. S.** (k. 270-273, k. 280-283 t. II i k. 821 t. V i k. 1180 t. VII), Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne. Opisała ona w sposób szczegółowy zarówno zachowanie się oskarżonego przed dokonaniem kradzieży, w trakcie jej dokonywania jak również już po zaistnieniu zdarzenia. Wskazała przy tym należy, iż świadek T. S. znała z widzenia oskarżonego jako klienta piekarni, w której pracowała, stąd też bez żadnych wątpliwości, podczas czynności procesowej okazania jak i na rozprawie, rozpoznała go jako sprawcę kradzieży na swoją szkodę (k. 281-282,1180). Zeznania wskazanego świadka są rzeczowe i szczerze. Sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach także potwierdził, iż dokonał kradzieży złotej biżuterii, należącej do pokrzywdzonej (k. 836- 839, 1151).

Ustalając wartość złotego łańcuszka ze złotą okrągłą zawieszką ze znakiem zodiaku Panny, utraconych przez T. S., w wyniku dokonanej na jej szkodę kradzieży, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 12 października 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka oraz zawieszki utraconych przez pokrzywdzoną, wynosiła 1.572,00 zł. (k. 945 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego biżuterii uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej, w tym także okres jej użytkowania. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że łączną wartość łańcuszka i medalika wycenia na kwotę 500 zł., nie posiada żadnego zdjęcia ani dowodu zakupu biżuterii a użytkuje ją od 1976r. (k. 272, 821v). Zdaniem Sądu, wartość biżuterii oszacowana przez pokrzywdzoną na kwotę 500 zł. jest nierzeczywista, oparta na pewnych ogólnych i niezwyfikowanych danych, stąd zdaniem Sądu dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba, cena złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Sąd uznał zeznania świadka **B. B. (2)** (k.424-427, 528-529 t. III, k. 806 t. V, k. 1161- 1163 t. VI) zasadniczo za wiarygodne. Takiej oceny nie zmienia fakt, że pokrzywdzona na rozprawie głównej, na początku swoich zeznań wskazała, że została uderzona w kark, rzucona na posadzkę a sprawca zażądał wydania łańcuszka. Kiedy wstała, sprawca ukradł jej torebkę i uciekł (k.1161 t. VI). Po odczytaniu bowiem zeznań z postępowania przygotowawczego, z których wynikało, że po wejściu do klatki schodowej budynku w którym zamieszkiwała, została złapana w pasie i przewrócona na ziemię a następnie kiedy upadła, sprawca klęknął na jej plecach, przycisnął kolanem i przytrzymał, po czym zerwał z jej szyi złoty łańcuszek, a kiedy próbowała wstać, zabrał jej torebkę i uciekł, potwierdziła ich treść. Co do okoliczności w jaki sposób upadła doprecyzowała, że być może źle się wyraziła, ale na pewno upadła na twarz a nie na plecy, jak zostało to błędnie zapisane w protokole przesłuchania (k. 1162 t. VI). Tym samym, pokrzywdzona potwierdziła opisany przez siebie tuż po zdarzeniu jego przebieg (za wyjątkiem upadku do tyłu) i zachowanie się

oskarżonego D. S. (1). W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niej czynności wykonawczych w postaci użycia przemocy polegającej na złapaniu w pasie i przewróceniu na ziemię a następnie kiedy upadła, klęknięciu na jej plecach, przyciśnięciu kolanem i przytrzymywaniu a także rodzaju rzeczy przez nią utraconych. W jej wypowiedziach nie występowały tego rodzaju różnice, które podważałyby wiarygodność jej zeznań a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Oczywiście relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat poszczególnych etapów zdarzenia, co jest jednak naturalnym następstwem upływu czasu. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonej były logiczne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niej czynności wykonawczych w postaci użycia przemocy i tego na czym ona polegała. Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzona miała interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. Co szczególnie istotne w niniejszej sprawie, pokrzywdzona B. B. (2) podczas czynności procesowej okazania, która miała miejsce w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznała oskarżonego jako sprawcę dokonanego na jej szkodę rozboju. Zauważyć należy, że podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, pokrzywdzona wskazała, że nie widziała dokładnie twarzy sprawcy więc nie rozpoznałaby go (k. 426 t. III). Podczas czynności okazania tablicy poglądowej z wizerunkiem oskarżonego, wskazała jednak na D. S. (1) wyjaśniając, że rozpoznaje go po rysach twarzy a pierwsze zeznania składała w dużym zdenerwowaniu i dopiero w późniejszym czasie przypomniała sobie szczegóły wyglądu sprawcy (k. 529 t. III). Także podczas przesłuchania na rozprawie głównej i ujawnieniu protokołu okazania wskazała, że widziała sylwetkę sprawcy, jego wygląd, ponieważ przyjrzała mu się jak uciekał. Doprecyzowała, że na fotografiach, które jej okazano, ta osoba się identyfikowała (k. 1163 t. VI). Jej zeznania korelują z wyjaśnieniami oskarżonego, który przyznał się do dokonania przestępstwa na szkodę B. B. (2) (chociaż minimalizował swoją rolę w zdarzeniu potwierdzając jedynie, że pokrzywdzoną odepchnął i przewrócił ją), nie kwestionował, że był na miejscu zdarzenia i ukradł pokrzywdzonej część łańcuszka, poprzez zerwanie go z szyi oraz torebkę z zawartością, po czym uciekł (k. 539 – 541 t. III, 1151 - 1152 t. VI). Zatem wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wznaga i ta okoliczność, że korespondują one z wyjaśnieniami oskarżonego. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał zeznania B. B. (2) zasadniczo za wiarygodne, a za podstawę ustaleń faktycznych przyjął relacje z postępowania przygotowawczego, które były bardziej szczegółowe od tych składanych na rozprawie głównej. Jej relacje cechowały się wystarczającą dokładnością, przekonującą logiką oraz brakiem symptomów wskazujących na chęć zniekształcania opisywanych zdarzeń na niekorzyść oskarżonego.

Ustalając wartość złotego łańcuszka, utraconego przez B. B. (2), w wyniku dokonanego na jej szkodę rozboju, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa Ł. K. (k. 935- 950 t. V). Z opinii biegłego wynika, iż w dniu 28 października 2015r. rzeczywista wartość odtworzeniowa złotego łańcuszka utraconego przez pokrzywdzoną, wynosiła 340,00 zł. (k. 939 t. V). Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości biżuterii kwestionować zwłaszcza, że wycena przez biegłego uwzględnia treść zeznań pokrzywdzonej. Sama pokrzywdzona podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazała, że łańcuszek nabyła w okresie wakacyjnym 2015r. za kwotę 400 zł., lecz nie posiada już rachunku (k. 806v t. V). Podczas przesłuchania na rozprawie głównej wskazała, że płacąc za łańcuszek, z kwoty 400 zł. otrzymała resztę pieniędzy tak więc łańcuszek kosztował około 385,00 zł. (k. 1162-1163 t. VI). Zdaniem Sądu, dla potrzeb dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, wiarygodna jest wartość ustalona przez biegłego, jako precyzyjna, uwzględniająca wszystkie obiektywne dane (waga, próba złota, cena złota w dacie kradzieży, fakt użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonej.

Ustalając wartość telefonu komórkowego utraconego przez B. B. (2), w wyniku dokonanego na niej przez oskarżonego rozboju, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości A. P. (3) (k. 840-851). Z opinii tej wynika, że wartość telefonu komórkowego marki N. (...), w dniu 28 października 2016r., utraconego przez pokrzywdzoną B. B. (2) wynosiła około 90 zł. brutto. Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości telefonu kwestionować zwłaszcza, że opinia opracowania została w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie oraz materiał dodatkowy pozyskany na potrzeby niniejszego postępowania w tym min. w postaci danych internetowych. Biegły wprawdzie zaznaczył, że przeprowadzone przez niego obliczenia są wyliczeniami uśrednionymi, charakterystycznymi dla typowych uśrednionych zarówno parametrów technicznych analizowanych ruchomości

majątkowych jak też przyjęcia uśrednionego rynkowego resursu technicznego. Jak podał, jest to wynikiem braku danych min. w zakresie stanu technicznego telefonu na datę zdarzenia. Zdaniem Sądu, nie ma już możliwości precyzyjnej oceny stanu technicznego telefonu na datę zajścia bowiem jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, telefon ten był przez niego użytkowany a następnie zgubiony (k. 539-541 t. III). Wskazać należy, że pokrzywdzona na rozprawie podała, iż według jej oceny, wartość telefonu, który jej skradziono miał wartość nie mniejszą niż 200 zł., chociaż jak zaznaczyła, telefon dostała od swojego syna i nie wie ile taki telefon kosztuje (k. 1162 t. VI). Biorąc pod uwagę zeznania pokrzywdzonej, która de facto nie знаła nawet ceny za którą telefon został kupiony, a więc nie posiadała wiarygodnych danych co do jego wartości w czasie zdarzenia, ustalona przez biegłego wartość stała się podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Tym samym, biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, Sąd nie uwzględnił zeznań świadka B. B. (2) złożonych na rozprawie głównej w których podała, że wartość telefonu na datę zdarzenia wynosiła nie mniej niż 200 zł.

Sąd ustalił wartość przedmiotów skradzionych pokrzywdzonej B. B. (2) na kwotę nie niższą niż 1.750,00 zł. chociaż ona sama, w postępowaniu przygotowawczym określiła ją na około 1.200,00 zł. Na rozprawie głównej wskazała jednak, że wartość tę podała za małą, nie określając wartości okularów (560,00 zł.), które również zostały jej skradzione. Ustalając wartość rzeczy i pieniędzy, będących przedmiotem zaboru na jej szkodę, Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej oraz opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości. Wartość telefonu ustalona została przez biegłego na kwotę około 90,00 zł. Jak wynika natomiast z zeznań pokrzywdzonej, złożonych na rozprawie, wartość skórzanej torebki wynosiła nie mniej niż 700,00 zł. Skradzione jej zostały także pieniądze w kwocie 400,00 zł. i okulary, których wartość wynosiła 560,00 zł. Łączna wartość skradzionego mienia wynosiła więc nie mniej niż 1.750,00 zł. (90+700+400+560). Wartość powyższa bez wątpienia była nie niższa niż wskazana kwota, bowiem nie uwzględnia ona chociażby wartości części zabranego pokrzywdzonej przez oskarżonego złotego łańcuszka. Sąd nie był w stanie tej wartości ustalić, bowiem nie wiadomo jaka dokładnie jego część, przedstawiająca jaką wartość, zabrana została przez D. S. (1), który faktu jego kradzieży nie kwestionował. Sąd nie znalazł też powodów do kwestionowania zeznań świadka B. B. (2) w powyższym zakresie. Zauważyć trzeba, że w związku z poniesioną w wyniku zdarzenia szkodą i ubieganiem się o odszkodowanie, ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W., wypłacił B. B. (2) kwotę w wysokości 1.716,21 zł. (pismo z (...) S.A. k. 1297 t. VII). Tym samym, kwota wypłaconego pokrzywdzonej odszkodowania jest zbliżona do tej ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu, że pokrzywdzona utratę nie wszystkich przedmiotów zgłosiła ubezpieczycielowi, co podała w swoich zeznaniach.

Sąd uznał zeznania świadka **D. S. (3)** (k. 216-220, k. 248-249 t. II i k. 804 t. V, k. 1186-1189 t. VII) za wiarygodne. Takiej oceny nie zmienia fakt, że pokrzywdzony na rozprawie głównej wskazał, że oskarżony po chwyceniu za plecak, który miał na plecach i odwróceniu go przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę, złapał go oburącz w okolicę przedramion przytrzymując a na dalszym etapie zachowania przewrócił go na ziemię i wyjął mu z kieszeni telefon (k. 1186-1189 t. VII). Po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego, D. S. (3), potwierdził ich treść wyjaśniając, że nie powiedział, że sprawca go przewrócił bowiem zeznania składał krótko po zdarzeniu i był wówczas zestresowany (k. 1186). Zaakcentować jednak należy, iż zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego nie wykluczają zachowania, jakie opisał świadek na dalszym etapie postępowania. Z zeznań tych wynika bowiem, że sprawca od tyłu złapał go za plecak, odwrócił siłą w swoją stronę a następnie chwycił za kurtkę, żądając wydania mu telefonu. Następnie sam sięgnął ręką do prawej, zewnętrznej kieszeni w kurtce i wyciągnął z niej telefon, który zabrał (k. 218). Świadek w swoich zeznaniach nie opisywał wówczas w jaki sposób złapany został przez oskarżonego za kurtkę, co nie wyklucza zdaniem Sądu, że został złapany oburącz w okolicę przedramion i był w ten sposób przytrzymywany. Świadek nie opisywał także w jakiej pozycji się znajdował wówczas gdy był mu zabierany przez oskarżonego telefon. Co do samego faktu przewrócenia na ziemię i wówczas wyjęcia telefonu z kieszeni, D. S. (3) pominął tę okoliczność, co wynikało z faktu, że zdarzenie było dla niego silnie emocjonujące, a nadto w wyniku takiego działania oskarżonego, nic mu się nie stało, nie miał żadnych obrażeń na ciele. W zeznaniach tych potwierdził jednak, że oskarżony użył siły fizycznej w celu zatrzymania go i odwrócenia w swoją stronę, złapał i przytrzymywał za kurtkę, a następnie zażądał telefonu, po czym zabrał go poprzez wyjęcie z kieszeni kurtki. Pokrzywdzonemu D. S. (3) odczytane zostały także dalsze zeznania, które złożył w śledztwie (k. 804v t. V). Potwierdził ich treść argumentując, że nie wspominał o tym, że sprawca położył go na ziemi, gdyż o tym zapomniał (k. 1188 t. VII). Sąd

przesłuchał pokrzywdzonego D. S. (3) z udziałem biegłego psychologa. Z załączonej do akt opinii biegłego wynika, że charakter kontaktu słowno – logicznego, podtrzymywanego przez D. S. (3) wskazuje na ogólny, szacunkowy poziom funkcjonowania intelektualnego świadka, mieszczący się w granicach normy wiekowej. Funkcjonowanie świadka w aktualnej sytuacji wskazuje na adekwatny do wieku poziom społecznej dojrzałości małoletniego. W aktualnym stanie psychicznym D. S. (3) nie ujawnił klinicznych objawów deficytów funkcji poznawczych (w tym także dotyczących sprawności percepcyjnej i pamięciowej). D. S. (3) nie manifestuje objawów chorób psychicznych bądź zaburzeń emocjonalnych. Biegły zaznaczył, że nie podanie w pierwszych zeznaniach, złożonych po zdarzeniu z dnia 24 stycznia 2016r., faktu przewrócenia go przez oskarżonego na ziemię i motywowanie tego przeżywanym wówczas stresem, w ocenie psychologicznej, zważywszy na emocjonalny potencjał przedmiotowego zdarzenia, jest argumentacją wiarygodną i motywacyjnie uzasadnioną. Przesłuchiwany na rozprawie wykazywał cechy napięcia wewnętrznego, jednak nie dezorganizowały one jego możliwości do złożenia zeznań. Biegły wskazał, że w ocenie psychologicznej, w kontekście aktualnego stanu emocjonalnego i poznawczego świadka , funkcjonowanie D. S. (3) wskazuje, iż jego zeznania mogą stanowić wartościowy materiał dowodowy dla potrzeb prowadzonego postępowania (k. 1352-1356 t. VII). W ocenie Sądu, opis emocji towarzyszących pokrzywdzonemu w trakcie zajścia, z jednej strony czyni logicznymi i zrozumiałymi zeznania w powyższym zakresie, a z drugiej strony dowodzi wiarygodności jego relacji. Także zeznania świadka D. S. (3), w których podał, że będąc uzupełniająco przesłuchiwanym zapomniał powiedzieć o tym, że sprawca przewrócił go na ziemię, nie budzą zastrzeżeń Sądu. Wskazać bowiem należy, że i ta argumentacja jest wiarygodna. Zaakcentować należy, że pokrzywdzonym zdarzeniem jest osoba małoletnia (wówczas trzynastoletni chłopiec), która bała się sprawcy, przesłuchania dla tak młodego człowieka mają na pewno mocno stresujący charakter, stąd nie dziwi okoliczność, że podczas z kolei trzeciego przesłuchania, zapomniał on powiedzieć o pewnym facie.

Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę powyższe rozważania stwierdzić trzeba, iż w wypowiedziach świadka nie występowały różnice, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. Naturalne jest bowiem, że w toku przesłuchań, których przebieg zależny jest od aktywności przesłuchującego, świadek podaje nowe szczegóły zajścia, które jednak nie tworzą wewnętrznych sprzeczności, a pozwalają na uzyskanie wiedzy o wszystkich okolicznościach zdarzenia. W przypadku świadka D. S. (3) dotyczy to zwłaszcza tego fragmentu jego wypowiedzi z rozprawy głównej, w której wskazywał, że po złapaniu za kurtkę, był przez oskarżonego przytrzymywany oburącz w okolicy przedramion a następnie przewrócony na ziemię i wówczas zabrany mu został telefon komórkowy.

Oceniając wiarygodność zeznań świadka D. S. (3) Sąd zważył, że świadek ten będąc przesłuchiwanym po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym, opisał wygląd sprawcy, jego sylwetkę, wzrost, wiek. Podał, że widział twarz sprawcy przez około minutę i byłby w stanie go rozpoznać (k. 218 t. II). Podczas kolejnego przesłuchania i okazaniu mu tablicy poglądowej z wizerunkiem osób, rozpoznał oskarżonego jako sprawcę dokonanego na swoją szkodę przestępstwa (k.804v t. V). Co do sprzyjających warunków obserwacji zachowania oskarżonego nie ma wątpliwości, bowiem pozwalały one na to, aby pokrzywdzony mógł widzieć to zachowanie, co zresztą sam przyznał, podając na rozprawie, że sprawca stał przed nim i wówczas patrzył na jego twarz i na ubranie i dlatego go zapamiętał (k. 1187 t. VII). Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę okoliczność, że oskarżony rozpoznany został przez świadka D. S. (3) jako sprawca rozboju na swojej osobie, nie ma wątpliwości, że to on był sprawcą tego czynu a nie inna osoba.

Sąd uznał zeznania świadka **B. S.** (k. 730-731 t. IV, k. 1184-1185 t. VII) za wiarygodne w całości. Nie była ona naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego, a jego przebieg znała z relacji pokrzywdzonego – syna D. S. (3). Zeznania wymienionego świadka w zakresie dotyczącym daty i miejsca zajścia, okoliczności poprzedzających zdarzenie, sposobu zachowania się D. S. (1), który polegał na chwyceniu za plecak D. S. (3) i odwróceniu siłą w swoją stronę i zażądaniu telefonu grożąc mu zrobieniem krzywdy, po czym dokonanie jego kradzieży poprzez wyjęcie z kieszeni kurtki i zażądanie kodu do telefonu, który pokrzywdzony podał, przedmiotu zaboru jakim był telefon komórkowy marki A. (...) (...) nr seryjny (...) wraz z kartą SIM P. pre-paid o nr wywoławczym (...) i jego wartości, a także późniejszego zachowania się oskarżonego (oddalenie się z miejsca zdarzenia) i otrzymania karty podarunkowej w ramach ubezpieczenia telefonu na kwotę 2.199,00 zł., są spójne, logiczne, konsekwentne a w szczególności zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadka D. S. (3).

Świadek B. S. na rozprawie głównej wskazała, że w jej ocenie syn podał prawdziwe informacje. Oskarżony został rozpoznany przez D. S. (3) po okazaniu mu jego wizerunku. Ponadto wskazała, że po zdarzeniu rozmawiała z synem na temat zdarzenia, jednak nie wiedziała czy sprawca przytrzymał jej syna, czy go odpychał, popychał (k. 1185 t. VII). Zdaniem Sądu, oceniając zeznania wskazanego świadka pod kątem ich szczegółowości należy mieć na uwadze, że uczestnikiem zajścia z udziałem oskarżonego był D. S. (3), który widział zachowanie sprawcy, opisywał poszczególne jego etapy. B. S. znała okoliczności zajścia z rozmów z synem dlatego też relacja świadka nie przedstawia wszystkich okoliczności i jest ona ograniczona do tych elementów, które zostały przez nią zapamiętane. Należy mieć też na uwadze, że nie wszystkie szczegóły dotyczące zdarzenia zostały jej przekazane, co wynika z zeznań świadka D. S. (3), który podał, że raczej nie mówił mamie o tym, że został przewrócony na ziemię przez oskarżonego, chociaż taka sytuacja miała faktycznie miejsce (k. 1186 t. VII). Bez wątplenia też, relacje z rozprawy głównej miały skromniejszy charakter w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami świadka na temat zdarzenia. Upływ czasu zaciera w pamięci niektóre spostrzeżenia, więc nie może to podważać wiarygodności tych zeznań.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. S. w zakresie dotyczącym wartości telefonu, który był przedmiotem zaboru przez oskarżonego, w dacie zdarzenia (2.199,00 zł.). Jak wynika bowiem z załączonych do akt sprawy dokumentów, został on nabyty jako nowy w dniu 02 grudnia 2015r. Stanowił prezent dla syna na Boże Narodzenie a po dokonaniu jego kradzieży, sprzedawca (...) Sp. z o.o. w ramach ubezpieczenia przekazała jej kartę podarunkową odpowiadającą cenie telefonu w chwili jego nabycia (vide: kopia faktury i paragonów k. 225-226 t. II, zeznania świadka B. S. k. 730-731 t. IV). Zatem na datę zdarzenia, które miało miejsce w dniu 24 stycznia 2016r., z uwagi na bardzo krótki okres użytkowania, niekwestionowanie wartości przez ubezpieczyciela, była to rzeczywista wartość zabranego D. S. (3) telefonu.

Sąd ocenił jako wiarygodne zeznania świadka **A. S. (1)** (k.11-12,100-101 t. I, k. 1275-1276 t. VII). Stwierdzić należy, że pokrzywdzony przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego opisał w sposób zbieżny na obu etapach postępowania. W jego wypowiedziach nie występowały różnice, a poszczególne przesłuchania miały wzajemnie uzupełniający wobec siebie charakter. W ocenie Sądu, zeznania pokrzywdzonego były logiczne, spójne i jednoznaczne w swojej wymowie na obu etapach postępowania, w odniesieniu do wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy aspektów zdarzenia. W szczególności dotyczyły to podjętych wobec niego czynności wykonawczych w postaci posłużenia się przez oskarżonego nożem poprzez jego okazanie i skierowanie ostrza noża w jego stronę grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy w postaci uszkodzenia ciała i w wyniku takiego zachowania, dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego. Okoliczności te opisał on w tożsamy sposób. Jego zeznania dotyczące skradzionego przedmiotu znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach świadka R. S., J. P. (1), M. W., D. S. (2), protokołów zatrzymania rzeczy, pokwitowaniu odbioru i umowie pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. Z dowodów tych wynika jednoznacznie, że telefon komórkowy skradziony A. S. (1), był przedmiotem powyższej umowy, której stroną był R. S. (vide: umowa k. 88). Jak wynika z zeznań wymienionego, telefon otrzymał od D. S. (1) z prośbą o jego sprzedaż, czego sam nie mógł uczynić z powodu braku dokumentu tożsamości, który, jak powiedział, zgubił. Po otrzymaniu za telefon pieniędzy, przekazał je D. S. (1) za co ten w dowód wdzięczności kupił mu piwo (vide: zeznania R. S. k. 97v). Powyższe okoliczności potwierdził świadek J. P. (1), który umowę pożyczki zawierał (vide: zeznania świadka J. P. (2) k. 80) . Także świadek M. W. wskazał, że telefon marki S. (...) nabył w dniu 29 stycznia 2016r. w lombardzie w W. przy Al. (...), co potwierdza paragon nabycia telefonu (vide: protokół zatrzymania k. 51-54, zeznania M. W. k. 61v). Telefon został zatrzymany a następnie zwrócony D. S. (2) (vide: zeznania świadka D. S. (2) k. 1160, protokół zatrzymania k. 47- 49, pokwitowanie k. 104). Okoliczność, że oskarżony był w posiadaniu telefonu, który został skradziony pokrzywdzonemu, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonych dowodów, potwierdza zatem, że to on był sprawcą dokonania rozboju na pokrzywdzonym, do czego zresztą na etapie postępowania przygotowawczego trzykrotnie się przyznał (k. 181-184, 194-196, 204). Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody nie ujawniły żadnych okoliczności mogących wskazywać na to, że pokrzywdzony miał interes w fałszywym pomówieniu oskarżonego. A. S. (1) na rozprawie doprecyzował, że wprawdzie oskarżony stał od niego w odległości około 50 cm to jednak nóż był wysunięty do przodu, ostrze było skierowane w jego stronę i był od okolic jego brzucha w odległości około 10-15 cm. Gdy zobaczył nóż w bliskiej od siebie odległości, bał się sprawcy. W obawie o swoje zdrowie i życie oddał telefon. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał zeznania świadka A. S. (1) za wiarygodne.

Jego relacje cechowały się wystarczającą dokładnością, przekonującą logiką oraz brakiem symptomów wskazujących na chęć zniekształcania opisywanych zdarzeń na niekorzyść oskarżonego.

Sąd dostrzega przy tym okoliczność, że pokrzywdzony A. S. (1) podczas składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, iż nie byłby w stanie rozpoznać sprawcy dokonanego na swoją szkodę przestępstwa wskazując jednocześnie, że większość jego twarzy była zasłonięta i widział tylko jej część (k. 11v). Podczas czynności procesowej okazania osoby rozpoznał jednak oskarżonego jako sprawcę rozboju (k. 100-101). Dopytywany na tę okoliczność na rozprawie głównej świadek logicznie wyjaśnił, że w czasie zdarzenia widział fragment twarzy tj. nos, kawałek szczęki i policzek. Gdy składał zeznania po raz pierwszy, był przestraszony i trudno było mu wyjąć z pamięci wszystkie szczegóły zajścia stąd powiedział, że nie byłby w stanie rozpoznać sprawcy. Podczas okazania był bardziej rozluźniony i mógł rozpoznać napastnika (k. 1275-1276). Na rozprawie głównej także rozpoznał oskarżonego (k. 1275). Zdaniem Sądu, zeznania świadka są wiarygodne a rozpoznanie przez niego oskarżonego jako sprawcy przestępstwa, nie budzi wątpliwości. Wskazać bowiem należy, że pokrzywdzony A. S. (1) już podczas pierwszego przesłuchania wskazywał na cechy wyglądu sprawcy (wzrost, sylwetkę, przybliżony wiek), które zapamiętał, widział też fragment jego twarzy, stąd po okazaniu mu osoby oskarżonego i przyjrzeniu się jego wyglądowi, mógł mieć pewność (i taką miał), że to on jest sprawcą przestępstwa na jego szkodę. Powtórzyć w tym miejscu jeszcze raz wypada, że co do okoliczności, iż sprawcą rozboju na szkodę małoletniego (trzynastoletniego w dacie zajścia) A. S. (1) jest oskarżony, nie ma wątpliwości, zważywszy na materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci zeznań świadków A. S. (1), D. S. (2), R. S., J. P. (1), M. W., pokwitowania i umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. a także wyjaśnień oskarżonego, który na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia tego czynu.

Sąd uznał zeznania świadka **D. S. (2)** (k. 2-3 t. I, k. 1159-1160 t. VI) za wiarygodne częściowo. Nie był on naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem oskarżonego, a jego przebieg znał z relacji pokrzywdzonego – syna A. S. (1). Zeznania wymienionego świadka w zakresie dotyczącym daty i miejsca zajścia, okoliczności poprzedzających zdarzenie, sposobu zachowania się D. S. (1), który polegał na posłużeniu się nożem, przedmiotu zaboru jakim był telefon komórkowy marki S. (...) o numerze (...), a także późniejszego zachowania się oskarżonego (ucieczka z miejsca zdarzenia), są spójne, logiczne, konsekwentne a w szczególności zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadka A. S. (1), J. P. (1), M. W., R. S. i wyjaśnieniami oskarżonego, które złożył on na etapie postępowania przygotowawczego, przyznając się do dokonania tego czynu (k. 181-184, 194-196, 204). Świadek D. S. (2) potwierdził także, iż skradziony telefon został odzyskany (k. 1160 t. VI).

Nie mogły zostać uznane za wiarygodne zeznania świadka D. S. (2) w zakresie dotyczącym ręki w której oskarżony trzymał nóż a także odległości w jakiej był on trzymany od ciała A. S. (1). Jak wynika z zeznań świadka, oskarżony miał trzymać nóż w prawej dłoni i w odległości 20-30 cm od brzucha jego syna (k. 1160 t. VI). W powyższym zakresie zeznania świadka pozostają w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, który konsekwentnie, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego podawał, że sprawca trzymał nóż w lewej dłoni i w bardzo bliskiej od niego odległości 10-15cm (k. 11v t. I, k. 1274 t. VII). Zważywszy na okoliczność, że uczestnikiem zajścia z udziałem oskarżonego był A. S. (1), który widział zachowanie sprawcy, opisywał je, wiarygodne w zakresie powyższych okoliczności są jego zeznania. Zaakcentować przy tym należy, że D. S. (2) w swoich zeznaniach przekazywał informacje uzyskane od syna, a sytuacja jaka spotkała jego trzynastoletnie wówczas dziecko, bez wątpienia była dla niego nie do zaakceptowania i jakkolwiek te najistotniejsze dla odpowiedzialności oskarżonego okoliczności pamiętał i były one zgodne z relacjami pokrzywdzonego, to jednak szczegóły powołane powyżej, zostały przez niego źle zapamiętane. Dotyczy to jednak wyłącznie okoliczności de facto ubocznych dla odpowiedzialności karnej oskarżonego, gdyż z zeznań świadka wynika jednoznacznie, że oskarżony podczas zdarzenia miał nóż w dłoni, był on trzymany na wysokości brzucha, z ostrzem skierowanym w stronę jego syna i w bardzo bliskiej odległości.

Ustalając wartość telefonu komórkowego utraconego przez A. S. (1), w wyniku dokonanego na nim przez oskarżonego rozboju, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości A. P. (3) (k. 840-851). Z opinii tej wynika, że wartość telefonu komórkowego marki S. (...), w dniu 28 stycznia 2016r., utraconego przez pokrzywdzonego A. S. (1) wynosiła około 380 zł. brutto. Zdaniem Sądu, nie ma podstaw by ustalenia dotyczące powyższej wartości

telefonu kwestionować, zwłaszcza, że opinia opracowania została w oparciu o materiał dowodowy, zgromadzony w sprawie oraz materiał dodatkowy pozyskany na potrzeby niniejszego postępowania w tym min. w postaci danych internetowych. Biegły wprawdzie zaznaczył, że przeprowadzone przez niego obliczenia są wyliczeniami uśrednionymi, charakterystycznymi dla typowych uśrednionych zarówno parametrów technicznych analizowanych ruchomości majątkowych jak też przyjęcia uśrednionego rynkowego resursu technicznego. Jak podał, jest to wynikiem braku danych min. w zakresie stanu technicznego telefonu na datę zdarzenia. Zdaniem Sądu, chociaż telefon został zwrócony D. S. (2), to jednak od daty zdarzenia do momentu sporządzenia opinii upłynął okres kilku miesięcy, był on w dalszym ciągu użytkowany a zatem nie ma już możliwości precyzyjnej oceny stanu technicznego telefonu na datę zajścia. Wskazać jednak należy, że wartość telefonu ustalona przez biegłego jest zbliżona do tej podanej przez D. S. (2) na etapie postępowania przygotowawczego (około 400 zł.), stąd stała się ona podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Tym samym, biorąc pod uwagę wskazane okoliczności, Sąd nie uwzględnił zeznań świadka D. S. (2) złożonych na rozprawie głównej w których podał, że wartość telefonu na datę zdarzenia wynosiła około 700 zł. tym bardziej, że jak zaznaczył świadek, nie jest w stanie dokładnie podać jego wartości (k. 1160 t.VI).

Nie są wiarygodne zeznania świadka **K. B. (1)** (k. 1303- 1304 t. VII) sugerujące, że oskarżony przebywał razem z nim i innymi jeszcze osobami w dniu 28 stycznia 2016 r. w hotelu (...) w W. i tym samym nie popełnił przestępstwa na szkodę A. S. (1). Pozostają one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań świadków A. S. (1), R. S., J. P. (1), M. W., D. S. (2), a także dokumentami w postaci protokołów zatrzymania rzeczy, pokwitowania odbioru i umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. Pokrzywdzony A. S. (1) w sposób rzeczowy, szczegółowy, spójny i logiczny a także konsekwentny zrelacjonował przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego, okoliczności poprzedzające zajście jak i te zaistniałe już po jego popełnieniu. W szczególności dotyczyło to podjętych wobec niego czynności wykonawczych w postaci posłużenia się przez oskarżonego nożem poprzez jego okazanie i skierowanie ostrza noża w jego stronę grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy w postaci uszkodzenia ciała i w wyniku takiego zachowania, dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego. Co szczególnie istotne, zarówno podczas czynności procesowej okazania jak i na rozprawie głównej, rozpoznał oskarżonego jako sprawcę rozboju dokonanego na swoją szkodę. Jego zeznania dotyczące zajścia znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka D. S. (2). Również zeznania dotyczące skradzionego przedmiotu uzupełniają zeznania świadków R. S., J. P. (1), M. W., D. S. (2), a także treść dokumentów w postaci protokołów zatrzymania rzeczy, pokwitowania odbioru i umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem z dnia 28 stycznia 2016r. Z dowodów tych wynika jednoznacznie, że telefon komórkowy skradziony A. S. (1), był przedmiotem powyższej umowy, której stroną był R. S. (vide: umowa k. 88). Jak wynika z zeznań wymienionego, telefon otrzymał od D. S. (1) z prośbą o jego sprzedaż, czego sam nie mógł uczynić z powodu braku dokumentu tożsamości, który, jak powiedział, zgubił. Po otrzymaniu za telefon pieniędzy, przekazał je D. S. (1), za co ten w dowód wdzięczności kupił mu piwo (vide: zeznania R. S. k. 97v). Powyższe okoliczności potwierdził świadek J. P. (1), który umowę pożyczki zawierał (vide: zeznania świadka J. P. (2) k. 80) . Także świadek M. W. wskazał, że telefon marki S. (...) nabył w dniu 29 stycznia 2016r. w lombardzie w W. przy Al. (...), co potwierdza paragon nabycia telefonu (vide: protokół zatrzymania k. 51-54, zeznania M. W. k. 61v). Telefon został zatrzymany a następnie zwrócony D. S. (2) (vide: zeznania świadka D. S. (2) k. 1160, protokół zatrzymania k. 47- 49, pokwitowanie k. 104). Okoliczność, że oskarżony był w posiadaniu telefonu, który został skradziony pokrzywdzonemu, co jednoznacznie wynika ze zgromadzonych dowodów, że rozpoznany został przez pokrzywdzonego jako sprawca dokonanego na jego szkodę przestępstwa, a także, że przyznał się do popełnienia tego czynu (k. 181-184, 194-196, 204) potwierdza zatem, że to on był sprawcą dokonania rozboju na pokrzywdzonym. Oceniając zeznania świadka K. B. (1) zaakcentować też należy, że na początku ich składania nie był pewien czy chodzi o datę 26 czy 28 stycznia 2016r. Przyznał przy tym, że przed złożeniem zeznań rozmawiał z oskarżonym. Powyższe prowadzi zatem do logicznego wniosku, że podczas rozmowy z oskarżonym został poinformowany przez niego w jakiej sprawie będzie zeznawał i D. S. (1) przedstawił mu swoje oczekiwania co do tych zeznań. Świadek zaś przedstawił okoliczności nie mające odzwierciedlenia w rzeczywistości co jest także związane z faktem, iż pozostaje w bliskich relacjach z siostrą oskarżonego P. S., która jest jego przyjaciółką i chcąc w ten sposób spowodować uzyskanie przez oskarżonego korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka **J. P. (1)** (k. 79-82, 1198-1199) w całości. Są one spójne, szczerze, logiczne i konsekwentne a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci zeznań świadka R. S., zeznań świadka M. W., wyjaśnień oskarżonego a także treścią dokumentu w postaci umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie pożyczki i przechowaniem zawartej w dniu 28 stycznia 2016r. przez R. S. (k. 88 t. I). Wskazany świadek opisał procedurę zawierania pożyczek z przewłaszczeniem na zabezpieczenie i przechowaniem oraz wskazał okoliczności zawarcia takiej umowy z R. S., dotyczącej telefonu komórkowego marki S. (...), który skradziony został przez oskarżonego pokrzywdzonemu A. S. (1). Potwierdził nadto, że w dniu 29 stycznia 2016r., przedmiotowy telefon zbyty został za kwotę 199 zł innej osobie. Zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania powyższych zeznań.

Walor wiarygodności należało też nadać zeznaniom świadka **A. P. (2)** (k. 520-522 t. III, k. 1205- 1206 t. VII). Świadek ten potwierdził , iż podczas czynności procesowych jakie wykonywał w stosunku do oskarżonego D. S. (1) w dniu 24 listopada 2015r. (zatrzymania w (...) W. II), ten przyznał się do dokonania przestępstwa na szkodę B. B. (2) oraz przedstawił okoliczności jego dokonania. Powyższe koresponduje zatem nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej, ale także z wyjaśnieniami oskarżonego, który do dokonania tego przestępstwa przyznał się (k. 1151 t. VI). Jak wskazał świadek, w trakcie czynności z udziałem oskarżonego oświadczył on, iż musi kraść bowiem jest uzależniony od heroiny i pieniądze potrzebne są mu na narkotyki. Świadek ponadto wskazał, że oskarżony jest dobrze znany funkcjonariuszom KRP W. (...), gdyż wielokrotnie był przez nich a także przez niego zatrzymywany za przestępstwa przeciwko mieniu. Świadek wykluczył aby ze strony funkcjonariuszy Policji, w tym także jego, w stosunku do oskarżonego używana była przemoc fizyczna albo psychiczna.

Również zeznania świadka **K. W.** (k.568-569 t. III, k. 1206-1207 t. VII) Sąd uznał za wiarygodne w całości. Świadek w sposób spójny i szczegółowy przedstawił okoliczności zatrzymania oskarżonego w dniu 17 września 2015 r., w związku z podejrzeniem popełnienia przez niego przestępstwa na szkodę pokrzywdzonych M. B. (1) i G. B.. Wskazał, iż podczas tej czynności oskarżony przyznał się do dokonania kradzieży na szkodę M. B. (1) i zaboru łańcuszka na szkodę G. B., a także oświadczył, iż dokonał jeszcze kilkunastu innych kradzieży o których opowie w dniu następnym. Powyższe koresponduje więc zarówno z zeznaniami wymienionych pokrzywdzonych jak również wyjaśnieniami oskarżonego, który dokonania kradzieży na szkodę tych osób nie kwestionował. Ponadto świadek zaakcentował, że D. S. (1) jest dobrze znany funkcjonariuszom KP W. W., ponieważ w przeszłości był wielokrotnie zatrzymywany, w tym także przez niego, za różne przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, rozboje) i związane z narkotykami. Wskazał też, iż nigdy nie był świadkiem sytuacji, aby funkcjonariusze Policji używali w stosunku do oskarżonego przemocy fizycznej czy psychicznej. Nie była na nim wywierana jakakolwiek presja, aby przyznał się do popełnienia przestępstw. Z jego strony siła fizyczna użyta została tylko w związku z zatrzymaniem oskarżonego, co było w tych okolicznościach uzasadnione.

Zeznania świadków, funkcjonariuszy Policji A. P. (2), K. W., Sąd uznał w całości za wiarygodne. W sposób rzeczowy, szczegółowy i pozbawiony elementów ocennych opisali oni przebieg przeprowadzonej interwencji i zatrzymania oskarżonego. Potwierdzili fakt rozpytania oskarżonego na okoliczności dotyczące zdarzeń z jego udziałem. Zeznania wskazanych powyżej świadków są spójne i logiczne, a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w postaci zeznań pokrzywdzonych, wyjaśnień oskarżonego, protokołu zatrzymania (k. 507). Ponadto wskazać należy, że funkcjonariusz Policji jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonego, nie był zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania, stąd brak jest podstaw do uznania, iż miałyby relacjonować przebieg zatrzymania niezgodnie z rzeczywistością czy też odmiennie niż relacje osób w zdarzeniu uczestniczących. Wskazać jedynie trzeba, że wskazani świadkowie podczas przesłuchania w postępowaniu sądowym nie pamiętali już szczegółów interwencji z 17 września 2015r. i 24 listopada 2015r., jednak po odczytaniu zeznań z postępowania przygotowawczego potwierdzili ich treść i doprecyzowując oświadczyli, że w stosunku do oskarżonego, w związku z jego zatrzymaniem, nie używano nieuzasadnionej siły fizycznej czy presji słownej. Analiza wypowiedzi świadków wskazuje jednak, że nie pamiętali już szczegółów związanych z czynnościami procesowymi sprzed kilkunastu miesięcy, co jest zrozumiałe mając na względzie charakter wykonywanej pracy i czas jaki upłynął do momentu składania zeznań (09 lutego 2017r.).

Na wiarę Sądu zasługują także zeznania świadka **W. L.** (k. 503-504 t. V, k. 1277- 1278 t. VII). Wskazany świadek potwierdził, iż kojarzy oskarżonego w związku z wykonywaną pracą funkcjonariusza Policji. Znał oskarżonego jako sprawcę kradzieży łańcuszków za które kilkakrotnie był zatrzymywany. Podał też, iż nie był świadkiem sytuacji aby funkcjonariusze Policji stosowali wobec niego jakąkolwiek formę presji fizycznej czy psychicznej. Zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania powyższych zeznań. Są one logiczne, spójne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w postaci zeznań pokrzywdzonych, wyjaśnień oskarżonego a także protokołów zatrzymania.

Świadek **M. B. (2)** (k.900-902 t. V, k. 1278 t. VII) w swoich depozycjach wskazał, iż zna D. S. (1), bowiem kilkakrotnie go zatrzymywał. Był w miejscu zamieszkania oskarżonego kilkakrotnie. Uczestniczył w zatrzymaniu oskarżonego w dniu 24 lutego 2016 r. Jego rola polegała na tym, iż poszedł na tył budynku, w którym mieszkał oskarżony, gdyż D. S. (1) zdarzało się uprzednio uciekać na dach budynku lub przez okno mieszkania. Oczekując poza budynkiem, otrzymał informację, że D. S. (1) został zatrzymany. Nie pamiętał, czy uczestniczył w czynnościach przeszukania mieszkania i rozpytywania oskarżonego. Wskazał, że nie był świadkiem żadnych nieprawidłowych zachowań wobec D. S. (1) ze strony innych funkcjonariuszy Policji, w tym zachowań polegających na użyciu siły fizycznej w celu wymuszenia przyznania się do winy. Zaprzeczył aby obiecywał oskarżonemu jakiegokolwiek korzyści w zamian za przyznanie się do popełnienia czynów. Jeżeli chodzi o użycie siły fizycznej w stosunku do oskarżonego była ona użyta tylko i wyłącznie w przypadku bezpośredniego zatrzymania z uwagi na charakter oskarżonego i jego próby ucieczki. Polegała na stosowaniu chwytów obezwładniających a samo zatrzymanie było bardzo szybkie i dynamiczne. Świadek potwierdził też, iż w jego obecności podczas czynności przeprowadzanych z udziałem oskarżonego, nie był obecny żaden pies. Świadek wskazał, iż Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KP W. M. H. ma psa wystawowego o łagodnym usposobieniu, o którym zdarza mu się opowiadać w pracy. Po zatrzymaniu D. S. (1), M. H. przyjechał na komisariat i mógł opowiadać o jednej z wystaw i mógł podać imię psa, który w lutym 2016 r. był jeszcze szczeniakiem. Według świadka, D. S. (1) doskonale wiedział, dlaczego został zatrzymany.

Świadek **H. W.** (k. 172-173 t. I, k. 907-909 t.V, 1203- 1205 t.VII) wskazał, że zna oskarżonego D. S. (1) z kilku spraw, kilkakrotnie go zatrzymywał. Między innymi zatrzymywał go w związku z podejrzeniem o dokonanie rozboju na małoletnim. Z uwagi na zatrzymanie w dniu 24 lutego 2016r. konieczne stało się zastosowanie wobec niego chwytów obezwładniających oraz skucie kajdankami aby uniemożliwić oskarżonemu ucieczkę, gdyż w przeszłości przy zatrzymaniach takie próby podejmował. Świadek wskazał, że oskarżony został zatrzymany w mieszkaniu mieszczącym się na parterze a w momencie wejścia do tego mieszkania funkcjonariuszy Policji znajdował się przy oknie. W tych okolicznościach skucie go kajdankami i zastosowanie chwytów obezwładniających było zasadne, aby zapobiec jego ucieczce. Nie wykluczył przy tym, że w związku z użyciem de facto siły fizycznej w stosunku do oskarżonego, mogły na jego ciele powstać zasinienia. Świadek podał też, iż rozpytywał oskarżonego, jednak nie używał na komisariacie wobec niego siły fizycznej ani nie wywierał też żadnej presji aby ten przyznał się do popełnienia przestępstwa, aby opisywał zdarzenie. Nie widział też aby inni funkcjonariusze Policji używali wobec oskarżonego siły fizycznej w celu wymuszenia przyznania się do winy. Nie słyszał odgłosów oskarżonego wołającego o pomoc, próśb by nie był bity. Zaprzeczył aby w trakcie czynności, przy których był obecny on i oskarżony, był jakikolwiek pies. Świadek wskazał, iż Zastępca Naczelnika Wydziału Kryminalnego KP W. M. H. ma psa, który jest jego „oczkiem w głowie”, często o nim opowiada w pracy, lecz nie przychodzi z nim na komisariat. Świadek wskazał, że prawdopodobne jest, że M. H. mówił o swoim psie w obecności oskarżonego.

Zeznania świadków H. W. i M. B. (2) Sąd uznał za wiarygodne w całości. Są one logiczne, spójne, konsekwentne i zbieżne ze sobą. Wskazać należy, że fakt dokonania zatrzymania D. S. (1) w dniu 24 lutego 2016r. potwierdza protokół zatrzymania osoby (k. 165 t. I). Analiza treści tego dokumentu nie wskazuje też aby wobec oskarżonego użyta była jakaś nieuzasadniona i nadmierna, jak twierdzi, siła fizyczna, aby był on bity przez policjantów i miał obrażenia na ciele. Gdyby taka sytuacja w istocie miała miejsce, oskarżony w miejscu do tego przeznaczonym w protokole a mianowicie w rubryce „ oświadczenia zatrzymanego o stanie zdrowia, z uwzględnieniem opisu i przyczyn ewentualnych obrażeń” przed złożeniem podpisu na protokole, stosowną adnotację by uczynił. Brak takiego zastrzeżenia świadczy bezspornie o tym, że wyjaśnienia w których podkreśla, iż funkcjonariusze Policji

go bili, używali wobec niego przemocy, wywierali presję by przyznał się do popełnienia przestępstw, złożone zostały wyłącznie w celu uzyskania dla siebie pożądanego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Taka linia obrony oskarżonego wynika także z faktu, że funkcjonariusze Policji H. W. i M. B. (2), wielokrotnie zatrzymywali oskarżonego, za różne przestępstwa, w związku z różnymi zdarzeniami a zatem są oni osobami, które bez wątplenia oskarżony zalicza do kręgu osób odpowiedzialnych za jego ujęcie i postawienie w stan oskarżenia. Zauważyć też należy, że od momentu zatrzymania oskarżonego w dniu 24 lutego 2016r. w którym uczestniczyli wymienieni funkcjonariusze Policji, oskarżony jest pozbawiony wolności, co uniemożliwia mu dalsze popełnianie przestępstw, które stały się jego sposobem na uzyskiwanie wymiernych korzyści majątkowych.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków **A. S. (3)** (k. 1281-1282) i **T. D.** (k. 1282- 1283). Świadek A. S. (3) prowadziła czynności z udziałem oskarżonego D. S. (1). Po okazaniu jej protokołu przesłuchania z k. 181-184 potwierdziła, iż został on przez nią sporządzony. Wskazała, iż nie pamięta przebiegu przesłuchania, gdyż przeprowadza bardzo dużo czynności procesowych z udziałem świadków, pokrzywdzonych, niemniej jednak, przed podpisaniem protokołu przesłuchania oskarżony bez wątplenia mógł zapoznać się z jego treścią i wnieść zastrzeżenia do treści protokołu, jeżeli uznałby, że coś jest niezgodne z jego wyjaśnieniami. Wykluczyła stosowanie presji fizycznej i psychicznej w celu przyznania się przez niego do popełnienia zarzucanych mu czynów. Nie była też świadkiem stosowania przemocy fizycznej w stosunku do oskarżonego przez innych funkcjonariuszy Policji. Wykluczyła także obietnicę uzyskania korzyści przez oskarżonego w związku z toczącym się postępowaniem, w zamian za przyznanie się do kilku czy kilkunastu czynów.

Świadek T. D. po okazaniu mu protokołu przesłuchania świadka G. B. z k. 623-624 wskazał, iż potwierdza, że został on przez niego sporządzony chociaż z uwagi na ilość obowiązków nie pamięta już przesłuchania. Wykluczył, żeby w protokole przesłuchania świadka znajdowały się zapisy, których pokrzywdzona nie powiedziała. Wskazał, że osoby, które są ofiarami jakiegoś przestępstwa bardzo często mają problemy z wypowiedzeniem się, dlatego zadaje im się pytania dodatkowe. Jeżeli świadek nie zgadza się z tym, co jest napisane, wtedy treści podlegają zmianie w taki sposób, jakby świadek chciał coś dopowiedzieć. T. D. wskazał, iż G. B. na pewno przeczytała protokół przesłuchania przed podpisaniem. Miała prawo wnieść zastrzeżenia do protokołu, czego jednak nie uczyniła, nie miała do jego treści żadnych zarzutów.

Oceniając zeznania świadków T. D. i A. S. (3) wskazać należy, że funkcjonariusz Policji jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonego, nie był zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania, stąd brak jest podstaw do uznania, iż miałyby relacjonować przebieg dokonywanych czynności procesowych niezgodnie z rzeczywistością czy też odmiennie niż relacje osób w tych czynnościach uczestniczących. O wiarygodności zeznań świadka A. S. (3) świadczy ponadto fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę A. S. (1) opisując okoliczności zajścia, także na późniejszym etapie postępowania, będąc już przesłuchiwanym przez prokuratora (k. 194- 196 t. I) i sąd (k. 204 t. II), przy czym, jak sam oświadczył, ze strony prokuratora żadnej presji w stosunku do jego osoby nie było (k. 1153 t. VI).

Zeznania świadka **M. K. (2)** (k. 58-59, ujawniono k. 1279), nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż dotyczą okoliczności związanych z osobą świadka M. W., który nabył skradziony A. S. (1) telefon, a zatem nieistotnych dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Oceniając zeznania świadka **M. W.** (k. 61-62, 1198) wskazać należy, że nie przyczyniły się one do poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, związanych z samymi zdarzeniami z udziałem oskarżonego. Składał on bowiem zeznania na okoliczności związane z nabyciem przez niego w dniu 29 stycznia 2016r. w lombardzie przy Al. (...) w W. telefonu komórkowego marki S. (...), który skradziony został przez oskarżonego pokrzywdzonemu A. S. (1). Brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania powyższych zeznań.

Świadek **A. K. (2)** (k. 91-93,1199-1200) w swoich zeznaniach potwierdziła jedynie fakt znajomości ze świadkiem R. S. a także D. S. (1) z racji tej, że był jej sąsiadem, nie dysponując jednocześnie żadnymi informacjami na temat

przestępstw dokonywanych przez oskarżonego. Tym samym więc, oceniając zeznania wskazanego świadka stwierdzić trzeba, iż nie przyczyniły się one do dokonania ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Świadek **K. B. (2)** (k. 525-526, k. 1200) potwierdziła jedynie fakt istnienia relacji osobistych, jakie łączą ją z oskarżonym a mianowicie posiadania wspólnych, małoletnich dzieci, nie dysponując żadną wiedzą na temat przestępstw popełnianych przez jej byłego konkubenta. Tym samym, zeznania wskazanego świadka dotyczyły okoliczności nieistotnych dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Świadek **A. K. (3)** (k. 1305 t. VII) zeznał jedynie, że zna oskarżonego, gdyż przychodził on do jego siostry. W dniu 28 stycznia 2016r. był pozbawiony wolności, gdyż w więzieniu przebywał od dnia 29 maja 2015r. Świadek nie posiadał zatem wiedzy na temat tego, co robił oskarżony w dniu 28 stycznia 2016 r.

Zeznania świadka **P. D.** (k. 1448 t. VIII), nie przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie albowiem wskazał on, że nie zna oskarżonego ani też nigdy go nie widział. Świadek nie kojarzył też żadnej imprezy, na której miałyby widzieć się z oskarżonym. Świadek podał nadto, że nie zna A. K. (3) zaś z K. B. (1) nigdy nie bywał na wspólnych imprezach.

Świadek **J. I.** (k. 1366 t. VII) wskazał, że w dacie zdarzenia na szkodę G. B. widział uciekającą osobę, jednakże nie kojarzy oskarżonego. Jak podał, nie widział samego zdarzenia z udziałem oskarżonego, gdyż przebywał wewnątrz budynku. Z uwagi na hałas, wyszedł na zewnątrz, po czym podszedł do G. B., która była roztrzęsiona, płakała, chwilę rozmawiali, po czym oddaliła się do domu. Jak podał świadek, nie rozmawiała z nim szczegółowo o tym co się wydarzyło. Mówiła tylko o zerwaniu łańcuszka, nie mówiła o żadnej szarpaninie. W późniejszym czasie z nią rozmawiał stąd wie, że doszło do kradzieży łańcuszka. Nie przypomina sobie by pokrzywdzona mówiła mu o szarpaniu jej osoby, przytrzymywaniu, ściskaniu. Bezpośrednio po zdarzeniu nie widział też u pokrzywdzonej żadnych obrażeń czy zadrapań na twarzy i szyi. Jak podał świadek, przed złożeniem zeznań w sprawie, spotkał G. B. w sklepie i powiedziała, że wybaczyła oskarżonemu.

W ocenie Sądu, zeznania świadka J. I. zasługują na uznanie ich za wiarygodne w całości. Zdaniem Sądu, brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania powyższych zeznań. Są one logiczne, spójne i korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w postaci zeznań pokrzywdzonej G. B., wyjaśnień oskarżonego. Ponadto wskazać należy, że świadek jako osoba obca dla oskarżonego i pokrzywdzonej, nie był zainteresowany wynikiem przedmiotowego postępowania, stąd brak jest podstaw do uznania, iż miałyby relacjonować okoliczności o których powziął wiedzę niezgodnie z rzeczywistością. Zaakcentować jednak należy, że choć zeznania wskazanego świadka nie potwierdzają sprawstwa oskarżonego to jednak z oczywistych względów nie mogą go eliminować. Jak wynika bowiem z relacji wymienionego, nie był naocznym świadkiem zdarzenia, stąd nie mógł widzieć zachowania sprawcy. Sama pokrzywdzona, już po zdarzeniu nie rozmawiała z nim szczegółowo o tym jak zdarzenie przebiegało a w późniejszym czasie poinformowała go, że wybaczyła sprawcy. Świadek J. I. nie posiadał zatem wiedzy o wszystkich okolicznościach towarzyszących zdarzeniu. Nie kojarzył też osoby oskarżonego, co zdaniem Sądu wynika z faktu, że pojawił się na miejscu zajścia w momencie jego ucieczki. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że z uwagi na ucieczkę oskarżonego nie mógł mu się przyjrzeć a nadto bez wątpienia priorytetem było dla niego udzielenie pomocy pokrzywdzonej, która była roztrzęsiona i płakała, niż przyglądanie się uciekającej osobie.

W postępowaniu przygotowawczym i sądowym, dopuszczony został dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w opiniach z dnia 09 października 2015r. (k. 641-643) i z dnia 11 grudnia 2015r. (k. 689- 691) stwierdzili, że nie rozpoznali u D. S. (1) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast uzależnienie od opiatów i kanabinoli. Ten stan psychiczny tempore criminis nie znosił ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanego mu czynu ani do pokierowania swoim postępowaniem. O ile w chwili czynu oskarżony wprawił się w stan odurzenia to był to stan, którego skutki mógł przewidzieć na podstawie wiedzy ogólnej i doświadczeń własnych. Aktualny stan zdrowia psychicznego D. S. (1) pozwala na jego udział w czynnościach postępowania karnego (poczytalność nie budzi żadnych wątpliwości) oraz na prowadzenie samodzielnej i rozsądnej obrony. W opinii z dnia 10 sierpnia 2016r. (k. 903- 905), biegli dodatkowo stwierdzili, oprócz uzależnienia od opiatów

i kanabinoli, szkodliwe używanie alkoholu w wywiadzie. Także w opinii z dnia 12 stycznia 2017r. (k. 1131- 1134 t. VI), biegli podtrzymali powyższe wnioski. Stwierdzili, że rozpoznają u oskarżonego uzależnienie od różnych substancji psychoaktywnych oraz używanie szkodliwe alkoholu w wywiadzie. Ten stan psychiczny oskarżonego w czasie czynów nie znosił ani nie ograniczał zdolności do rozpoznania znaczenia czynów ani do pokierowania swoim postępowaniem. O ile w chwili czynów oskarżony wprawił się w stan odurzenia to był to stan, którego skutki mógł przewidzieć na podstawie wiedzy ogólnej i doświadczeń własnych. Aktualny stan zdrowia psychicznego D. S. (1) pozwala na jego udział w czynnościach postępowania karnego (poczytalność nie budzi żadnych wątpliwości) oraz na prowadzenie samodzielnej i rozsądnej obrony.

Oceniając te opinie stwierdzić należy, że są one wiarygodne. Są one jasne, pełne, rzetelne, a wnioski z nich wynikające nie budzą zastrzeżeń. Wskazać także należy, że żadna ze stron postępowania powyższych opinii nie kwestionowała.

Sąd uznał również za wiarygodne **opinie sądowo-psychologiczne** sporządzone przez biegłego T. G. (k. 1352-1356, 1357- 1361 t. VII). Są one pełne, jasne i rzetelne. Zostały wykonane przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną z dziedziny psychologii. Sporządzone zostały zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia biegłego, a wnioski w nich zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Nie były one też kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Opinie biegłych z zakresu wyceny ruchomości majątkowych (k. 840-851) i z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa (k. 935-950) są rzetelne, jasne i pełne. Wykonane zostały przez osoby dysponujące odpowiednią bazą badawczą i wiedzą specjalistyczną. Sporządzone zostały zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia biegłych, a wnioski w nich zawarte nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Biegli w sposób przekonujący wskazali i opisali metody badawcze zastosowane w toku sporządzania ekspertyzy, uzasadniając prawidłowość dokonanego wyboru sposobu badania. Tok argumentacji biegłych jest rzeczowy. Sąd nie dopatrył się braku obiektywizmu po stronie biegłych ani powodów osłabiających zaufanie do ich bezstronności. Z tych przyczyn, Sąd podzielił konkluzje biegłych uznając ich opinie za pełnowartościowy dowód w sprawie. Żadna ze stron postępowania powyższych opinii nie kwestionowała.

Wiarygodna w ocenie Sądu jest **opinia biegłego z zakresu antropologii B. M.** (k. 1435-1446 t. VIII). Jest ona rzetelna, jasna i pełna. Wykonana została przez osobę dysponującą odpowiednią bazą badawczą i wiedzą specjalistyczną. Sporządzona została zgodnie ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia biegłego. Biegły w sposób przekonujący wskazał i opisał metody badawcze zastosowane w toku sporządzania ekspertyzy, uzasadniając prawidłowość dokonanego wyboru sposobu badania. Tok argumentacji biegłego jest rzeczowy. Sąd nie dopatrył się braku obiektywizmu po stronie biegłego ani powodów osłabiających zaufanie do jego bezstronności. Niemniej jednak biegły zaopiniował, że przeprowadzone badania wizyjne i komputerowe zapisów monitoringu dowodowego, zapisanych na płycie DVD-R z k. 35 akt sprawy (dotyczącej zdarzenia z dnia 28 stycznia 2016r. na szkodę A. S. (1)) wykazały, iż wskutek niskiej rozdzielczości zapisu dowodowego nie ma możliwości prowadzenia badań identyfikacyjnych. Jak podał, nie istnieją żadne inne programy komputerowe, które pozwoliłyby na takie poprawienie czytelności, aby można było dokonać identyfikacji utrwalonych nieznanych mężczyzn, którzy na utrwalonym zapisie obrazu się znajdują. Opinia biegłego nie miała charakteru kategorycznego. Zatem dowód ten choć nie potwierdza sprawstwa oskarżonego, w sposób oczywisty nie może go jednak wyeliminować. Zdaniem Sądu jednak, omówiony już powyżej materiał dowodowy, w tym zeznania pokrzywdzonego A. S. (1), R. S., J. P. (1), M. W., wyjaśnienia oskarżonego, które złożył on na etapie postępowania przygotowawczego, wskazuje jednoznacznie, że nikt inny jak tylko D. S. (1) był sprawcą rozboju na szkodę pokrzywdzonego.

Sąd uznał za wiarygodne pozostałe, zliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty, nie budzą wątpliwości. Zostały one sporządzone przez uprawnione osoby, a nadto korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, wzajemnie się z nim uzupełniając, potwierdzając i tworząc logiczną całość. Wskazać też w tym miejscu należy, że nieuchwycenie przez kamery monitoringu z miejsc poszczególnych zdarzeń zachowania oskarżonego, nie świadczy o niepopelnieniu przez niego czynów. Mogło się bowiem zdarzyć, że kamera nie uchwyciła momentu zdarzenia zważywszy na jej ruch obrotowy względnie miejsce

którego de facto nie obejmowała. Nadto, jak w przypadku zdarzenia z dnia 28 stycznia 2016r., na szkodę A. S. (1), jakość zapisu uniemożliwiła identyfikację znajdujących się na nim osób.

Ocena prawna

Zarzut I- pkt 1 wyroku

W punkcie 1 wyroku Sąd uznał oskarżonego D. S. (1) za winnego tego, że w dniu 28 stycznia 2016r. przy ul. (...) w W., dokonał rozboju na osobie małoletniego A. S. (1) w ten sposób, że posługując się nożem poprzez okazanie pokrzywdzonemu noża i skierowanie ostrza noża w jego stronę, grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, zabrał wyżej wymienionemu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. model G. (...) o numerze (...) o wartości około 380 zł. działając w ten sposób na szkodę A. S. (1) i firmy (...) A. S. (2) z siedzibą w W., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wskazać należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności karnej za zbrodnię rozboju, nie ma znaczenia, czy ostrze noża było rozłożone czy też nie, czy nóż został użyty czy tylko został okazany pokrzywdzonemu, w celu pokonania jego oporu. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 marca 2007r. (sygn. akt II AKa 246/06 KZS 2007/4/28) zgodnie z którym „syczoryk jest to nóż składany, zatem posługiwanie się nim w rozboju – choćby złożonym- wyczerpuje znamiona zbrodni rozboju z art. 280 § 2 k.k.”. W orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd zgodnie z którym „użyte w art. 280 § 2 k.k. sformułowanie „posługuje się” należy interpretować szerzej niż występujące w art. 159 k.k. określenie „używa”. Używaniem jest nawet faktyczne zastosowanie przedmiotu (np. zadanie nim ciosu), natomiast posługiwaniem się może być zarówno użycie, jak i straszenie przedmiotem (zademonstrowanie gotowości użycia broni, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu w celu pokonania oporu pokrzywdzonego” (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 25 czerwca 2015r. sygn. akt II AKa 45/15 LEX nr 1770926).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest jednoznaczny i wskazuje, że oskarżony D. S. (1) popełnił zbrodnię rozboju.

Czynności wykonawcze podjęte w stosunku do pokrzywdzonego A. S. (1) polegały na posłużeniu się nożem, poprzez trzymanie go w lewej dłoni, którą wysunął na odległość około 15 cm od pokrzywdzonego i okazanie noża pokrzywdzonemu z rozłożonym ostrzem skierowanym w jego stronę i groźbie natychmiastowego użycia przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, czego konsekwencją było własnoręczne wydanie (pod groźbą użycia noża) telefonu komórkowego. Nie budzi zatem wątpliwości, że motywem opisanego działania oskarżonego było zmierzanie do dokonania zaboru mienia pokrzywdzonego, w celu jego przywłaszczenia. Nie budzi przy tym wątpliwości, że zademonstrowanie przez oskarżonego gotowości użycia noża, miało na celu przełamanie oporu pokrzywdzonego i wydanie tych rzeczy na których zleżało oskarżonemu. Tym samym, należy uznać, iż w przypadku rozboju na szkodę A. S. (1), oskarżony okazując pokrzywdzonemu nóż, również się nim posługiwał.

Sąd w opisie czynu przypisanego oskarżonemu ustalił wartość telefonu na kwotę około 380 zł., albowiem taka właśnie wartość, jako obiektywna i faktyczna, wynika z opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości A. P. (3). W opisie czynu Sąd wskazał także, iż oskarżony popełnił czyn na szkodę A. S. (1) (na nim koncentrowały się czynności wykonawcze sprawcy) i firmy (...) A. S. (2) z siedzibą w W. albowiem skradziony pokrzywdzonemu telefon faktycznie stanowił jej własność (vide:zeznania świadka D. S. (2) k. 1160 t.VI).

Sąd z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności. Wskazać bowiem należy, że „efekt „doprowadzenia do stanu bezbronności” nie może być wynikiem zablokowania woli ofiary obawą o własne życie lub zdrowie. Realizacja tego znamienia polega na uniemożliwieniu pokrzywdzonemu reakcji obronnej poprzez fizyczne unieruchomienie (związanie) lub zablokowanie sprawności psychomotorycznej środkiem chemicznym zakłócającym operatywność układu nerwowego” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 09 października 2015r. II AKa 243/15 LEX nr 1936788). W realiach niniejszej sprawy nie ulega natomiast wątpliwości, że pokrzywdzony A. S. (1) wydał telefon komórkowy, gdyż obawiał się o własne życie i zdrowie, co jednoznacznie wynika z zeznań, które złożył (k. 1274, 1275 t. VII).

Oskarżony popełnił przypisany mu czyn w warunkach recydywy podstawowej w rozumieniu art. 64 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, że w stosunku do D. S. (1) wydane zostały następujące orzeczenia:

1) wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 21 lutego 2011 r. (sygn. akt III K 40/11) za czyn z art. 278 § 3 k.k., za który wymierzono oskarżonemu karę 3 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;

2) wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie z dnia 12 lipca 2012 r. (sygn. akt IV K 606/12) za czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby;

3) wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 12 grudnia 2013 r. (sygn. akt XIV K 901/13) za czyny z art. 278 § 1 k.k., za które wymierzono kary jednostkowe po 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz wymierzono karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Powyższą karę oskarżony D. S. (1) odbył w okresie od dnia 16 maja 2014 r. do dnia 16 stycznia 2015 r.

W wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 12 grudnia 2013 r. (sygn. akt XIV K 901/13), orzeczone zostały kary jednostkowe i kara łączna za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu. Przedmiotowe przestępstwo także popełnione zostało przeciwko mieniu w dniu 28 stycznia 2016r. i jest to umyślne przestępstwo podobne do tych za które był już oskarżony wcześniej skazany (art. 280 § 2 k.k.). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została powyższym wyrokiem . Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa (dowód: karta karna k. 185-187 t. I, k. 296-298, 393-394 t. II, k. 614 i k. 727-729 t. IV, k. 827-829 t. V, k. 1110-1111 t. VI, k. 1398-1399 t. VIII, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z 12 lipca 2012 r. k. 399 t. II i k. 645, k. 766 t. IV, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z 12 grudnia 2013 r., sygn. XIV K 901/13 k.408 t. III i k. 651, k. 717t. IV, obliczenie kary k. 409 t. III i k. 653, k. 718 t. IV, zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 409a t. III i k. 652, k.719 t. IV, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. 21 lutego 2011 r., sygn. III K 40/11 k. 647-649 i k. 721-723, k. 726-727 t. IV).

Zarzut IV,V,VI,VIII,IX,XI,XII – pkt 2a), 2b),2c), 2d),2e),2f), 2g wyroku

Sąd Okręgowy w punkcie 2 wyroku uznał oskarżonego D. S. (1) za winnego tego, że :

m) w dniu 24 sierpnia 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 844 zł na szkodę M. B. (1), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

n) w dniu 3 sierpnia 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 1.041 zł na szkodę E. P., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

o) w dniu 28 sierpnia 2015r. na przystanku autobusowym przy ul. (...) w W. w autobusie linii numer (...) o numerze bocznym 2250, po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie okrągłym z kryształem górskim w środku o łącznej wartości 720 zł na szkodę M. K. (1), przy czym zarzuconego

mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

p) w dniu 12 października 2015r. na terenie piekarni przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka wraz z przywieszką przedstawiającą znak zodiaku na szkodę T. S. o łącznej wartości 1.572 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

q) w dniu 26 lipca 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z medalionem o łącznej wartości 1.399 zł na szkodę D. K., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

r) w dniu 2 października 2015r. pomiędzy budynkami o numerach (...) przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z przywieszką w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 855 zł na szkodę B. K., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

s) w dniu 2 października 2015r. przy ul. (...) w W., po uprzednim zerwaniu z szyi, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie motyla o łącznej wartości 940 zł na szkodę M. P., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne stanowiącego występki z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go.

Dokonując oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego D. S. (1) pod kątem realizacji znamion przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. podnieść należy, iż oskarżony, jak wyjaśnił, udawał się w różne miejsca na terenie W., obserwował kobiety, a kiedy zauważył starszą kobietę z biżuterią na szyi, w dogodnym momencie podchodził i szarpnięciem zrywał złote łańcuszki (często z zawieszkami) z ich szyi. Po zerwaniu łańcuszków sprzedawał je w okolicy bazaru R. w W., otrzymując kwoty w granicach 500 – 700 zł, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczał na własne potrzeby, w tym na jedzenie i narkotyki. Zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonych E. P., D. K., B. K., M. P., polegało na dojsciu do nich z tyłu i zerwaniu łańcuszków. W przypadku pokrzywdzonej M. B. (1) łańcuszek zerwany jej został po nadejściu przez oskarżonego z naprzeciwka. Odnośnie do osoby T. S., pozbawiona została łańcuszka podczas pracy w piekarni, zaś pokrzywdzonej M. K. (1), łańcuszek skradziony został podczas jazdy autobusem. Sposób działania oskarżonego świadczy zatem o tym, iż dokonywał on zaboru biżuterii należącej do pokrzywdzonych i bez wątplenia czynił to z zamiarem jej przywłaszczenia.

Sąd przyjął, że oskarżony czyny z punktu a), b), c), d), e), f), g) popełnił w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, że powyższe czyny popełnione zostały w dniach: 24 sierpnia 2015r. (na szkodę M. B. (1)), w dniu 03 sierpnia 2015r. (na szkodę E. P.), w dniu 28 sierpnia 2015r. (na szkodę M. K. (1)), w dniu 12 października 2015r. (na szkodę T. S.), w dniu 26 lipca 2015r. (na szkodę D. K.) i w dniu 02 października 2015r. (na szkodę B. K. i M. P.). Zatem dzielący je odstęp czasowy był bliski. Wszystkie czyny popełnione zostały z wykorzystaniem takiej samej sposobności albowiem w przypadku każdego z powyższych czynów oskarżony przyjeżdżał na miejsce zdarzenia, wyszukiwał pokrzywdzonych, sprawdzał czy mają one biżuterię na szyi, podchodził do nich, szarpnięciem zrywał złote łańcuszki z ich szyi a następnie oddalał się.

Ustalając wartość skradzionej biżuterii, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa (k. 935-950), która uwzględniała wszystkie obiektywne dane (wagę, próbę złota, cenę złota w dacie

kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonym i przez to podana przez biegłego wartość jest precyzyjna.

W opisach czynów przypisanych oskarżonemu, Sąd doprecyzował nadto miejsca popełnienia przestępstw, co dotyczyło występków popełnionych na szkodę M. B. (1), M. K. (1) i M. P..

W wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 12 grudnia 2013 r. (sygn. akt XIV K 901/13), orzeczone zostały kary jednostkowe i kara łączna za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu. Przedmiotowe przestępstwa także popełnione zostało przeciwko mieniu w dniach: 24 sierpnia 2015r., 03 sierpnia 2015r., 28 sierpnia 2015r., 12 października 2015r., 26 lipca 2015r. i 02 października 2015r. i są to umyślne przestępstwo podobne do tych za które był już oskarżony wcześniej skazany (art. 278 § 1 k.k.). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została powyższym wyrokiem. Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa.

Zarzut II,III,VII,X,XIII – pkt 3 h), 3i), 3j), 3k),3 l)

W punkcie 3 wyroku Sąd uznał D. S. (1) za winnego:

t) tego, że w dniu 28 października 2015r. przy ul. (...) w W., używając przemocy wobec B. B. (2) polegającej na złapaniu pokrzywdzonej w pasie i przewróceniu na ziemię, a następnie klęknęciu na niej, przyciśnięciu kolaniem i przytrzymywanie, zerwał z jej szyi złoty łańcuszek o wartości 340 zł., żądając przy tym wydania złotych pierścionków, po czym zabrał w celu przywłaszczenia przedmioty w postaci części złotego łańcuszka, skórzanej torebki koloru jasnobrązowego o wartości nie niższej niż 700 zł. z zawartością telefonu komórkowego marki N. (...) o numerze (...) o wartości około 90 zł, kluczy do mieszkania w ilości 7 sztuk, pieniędzy w kwocie 400 zł, dwóch par okularów o wartości 560 zł. o łącznej wartości nie niższej niż 1.750 zł. oraz legitymacji rencisty, legitymacji (...), dowodu osobistego, karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego banku (...), działając w ten sposób na szkodę B. B. (2), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

u) tego, że w dniu 15 września 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W., używając przemocy wobec G. B., poprzez złapanie jej za szyję i przytrzymywanie, a przez to unieruchomienie, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka w kształcie Matki Boskiej o łącznej wartości 1.393 zł na szkodę G. B., przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

v) tego, że w dniu 8 września 2015r. przy ul. (...) w W., używając przemocy wobec A. B. (1), poprzez uderzenie pokrzywdzonej w kark i jej odepchnięcie, w wyniku czego przewróciła się na ziemię, zabrał w celu przywłaszczenia złoty łańcuszek o wartości 544 zł, przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

w) tego, że w dniu 9 sierpnia 2015r. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) w W. na terenie parku M., po uprzednim zastosowaniu wobec A. K. (1) przemocy polegającej na wykręceniu nadgarstka dokonał zaboru w celu przywłaszczenia złotego łańcuszka z zawieszka o łącznej wartości 946 zł na szkodę A. K. (1), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go;

x) tego, że w dniu 24 stycznia 2016r. przy ul. (...) w W., używając przemocy wobec małoletniego D. S. (3) polegającej na złapaniu go od tyłu za plecak, odwróceniu przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę, przytrzymywaniu

i przewróceniu na ziemię oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki A. (...) wraz z kartą SIM P. o wartości 2.199 zł na szkodę D. S. (3), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne co stanowi przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go.

Sąd przyjął, że oskarżony czyny z punktu h),i), j), k),l) popełnił w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności tj. działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Wskazać bowiem należy, że powyższe czyny popełnione zostały w dniach: 28 października 2015r. (na szkodę B. B. (2)), 15 września 2015r. (na szkodę G. B.), 08 września 2015r. (na szkodę A. B. (1)), 09 sierpnia 2015r. (na szkodę A. K. (1)), 24 stycznia 2016r. (na szkodę D. S. (3)). Zatem dzielący je odstęp czasowy był bliski. Wszystkie czyny popełnione zostały z wykorzystaniem takiej samej sposobności albowiem w przypadku każdego z powyższych czynów oskarżony przyjeżdżał na miejsce zdarzenia, wyszukiwał przypadkowych pokrzywdzonych, podchodził do nich, a następnie stosując przemoc w różnej formie, zabierał przedmioty, które przedstawiały dla niego jakąś wartość.

Działanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej B. B. (2) polegało na użyciu przemocy poprzez złapanie jej w pasie i przewrócenie na ziemię a następnie klęknienie na niej w okolicy pleców, przyciśnięcie kolanem i przytrzymywanie, celem dokonania zaboru należącego do niej złotego łańcuszka i skórzanej torebki w której znajdowały się: telefon komórkowy marki N. (...) o numerze (...), klucze do mieszkania w ilości 7 sztuk, pieniądze w kwocie 400 zł, dwie pary okularów oraz legitymacja rencisty, legitymacja (...), dowód osobisty, karta uprawniająca do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego banku (...).

Działanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonej G. B. polegało na użyciu przemocy polegającej na złapaniu jej za szyję i przytrzymywaniu a przez to unieruchomieniu w celu dokonania zaboru należącego do niej złotego łańcuszka ze złotą zawieszka, który miała na szyi.

Zachowanie D. S. (1) w stosunku do pokrzywdzonej A. B. (1) także polegało na użyciu przemocy poprzez uderzenie jej w kark i odepchnięcie w wyniku czego przewróciła się na ziemię, celem dokonania kradzieży złotego łańcuszka, który zerwał z jej szyi.

Także działanie w stosunku do A. K. (1) polegało na użyciu przemocy polegającej na wykręceniu prawej ręki w okolicy nadgarstka, w celu kradzieży złotego łańcuszka z jej szyi.

Działanie wobec małoletniego D. S. (3) polegało na użyciu przemocy polegającej na złapaniu go od tyłu za plecak, odwróceniu przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę, przytrzymywaniu oburącz za przedramiona i zażądaniu wydania telefonu grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w postaci zrobienia krzywdy (pobicia) a następnie przewróceniu na ziemię, celem dokonania zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki A. (...) wraz z kartą SIM P..

Analizując zachowanie oskarżonego, nie ulega zatem wątpliwości, że używał on przemocy wobec wskazanych powyżej pokrzywdzonych (w stosunku do pokrzywdzonego D. S. (3) także groźbę natychmiastowego użycia przemocy). Stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonych (groźby natychmiastowego jej użycia), miało na celu przełamanie ich oporu i zabranie przez D. S. (1) tych rzeczy, na których mu zależało.

Zaakcentować należy, iż znamiona strony przedmiotowej rozboju obejmują cztery różne sposoby dokonania tego przestępstwa: użycie przemocy wobec osoby lub groźby jej natychmiastowego użycia, doprowadzenie innej osoby do stanu nieprzytomności lub stanu bezbronności. Prokurator, w opisie czynu zarzucanego na szkodę B. B. (2), G. B. i A. B. (1) wskazał, iż oskarżony doprowadził pokrzywdzone swoim zachowaniem do stanu bezbronności. Zdaniem Sądu, w okolicznościach faktycznych przedmiotowej sprawy, powyższe założenie jest nieprawidłowe. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy (siły) fizycznej skierowanej na ciało człowieka, w celu uniemożliwienia lub pokonania oporu aby następnie dokonać kradzieży (np. bicie, kopanie, przytrzymywanie, popchnięcie a nawet naruszenie nietykalności cielesnej o niewielkim natężeniu).

Wskazać jeszcze raz należy, że „efekt „doprowadzenia do stanu bezbronności” nie może być wynikiem zablokowania woli ofiary obawą o własne życie lub zdrowie. Realizacja tego znamienia polega na uniemożliwieniu pokrzywdzonemu reakcji obronnej poprzez fizyczne unieruchomienie (związanie) lub zablokowanie sprawności psychomotorycznej środkiem chemicznym zakłócającym operatywność układu nerwowego” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 09 października 2015r. II AKa 243/15 LEX nr 1936788). Stan bezbronności ofiary może być osiągnięty obecnie tylko przez inne sposoby działania sprawcy (inne formy przymusu niż przemoc), wskazywane już także na gruncie kodeksu karnego z 1969 r., takie jak wielość napastników, dysproporcja sił między napastnikiem a ofiarą, która z góry paraliżuje wolę oporu (SN w post. z 24.4.2007 r., II KK 175/06 Prok. i Pr. – wkł. 2007, Nr 10, poz. 6, wyr. SA w Łodzi z 12.4.1995 r., II AKr 77/95, Prok. i Pr. – wkł. 1996, Nr 7–8, poz. 15). Skoro oskarżony używał siły fizycznej, która skierowana była na ciało pokrzywdzonych G. B., B. B. (2), A. B. (2), w celu pokonania ich oporu aby następnie dokonać kradzieży, uznać trzeba, że ten sposób jego zachowania polegał na użyciu przemocy.

Ustalając wartość skradzionej biżuterii, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu gemmologii, numizmatyki oraz jubilerstwa (k. 935-950), która uwzględniała wszystkie obiektywne dane (wagę, próbę złota, cenę złota w dacie kradzieży, okres użytkowania), dotyczące biżuterii skradzionej pokrzywdzonym i przez to podana przez biegłego wartość jest precyzyjna.

Ustalając natomiast wartość telefonu komórkowego marki N. skradzonego na szkodę pokrzywdzonej B. B. (2), Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości A. P. (3) albowiem wartość przez niego ustalona (około 90 zł. na datę zdarzenia) jest obiektywna i faktyczna.

Wskazać także należy, iż prokurator zarzucił oskarżonemu popełnienie przestępstwa kradzieży na szkodę D. S. (3) (art. 278 § 1 k.k.). Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa rozboju (art. 280 § 1 k.k.).

Przedmiotowe granice procesu zakreśla zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel opisuje w akcie oskarżenia, w formie zarzutu, podając także naruszony jego zdaniem, przepis ustawy karnej. Sąd nie jest zatem związany ani samym opisem, ani też kwalifikacją prawną tego czynu podaną przez oskarżyciela, wiąże go natomiast czyn jako zdarzenie faktyczne i tych granic sąd przekroczyć nie może. Zmiana kwalifikacji prawnej to zatem jedynie zmiana prawnego obrazu tego samego zdarzenia faktycznego (zob. wyrok SN z 14 lipca 1977r. III KR 170/77, OSNPG 11/1977,poz.117). Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, o zakresie oskarżenia nie decyduje ani opis czynu, ani jego ujęcie czasowe, ani też zaproponowana w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna, którą sąd orzekający obowiązany jest zmienić o ile na to wskazują ustalenia faktyczne, jakich należy dokonać na podstawie wyników przewodu sądowego. Określenia (opisy) czynu zarzucanego i przypisanego muszą mieć jakiś wspólny obszar, wyznaczony cechami (znamionami) tych czynów. Chociażby fragmenty obrazów czynów muszą się nakładać, aby pozostać w granicach wskazanych w art. 399 § 1 k.p.k. (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 czerwca 2005 r., V KK 446/04, LEX nr 159141). Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 14 września 2012 r. (sygn. II AKa 129/12, LEX nr 1235997), zgodnie z którym „ o tożsamości czynu decydują nie tylko takie elementy, jak identyczność podmiotu i przedmiotu przestępstwa oraz tożsamość czasu i jego miejsca, lecz także istnienie części wspólnych znamion czynu zarzucanego i przypisanego”.

W niniejszej sprawie, dowody przeprowadzone na rozprawie głównej prowadzą do wniosku, że zachowanie oskarżonego dotyczące małoletniego D. S. (3) polegało na użyciu wobec niego przemocy, groźby natychmiastowego jej użycia, w celu dokonania kradzieży telefonu komórkowego, który miał przy sobie. Chodzi zatem o to samo zdarzenie historyczne, ten sam czas i miejsce popełnienia czynu, tego samego pokrzywdzonego, ten sam przedmiot zaboru. Czyn zarzucany oskarżonemu na szkodę D. S. (3) polegał na dokonaniu zaboru w celu przywłaszczenia urządzenia marki A. (...) o wartości 2.199 zł. Natomiast czyn przypisany oskarżonemu został ujęty w ten sposób, iż oskarżony używając przemocy wobec małoletniego D. S. (3), polegającej na złapaniu go od tyłu za plecak, odwróceniu przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę, przytrzymywaniu i przewróceniu na ziemię oraz grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki A. (...)wraz z kartą SIM P. o wartości 2.199,00 zł. Niewątpliwie czyn zarzucany i czyn przypisany mają wspólny obszar wyznaczony znamieniem zaboru celem przywłaszczenia. Jediną różnicą jest ustalenie, iż oskarżony dokonując zaboru, użył wobec pokrzywdzonego

przemocy. Zdaniem Sądu, wyjście poza granice skargi mogłoby nastąpić wówczas, gdyby Sąd przyjął inne zdarzenie lub zastąpił czyn zupełnie innymi znamionami. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Ponadto Sąd przyjął także stanowisko wyrażane w piśmiennictwie, zgodnie z którym „jeżeli oskarżyciel zarzuca oskarżonemu kradzież, nie twierdząc, że oskarżony użył przemocy, w świetle zaś wyników postępowania dowodowego uzasadnione jest ustalenie, że sprawca użył przemocy celem dokonania zaboru mienia, to osądzenie nie może nastąpić z pominięciem tak ustalonej cechy czynu, niezależnie zresztą od zachowania się oskarżyciela.” (tak D. S., Kryteria tożsamości czynu, Prawo i Prokuratura 2015 nr 4 s. 22).

W wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z dnia 12 grudnia 2013 r. (sygn. akt XIV K 901/13), orzeczone zostały kary jednostkowe i kara łączna za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu. Przedmiotowe przestępstwa także popełnione zostało przeciwko mieniu w dniach: 28 października 2015r., 15 września 2015r., 08 września 2015r., 09 sierpnia 2015r., 24 stycznia 2016r. i są to umyślne przestępstwo podobne do tych za które był już oskarżony wcześniej skazany (art. 280 § 1 k.k.). Oskarżony popełnił je w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności, która orzeczona została powyższym wyrokiem . Zatem popełnił je w warunkach powrotu do przestępstwa.

Wymiar kary

Przy wymiarze kary za poszczególne czyny, Sąd uwzględnił okoliczności dotyczące warunków i właściwości osobistych oskarżonego. Po pierwsze wskazać należy, że oskarżony jest osobą karaną za przestępstwa przeciwko mieniu (dowód: karta karna k. 186-187 t. I, k. 393-394 t. II, k. 614 i k. 727-729 t. IV, k. 827-829 t. V, k. 1110-1111 t. VI, k. 1399 t. VIII, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe z 12 lipca 2012 r. k. 399 t. II i k. 645, k. 766 t. IV, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z 12 grudnia 2013 r., sygn. XIV K 901/13 k.408 t. III i k. 651, k. 717t. IV, obliczenie kary k. 409 t. III i k. 653, k. 718 t. IV, zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 409a t. III i k. 652, k.719 t. IV, odpis wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. 21 lutego 2011 r., sygn. III K 40/11 k. 647-649 i k. 721-723, k. 726-727 t. IV), a przypisanych mu czynów dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. Okoliczność uprzedniej karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu dowodzi, że przestępstwo stało się dla niego instrumentem osiągnięcia korzyści majątkowych. Niewątpliwie ta uprzednia karalność oskarżonego jest istotnym elementem obciążającym D. S. (1). Dowodzi to utrwalonej w oskarżonym postawy sprzecznej z porządkiem prawnym i zagrożeniu jakie dla niego stwarza. Zachowania oskarżonego podejmowane zaś w trakcie poszczególnych czynów będących rozbojami, polegające na podstępym podchodzeniu do poszczególnych pokrzywdzonych, używaniu przemocy w różnej postaci i o różnym natężeniu lub wypowiedaniu groźby natychmiastowego użycia przemocy, a także w przypadku pokrzywdzonego A. S. (1) posługiwanie się nożem, dowodzą, że również i zasady współżycia społecznego są dla niego normami postępowania obcymi w jego życiu, świadczącymi o zdemoralizowaniu. Przy tym należy wskazać, iż uprzednio czyny popełnione przez D. S. (1) kwalifikowano z art. 278 k.k., tak w niniejszej sprawie D. S. (1) został uznany za winnego także poważniejszych przestępstw tj. rozbojów. Tym samym, zasadnym jest stwierdzenie, iż proces demoralizacji oskarżonego D. S. (1) postępuje.

Z opinii sporządzonych przez biegłych psychiatrów wynika, że u oskarżonego D. S. (1) nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani objawów upośledzenia umysłowego. Rozpoznano natomiast u niego uzależnienie od różnych substancji psychoaktywnych (min. od opiatów i kanabinoli) oraz używanie szkodliwe alkoholu. W opiniach sądowo-psychiatrycznych wskazano na nieprawidłowy rozwój osobowości oskarżonego z wykształceniem cech osobowości dysocjalnej. Ten stan psychiczny oskarżonego w czasie czynów nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów ani do pokierowania swoim postępowaniem. Aktualny stan zdrowia psychicznego D. S. (1) pozwala na jego udział w czynnościach postępowania karnego (poczytalność nie budzi żadnych wątpliwości) oraz na prowadzenie samodzielnej i rozsądnej obrony (k. 641-643, k. 689-691 t. IV, k. 903-905 t. V, k. 1131-1134t.VI).

Sąd miał na uwadze fakt, co wynika z wywiadu kuratora i opinii sądowo – psychiatrycznych, iż oskarżony wzrastał w niekorzystnych warunkach rodzinnych, mieszkaniowych i środowiskowych, w rozbitej rodzinie dysfunkcyjnej z problemem alkoholowym, narkotykowym i karalności członków rodziny. Oskarżony od 18- tego roku życia okresowo nadużywał alkoholu. Od 14- tego roku życia przyjmuje narkotyki. Mimo zadeklarowanej woli detoksykacji i podjęcia

terapii, terapii nie podejmował. Bez wątpienia, oskarżony dorastając, nie miał pozytywnych wzorców, poznał i przyswoił prawa i zasady swojego środowiska oraz dostosował się do nich. Warunki rodzinne, w jakich wychowywał się oskarżony a mianowicie to, że ojciec był uzależniony od narkotyków a matka nadużywała alkoholu, bez wątpienia ukształtowały też jego postawę i warunki życiowe w jakich obecnie funkcjonuje. Oczywiście wskazane powyżej okoliczności nie usprawiedliwiają całkowicie zachowania oskarżonego w dniu poszczególnych zdarzeń, niemniej nie można ich pominąć przy ustaleniu wymiaru kary.

Jednocześnie przywołane dowody nie dostarczyły danych, by oskarżony był osobą mającą takiego rodzaju defekt natury psychicznej, która nie była w stanie zrozumieć konsekwencji swoich zachowań. Był też przecież osobą karaną, a zatem potrafił ocenić konsekwencje swoich bezprawnych działań. Zresztą taka świadomość wpływała na kształt jego wyjaśnień, w których minimalizował swoją rolę w zdarzeniach jeżeli chodzi o używanie przemocy w stosunku do pokrzywdzonych. Co prawda poziom inteligencji oskarżonego nie jest wysoki, ale jak podkreślano w opiniach jest on osobą zdolną do samodzielnego funkcjonowania. Okoliczności te potwierdzają jedynie, że był zdolny do rozpoznania znaczenia swoich czynów i potrafił ocenić następstwa swoich działań. Jego poczytalność nie była ograniczona, w pełni rozeznawał się w konsekwencjach swoich zachowań.

Przedstawione okoliczności świadczą o tym, że w zakresie warunków i właściwości osobistych, oskarżony nie cechował się przymiotami, które mogłyby stanowić dla wymiaru wobec niego kary okoliczności istotnie łagodzących, chociaż same warunki rodzinno – opiekuńcze w jakich dorastał, zostały wzięte pod uwagę przy jej ustalaniu.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 53 k.k.

Sąd za czyn przypisany w pkt. 1 wyroku za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 (cztery) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności, mieści się w granicach przewidzianych przez ustawę oraz pozostaje adekwatna do stopnia winy oskarżonego, stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jak również uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, Sąd odwołał się do definicji zawartej w art. 115 § 2 k.k. O znacznym stopniu jego społecznej szkodliwości, przesądza przede wszystkim postać zamiaru, motywacja sprawcy, rodzaj dobra naruszonego w wyniku popełnienia czynu, a także sposób i okoliczności jego popełnienia.

Z okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary, Sąd uwzględnił motywację sprawcy (oskarżony posługując się nożem poprzez jego okazanie pokrzywdzonemu i skierowanie ostrza noża w stronę pokrzywdzonego, grożąc w ten sposób natychmiastowym użyciem przemocy w postaci spowodowania uszkodzenia ciała, czynił to w celu uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej), sposób i okoliczności popełnienia czynu (w miejscu publicznym, w stosunku do osoby małoletniej - trzynastoletniej), nagminność przestępstw przeciwko mieniu oraz wielokrotną karalność oskarżonego, a także popełnienie przypisanego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa. Przy wymiarze kary, jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także sposób działania oskarżonego, który łączył się z podejściem do pokrzywdzonego na bliską odległość i w celu przełamania oporu z jego strony, wydania oskarżonemu telefonu, posłużenie się niebezpiecznym przedmiotem w postaci noża z rozłożonym ostrzem (co miało wzmacniać u pokrzywdzonego poczucie strachu).

Zważyć należy, iż oskarżony, jak wskazano powyżej, był już wcześniej karany i stopień jego winy zwiększał fakt, że doskonale zdawał sobie sprawę, że popełnia po raz kolejny przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Dotychczasowa postawa oskarżonego, a przede wszystkim uprzednia karalność za przestępstwa przeciwko mieniu wskazuje na znaczną demoralizację D. S. (1), która rzutuje na stopień winy. Sąd podzielił wprawdzie pogląd, iż brak jest niewątpliwie podstaw do automatycznego przypisywania recydywiście zwiększonego stopnia winy, jednakże Sąd powinien jednocześnie za każdym razem ustalać, czy można sprawcy przypisać zwiększoną winę z uwagi na rodzaj i okoliczności poprzednich przestępstw oraz otrzymanie przez sprawcę ostrzeżenia w postaci poprzednich

skazań (zarzut, że sprawca nie potraktował poprzednich skazań jako stosownego ostrzeżenia). Zwiększona wina u recydywisty wynikać może więc z tego, że sprawca nie docenił, a w konsekwencji nie uszanował ostrzeżeń, zlekceważył dodatkowe fakty w postaci uprzedniego ukarania i odbycia kary (por. B. Janiszewski, Recydywa, s. 101).

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał stosunkowo niewielką wysokość wyrządzonej przestępstwem szkody tj. około 380 zł. Ponadto innych, istotnych okoliczności łagodzących Sąd nie dopatrywał się. Zdaniem Sądu, nie jest okolicznością łagodzącą jedynie formalne przyznanie się do popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów w sytuacji, gdy w późniejszym czasie oskarżony odwołuje swoje wcześniejsze wyjaśnienia i nie przyznaje się do zarzucanego czynu. Tylko bowiem przyznanie się do winy i złożenie szczerych wyjaśnień, może stanowić istotną okoliczność łagodzącą.

Sąd za czyny przypisane w pkt. 2a),2b),2c), 2d), 2e), 2f), 2g) wyroku przy przyjęciu, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Czynów kradzieży oskarżony dopuścił się w miejscach publicznych, w ciągu dnia a tym samym w sposób jawny i rażąco naruszając porządek prawny. Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu jest tym większy, iż ich stroną podmiotową cechuje zamiar bezpośredni popełnienia przestępstwa (dolus directus) o czym przekonują ustalone w sprawie okoliczności. Przy czym wskazać należy, iż czynów kradzieży oskarżony dopuścił się w sposób przemyślany i zaplanowany tj. obserwując kobiety w starszym wieku, często nieporadne (M. B. (1) poruszała się o kulach), noszące biżuterię, a następnie je okradając. Jego zamiar miał charakter utrwalony. W doktrynie i orzecznictwie rozróżnia się zamiar nagły (dolus repentinus) i zamiar przemyślany (dolus praemeditatus), jako dwie podlegające różnej ocenie formy zamiaru bezpośredniego. Przyjmuje się, że zamiar nagły zostaje podjęty pod wpływem silnego bodźca, prowadząc do realizacji czynu bez jego planowania i określonych czynności przygotowawczych. Oznacza to mniejszy stopień winy niż w wypadku zamiaru przemyślnego gdy sprawca z rozmysłem planuje i realizuje czyn zabroniony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27.10.1995r. Orz. Prok. i Pr. 1996,nr.4). Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie jest także nagminność przestępstw skierowanych przeciwko takim dobrom jak mienie stanowiące własność innej osoby. Zdaniem Sądu, nagminność przestępstw przeciwko tej sferze dóbr powoduje konieczność wzmocnienia ochrony prawnej. Niezbędne zatem jest współmierne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów karanie sprawców takich przestępstw tak aby jak najpełniej spełnione zostały cele kary. Do kategorii okoliczności obciążających Sąd zaliczył także uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu i popełnienie przypisanych czynów w warunkach powrotu do przestępstwa. Do okoliczności obciążających należy zaliczyć też motyw działania oskarżonego, albowiem jego zachowanie miało przynieść mu wymierne korzyści materialne. Ponadto wskazać należy, iż pieniądze uzyskane ze sprzedaży skradzionej biżuterii oskarżony przeznaczył m.in. na narkotyki, co bez wątplenia na aprobatę nie zasługuje. Podkreślić trzeba, że oskarżony w dacie popełnienia przestępstw był młodym mężczyzną, zdolnym do zarobkowania. Niemniej jednak oskarżony nie wybrał legalnej drogi zdobywania środków finansowych, które mógł uzyskiwać chociażby poprzez wykonywanie prac dorywczych i przeznaczać je na zaspokojenie swoich potrzeb życiowych. Oskarżony wolał popełniać przestępstwa przeciwko mieniu i w tak łatwy i prosty dla niego sposób, zdobywać pieniądze. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonym M. B. (1) (844,00 zł), M. K. (1) (720,00 zł), T. S. (1.572,00 zł), D. K. (1.399,00zł), B. K. (855,00 zł), M. P. (940,00 zł), E. P. (1.041,00 zł.), która jest duża. W tym miejscu także wskazać trzeba, że przedmioty, które oskarżony zabierał pokrzywdzonym, stanowiły dla nich wartość szczególną, gdyż były często prezentem, pamiątką rodzinną, którą posiadały od wielu lat (M. B. (1), T. S., B. K., E. P., M. P.).

Jako okoliczność łagodzącą, Sąd potraktował fakt, że oskarżony konsekwentnie przyznawał się do dokonania kradzieży na szkodę pokrzywdzonych, a złożone przez niego wyjaśnienia co do powyższych czynów były szczerze.

Sąd za czyny przypisane w pkt. 3h),3i),3j), 3k), 3l) wyroku przy przyjęciu, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

Motywacją, którą kierował się oskarżony przy popełnianiu powyższych czynów, również była chęć osiągnięcia korzyści majątkowej. Okolicznością obciążającą w niniejszej sprawie jest także nagminność przestępstw skierowanych przeciwko takim dobrom jak mienie stanowiące własność innej osoby. Wskazać przy tym należy, że dobro to w hierarchii dóbr chronionych prawem, zajmuje jedno z najwyższych pozycji, tuż za ludzkim życiem i zdrowiem. W chwili popełnienia powyższych czynów, oskarżony był człowiekiem dojrzałym życiowo, w pełni poczytalnym, zdającym sobie sprawę z bezprawności swojego zachowania. Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował także sposób działania oskarżonego i okoliczności popełnienia czynów. Oskarżony popełniał czyny w miejscach publicznych i w ciągu dnia, nie zważając na obecność innych osób. W celu zabrania pokrzywdzonym wartościowych przedmiotów używał wobec nich przemocy, o dużym natężeniu (A. K. (1) – wykręcenie prawej ręki w okolicy nadgarstka, A. B. (1) – uderzenie w kark i odepchnięcie w wyniku którego upadła, G. B.- mocne złapanie za szyję i przytrzymywanie, B. B. (2) – złapanie pokrzywdzonej i przewrócenie na ziemię a następnie w takiej pozycji klęknienie na niej, przyciśnięcie kolanem i przytrzymywanie), co ma znaczenie zważywszy na wiek pokrzywdzonych. Ponadto w stosunku do D. S. (3) używał przemocy polegającej na złapaniu go od tyłu za plecak, odwróceniu przy użyciu siły fizycznej w swoją stronę , przytrzymywaniu i przewrócenie na ziemię oraz groził natychmiastowym użyciem wobec niego przemocy, mówiąc aby oddał mu telefon, gdyż inaczej zrobi mu krzywdę. Za cel swojego zachowania wybrał i w tym wypadku osobę od siebie dużo słabszą fizycznie, albowiem swoje działanie skoncentrował na trzynastoletnim wówczas chłopcu. Również jako okoliczność obciążającą, Sąd potraktował uprzednią karalność oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu. Ponadto wysokość szkody wyrządzonej pokrzywdzonym A. B. (1) (544,00 zł), A. K. (1) (946,00 zł), G. B. (1.393,00 zł), B. B. (2) (nie mniej niż 1.750,00 zł) i D. S. (3) (2.199,00 zł) jest stosunkowo duża i stanowi kolejną, istotną okoliczność obciążającą oskarżonego. Wskazać też należy, że przedmioty, których kradzieży dokonywał oskarżony, przedstawiały dla pokrzywdzonych szczególną wartość (łańcuszek wraz z zawieszką, A. K. (1) otrzymała w 1963r. od teściowej w prezencie ślubnym, G. B. otrzymała łańcuszek w prezencie od męża, biżuteria skradziona A. B. (1) stanowiła pamiątkę po rodzicach) a jeżeli chodzi o telefon skradziony D. S. (3), był on prezentem dla niego na Boże Narodzenie od rodziców.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował fakt, iż pokrzywdzona G. B. na rozprawie głównej wybaczyła oskarżonemu (k. 1156 t. VI). Natomiast okoliczność, iż oskarżony przyznawał się jedynie do kradzieży łańcuszków, lecz nie do dokonania rozbojów, nie może być uznana za okoliczność łagodzącą, gdyż za taką można uznać jedynie szczere przyznanie się do winy. Natomiast z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż wobec wyżej wymienionych osób doszło do użycia przemocy, a tym samym dokonania przestępstwa rozboju.

Sąd stanął na stanowisku, że w przedmiotowej sprawie miała miejsce przewaga okoliczności wpływających obostrzająco na wymiar kary nad okolicznościami łagodzącymi.

Na podstawie art. 85§1 k.k., art. 86§1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności połączone i wymierzono łączną karę 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary łącznej uwzględniono fakt, że przestępstwa jakich dopuścił się oskarżony były czynami tego samego rodzaju tj. wszystkie skierowane przeciwko mieniu. Czyny te także popełnione zostały w krótkich odstępach czasu. Były one dokonane jednak na szkodę różnych pokrzywdzonych. Przyjęciu zasady absorpcji przy łączeniu kar sprzeciwiały się również względy w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z pewnością bowiem sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości byłoby premiowanie sprawców niższym wymiarem kary za to, że tych przestępstw dopuścili się więcej niż jednokrotnie. Zdaniem Sądu, orzeczona kara łączna z jednej strony uwzględnia więc związki przedmiotowe między poszczególnymi czynami, a z drugiej konieczność właściwego oddziaływania na oskarżonego w trakcie pozbawienia wolności i wymóg realizacji funkcji wychowawczej i zapobiegawczej kary.

W przekonaniu Sądu, oskarżony D. S. (1) nie zasługiwał na możliwość orzeczenia kary łagodniejszej. Jest on osobą karaną, popełnił czyny o znacznym stopniu społecznej szkodliwości (z których jeden stanowi zbrodnię), o czym przesądza zwłaszcza sposób jego działania, rodzaj narzędzia jakim się posłużył przy rozboju na A. S. (1). Wymierzenie oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, uzasadnione było istnieniem istotnych w sprawie okoliczności obciążających, które przeczyły celowości

orzeczenia kary w niższym wymiarze. Ustalając wymiar bezwzględnej kary pozbawienia wolności, Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „powrót do przestępstwa świadczy, że dotychczasowa reakcja karna nie spełniła zakładanych celów” (K. Buchała, A. Zoll „Kodeks karny – komentarz”, wyd. „Zakamycze” 2000, s. 461) oraz, że „popęlnienie przestępstwa w warunkach określonych w art. 60 § 1 i 2 d. k.k. (obecnie art. 64 § 1 i 2 k.k.), świadczy z jednej strony o nieskuteczności poprzednio wymierzonej kary, z drugiej o głębokim zdemoralizowaniu. W tych warunkach zarówno ze względów zapobiegawczych, jak i wychowawczych kara wymierzona takiemu oskarżonemu powinna być odpowiednio surowa” (por. wyrok SN z 26 IV 1985r., V KRN 131/85, OSNKW 1985, z. 7-8, poz. 59).

Przy wymiarze kary Sąd jednak uwzględnił okoliczność, że posługiwanie się nożem przez oskarżonego w trakcie rozboju na szkodę A. S. (1), nie przeobraziło się w jego użycie, co mogłoby wiązać się z o wiele poważniejszymi konsekwencjami dla zdrowia a nawet życia pokrzywdzonego.

W związku ze skazaniem za czyny z pkt **2a), 2c), 2d), 2e), 2f), 2g) i 3j), 3k), 3h)** na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec D. S. (1) środek kompensacyjny i zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz:

- j) pokrzywdzonej **M. B. (1)** kwoty 844,00 złotych;
- k) pokrzywdzonej **M. K. (1)** kwoty 720,00 (złotych);
- l) pokrzywdzonej **A. B. (1)** kwoty 544,00 złotych;
- m) pokrzywdzonej **T. S.** kwoty 1.572,00 złotych;
- n) pokrzywdzonej **D. K.** kwoty 1.399,00 złotych;
- o) pokrzywdzonej **A. K. (1)** kwoty 946,00 złotych;
- p) pokrzywdzonej **B. K.** kwoty 855,00 złotych;
- q) pokrzywdzonej **M. P.** kwoty 940 złotych;
- r) pokrzywdzonej **B. B. (2)** kwoty 33,79 złotych.

Orzeczenie na rzecz pokrzywdzonych obowiązku naprawienia szkody było celowe w zakresie dotyczącym strat poniesionych wskutek kradzieży pieniędzy i przedmiotów przedstawiających wartość materialną. Przy czym Sąd zważył, iż szkodę pokrzywdzonej B. B. (2) ubezpieczyciel pokrył w dużej części tj. do kwoty 1716,21 zł (k. 1297 t. VII), stąd Sąd zasądził na jej rzecz jedynie kwotę stanowiącą różnicę od kwoty 1.750,00 zł. Nadto pokrzywdzona A. K. (1), na podstawie art. 46 § 1 k.k. złożyła wniosek o naprawienie przez oskarżonego na jego rzecz szkody poprzez zapłatę kwoty wynikającej z opinii biegłego (k. 1181 t. VII), który ustalił wartość skradzionego na jej szkodę złotego łańcuszka wraz z zawieszka na kwotę 946,00 zł., który Sąd uwzględnił. Sąd odstąpił od orzeczenia takiego obowiązku na rzecz pokrzywdzonych G. B. i E. P., które nie chciały rekompensaty finansowej w związku z popełnionym na ich szkodę przestępstwem (k. 1150 i 1166 t. VI). Również nie było podstaw do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz D. S. (3), bowiem została ona naprawiona przez ubezpieczyciela oraz na rzecz (...) A. S. (2) z siedzibą w W., albowiem w przypadku przestępstwa popełnionego na szkodę A. S. (1), telefon został zwrócony.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić R. S. dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych k. 953, pod poz. 4 i 5, jako zbędne dla niniejszego postępowania. Wskazać należy, że dowody zgromadzone w sprawie wykluczyły aby przedmioty zatrzymane temu świadkowi, służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie 4) kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd zaliczył oskarżonemu D. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24 lutego 2016r. do dnia 03 marca

2016r., od dnia 15 marca 2016r. do dnia 09 sierpnia 2017r., w dniu 15 października 2015r., 24 listopada 2015r., od 17 września 2015r. do 18 września 2015r.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016.1715), zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. L. kwotę 1.560,00 (jednego tysiąca pięciuset sześćdziesięciu) złotych powiększoną o podatek VAT, tytułem udzielonej oskarżonemu z urzędu, nieopłaconej pomocy prawnej.

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w sprawie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, mając na uwadze jego pozbawienie wolności i dalszą perspektywę osadzenia.